

296

Dr Bronisław Cieczorkiewicz
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

20.11.1916

NIEKTORE WYRAZY
PORZĄDKIEM ABECADŁA ZEBRANE

Y
STOSOWNEMI DO RZECZY UWAGAMI

OBIASNIONE.

- - - - - Sunt certa piacula quæ te
Ter purè lecto potuerunt recreare libello.

HORATIUS.

DZIEŁO POGROBOWE,
przez *Xiędza Frantyszka Salezego*
Jezierskiego, Kanonika Krakowskiego
i Kaliskiego napisane,
PO ŚMIERCI JEGO WYDANE.

Cena w opr. alla rust. Zł. 4.

w WARSZAWIE 1791.
Nakładem i Drukiem *M. Grölla*, Księgarza
Nałownego *J. K. Mei.*



54-120

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0115078

PRZEDMOWA.

DZIEŁO to wychodzące po śmierci Autora, obeymuie w sobie żywy obraz iego dowcipu, i sposobu myślenia. Xiądz Franciszek *Jezierski* Kanonik Krakowski i Kaliski, Człowiek dla charakteru i wielu pożytecznych talentów szanowny, a dla rzadkiego dowcipu i wesołości w obcowaniu przyjemny, zostawił nam tegoż świątego ducha w piśmich za życia wydanych, i w tych, które po śmierci iego na widok wychodzą.

Nie będziemy się rozszerzać nad opisem życia Autora, naykrótszy obraz, który w tej mierze przed oczy czytających wystawić możemy, stanie się dość silnym przekonaniem, iak

K-209/81

w tym wieku edukacya walczyła z uprzedzeniem, iak przesady czasowe przeszkadzają rzadkim dowcipom, wynieść się nad wszystkie trudności, które człowiek szukający prawdziwego oświecenia zwalczyć powinien.

Xiądz *Jezierski* był Synem Pisarza Ziemskiego Łukowskiego, Obywatela między prawnymi biegłego, a od majątnych szanowanego. Profesya Oycowska wskazała mu najpierwey drogę naśladownictwa, został więc Regentem Ziemskim Łukowskim; lecz umysł nad takowe obowiązki wyższy, nie zaspokoił bynajmniey serca, które szukało godniejszych sobie celow. Człowiek idący za naśladownictwem, a nie mający wskazanej sobie drogi do odkrycia prawdy, iść musi często za pasmem omyłek, i w ten czas się tylko na nich postrzega, kiedy umysł jego nie kontent z własnego położenia, szuka

w nim

w nim z troskliwością poprawy lub odmiany. Xiądz *Jezierski* ile z iedney strony był obdarzony rzadkim dowcipem, z drugiey, był serca wcale nie interesowanego, chciwość zbiorów i dobrego mienia w całym życiu nie przewodziła nad nim. Porzucił więc perspektywę zysków, iakie mu profesya prawnicza nastręczać mogła; Oyciec jego postrzegłszy w nim widoczny do prawnictwa niesmak, prowadził go daley, czasowych uprzedzeń drogą. W ow czas młodzież, która się w Palestrze doskonalić nie chciała, zaciągana była pod znaki bardzo szczupłego Woyska. Pisarz Ziemski Łukowski miał w Ordynacyi Ostrogskiej Wieś *Woronkowce*, z którey należało służyć pod Złotą Ordynacką Chorągwią. Wieś tę oddał synowi swemu, aby z niey powinność Woyskową odbywał. Rzecz dziwna! iak w krótkim czasie przeciągu nie pojętych prawie dostrzegamy od-

a 3 mian.

mian. Za czasów młodości Autora naszego, wszystkie te uprzedzenia pogodzić się dały, Ordynat Ostrogski, Dziedzic i Pan niezmiernych włości, miał znowu pod sobą wielką liczbę Ordynatów, którzy własne Dobra Ordynackie robili, lub którzy włości Ordynackie za własne mieli. Chęć zyskania Majoratów opanowała umysły Obywatelów, ośobliwie na Wołyniu, tak dalece, iż Dziedzice Wsi własne przyłączali do Ordynacyi, ażeby pod tym tytułem, starszych swych Synów majątniejszemi zrobili, a iak był zwyczaj, aby ich nazywali Ordynatami. Przeto Obywatel mający Wieś Dziedziczną, ustępował ją za małą kwotę Ordynatowi Ostrogskiemu, brał ją znowu na obowiązek służenia pod Złotą Chorągwią, tak dalece, iż był oraz Dziedzicem i Lennikiem Wsi, Właścicielem i Sługą, a to wszystko z obowiązku iedney majątności.

W ta-

W takowych to przepisach posiadane Dobra wkładały powinność służenia wojskowo, Autor nasz wyręczył w niej Oycę swego Pisarza Ziemskiego Łukowskiego, a iako dawniey Pisarz Ziemski, mógł być oraz Towarzystwem Złotej Chorągwi, tak również i Autor nasz uformowany na Regenta Ziemskiego, sądził się być zdolnym mieć talent i serce żołnierza. —

Początkowe obowiązki tey służby zdawały się łatwe i dogodne młodemu sercu: być na Rezydencyi u ostatniego Ordynata Ostrogskiego, nadować się na szumnych karnawałach w Dubnie, składało całą ozdobę i przyjemność tego powołania, albowiem pod ow czas Dwór Dubieński, emulował z Dworem Warszawskim nieudolnością, przepychem, i rozrzutnością. Dubno zaś było szkołą, zepsucia, oszukania, i rozszarpania

a 4

tak

tak wielkiego majątku, z iakiego się Ordynacya składała.

Takowy sposób życia, zbyt prędko obmierzył naszemu Autorowi, chciał być prawdziwie Żołnierzem, ale któż tey chęci na ow czas w Polsce zadofyć mógł uczynić? kiedy w całym Narodzie Polskim Woysko nie służyło na inny koniec, tylko dla okazałości Wodzów, lub dla bezprześlanney kłótni z chłopstwem Ukrainą, wysyłającym do Siczy Synów swoich, ażeby z zuchwaleni wpadali na Ukrainę, i zabijali majątnych Dzierżawców, Ekonomów, lub Żydów. —

Wszystkie iednak rzeczy idą za przyjętym wyobrażeniem, ten się pod ow czas nazywał Żołnierzem w Polsce, kto z napakowanym karawanem do Chorągwi przyiechawszy, obozował całe lato pod hoynym

Rey-

Reymentarzem, odbywał Podiaźdy przeciw Chaydamakom; ten zaś najwyższego w Rycerstwie doskonałości doszedł stopnia, kto potrafił znieść iaki wielki komunik chłopstwa z Chaydamaków złożonego, i ubogacić hoynego Reymentarza łupem Chaydamackiey kradzieży. Z tego względu Autor nasz mógł zasłużyć na Imię Bohatyra Ukrainńskiego, ile że będąc Namieśnikiem Złotey Chorągwi, miewał pod swoją Kommendą Generałów od Infanteryi (a iak na ow czas zwano) Autoramentu Cudzoziemskiego, lecz zbyt prędko dostrzegł, iak próżne i nikczemne przepędzałby życie, gdyby tą drogą przyszło mu całą młodości swojej zawieść porę. Nie chciwy zbiorow, porzucił Juristostwo, a chciwy więtości u swych rowiennikow, stracił Wieś Ordynacką w służbie obozowej, która więcej okazałości i częstowania, iak umiętności wyciągała. Reflexya

a 5

ieft

jest to owoc w wielu osobach nierychło do dojrzałości przychodzący. Autor nasz przeżyć musiał wprzód przez pałmo omyłek, nim dostrzegł, którą mu drogę na cały ciąg życia przeznaczyła Opatrzność; porzuca więc powtórnie Żołnierza obowiązki, które nie do talentu i serca, ale do wsi przywiązane były, przyjmując na siebie obowiązek powołania Duchownego, a zgromadzenie Misyjonarzy obiera za Szkołę, w której miał nabyć prawideł wyśokich cnót i rzadkich przymiotów. W tym zgromadzeniu, któremu Duchowieństwo nasze po większej części winno jest oświecenie, formuje się na Człowieka i Kapłana dobrego; nauki Duchowne składające Szkołę Misyjonarzy, stały się mocnym fundamentem i prawidłem wszystkich wiadomości, których wciągu życia swego nabył; w Teologii i Historii Kościelnej biegły, uformował się na bardzo dobrego Kaznodzieję.

dzieię. Od Misyjonarzy udawszy się do Kierskiego Biskupa Przemyślskiego, zasłużył na szczególne względy i poufałość jego. Talenta i rzadkie przymioty, zbyt długo od zazdrości prześladowane, bardzo nie rychło zbliżyły do sprawiedliwej nagrody tego Pasterza, a zbyt krótko dały się cieszyć Dyecezyi słodkim i przykładnym rządem jego.

Xiądz *Jezierski* okazawszy swą zdatność w pracach Apostolskich, pod okiem Kierskiego, udał się potym do Włoch, gdzie wiadomości swoje bardziey ieszcze rozszerzył, a do nauk Duchownych dodał gruntowną umiejętność Historii krajowej i powszechney; zkąd powróciwszy największe miał upodobanie w Kaznodziejskich pracach, i tych w całym ciągu życia swego nie opuszczał. Przez te wstąpił się przy Kollegiacie
Kali-

Kaliskiej i Lubelskiej, żąd postąpił na Kaznodzieję Katedry Krakowskiej.

Nie rozszerzamy się nad pochwałami w tym gatunku prac jego, przyjdzie czas, gdzie publiczność ciekawa, z takim ukontentowaniem czytać ie będzie, z jakim przekonaniem i pożytkiem był wszędzie słuchany.

W czasie, gdy Kommissya Edukacyina zajęta była powszechnym Edukacyi publiczney urządzeniem, Xiążdz *Jezierski* wezwany został na Rektora wydziału Małopolskiego, na którym Urzędzie zaśluszył sobie na świadectwo słodkiego i pożytecznego rządzący. Nikomu nie przykry, w obcowaniu łagodny, charakteru wesołego, i przyjemnego, zostawił po sobie żal w zgromadzeniu Lubelskim, gdy na Wizytatora generalnego od Szkoły Głównej wybranym został.

Miłość

Miłość prawdy, śmiała na przesady nastąpienie, oburzyło przeciw niemu niektórych Obywatelow; co było przyczyną, iż palmo przewidywanej promocyi jego w stanie nauczycielskim przerwane zostało. Zwierzchność Edukacyina ulegająca życzeniom Obywatelskim, (które choć nie zawsze są sprawiedliwe i pożyteczne, mieniczone jednak bywają,) wstrzymała dalsze prace Wizytatora. Zaczyn, doznawszy niesprawiedliwości zgromadzenia, którego użytecznym dla Narodu mógł być być członkiem, sprzykrzył sobie obowiązki takowe, w których prawda uprzedzeniu ulegać musiała, a zostawił Koadjutorem Kanonii Krakowskiej, oddalił się od obowiązków stanu nauczycielskiego.

Wybrany z Kapituły Krakowskiej na Deputata Trybunału Koronnego, sprawował ten Urząd z powszechnym dla

dla siebie szacunkiem, i potrafił na nim ziednać nie tylko miłość współ-Sędziów, ale nawet osób pod Sąd Trybunału przychodzących.

Właśnie pod ow czas, gdy się kończyła funkcyja jego Deputacka, zaczął się Sejm dzisiejszy pod Związkiem Konfederacyi Generalney, na którym przed Nayaśnieyszym Panem, i Zgromadzonemi Stanami miał Kazanie, dowodzące, iak wielki wpływ ma Religia do utworzenia serca prawdziwie Obywatelskiego, i do przepisu najlepszych Praw dla Narodu. Sejm ten, dał okazyą pisania we wszystkich materyach; Autor nasz w dowcipnych i wesołych Dziełach swoich znalazł obfzerne pole pisania za nieszczęśliwą ludzkością. Dzieła jego są zbiorem prawd nayśmielszych, iakie w terażnieyszych okolicznościach do uwagi uprzedzonemu Narodowi mało kto odważał się podać.

Wydał

Wydał on naypierwsze Dzieło swoje pod Tytułem: *Goworek Herbu Rawicz, Wojewoda Sandomirski, Powieść z widoku we śnie*. W tym piśmie wziął sobie za cel okazać charakter możnowładzców naszych, iak daleko oni z pobudek ambicyi przeszkadzają naylepszym dla Narodu zamysłom. Wydał potym Dzieło o *Bezkrólewiah w Polsce, poczynwszy od śmierci Zygmunta Augusta*. Dzieło to w krótkości, dowodzi wszystkich nieszczęśliwości Narodu, którym Bezkrólewia dały okazyą: w notach zaś gróntownie okazuje, iż Dom Jagielloński z prawem następstwa panował na Tronie Polskim. Trzecie Dzieło jego jest pod Tytułem: *Krótkawzmianka o ziednoczeniu Xięstwa Litewskiego z Królestwem Polskim*, w którym pragnął dowieść wspólność praw każdego Obywatela, do posiadania Urzędow we wszystkich Prowincyach. Czwarte Dzieło jego jest pod Tytułem:

łem: *Rzepicha Matka Królów, Zona Piaśta*; W którym Dziele dowodzi, iak pożyteczna jest rzecz szanować w każdym człowieku Obywatela, iak w każdym stanie Opatrzność dać może zbawcę Ludu i Narodu. Piąte Dzieło iego jest: *Katechyzm o Tajemnicach Rządu Polskiego*. Dzieło naysławniejsze, i zamiarowi swemu naylepiej odpowiadające. Szóste Dzieło iego jest pod Tytułem: *Uwagi nad stanem Szlacheckim Jarosza Kutasińskiego, Herbu Dęborog*. Piśmo to dość szczęśliwie przedsięwzięte, śmiało następujące na przeciw uprzedzeniu, które przywiązywać możemy do urodzenia. Siódme Dzieło iego jest tłómaczenie z Francuzkiego piśma, pod Tytułem: *Co to jest Stan trzeci we Francyi*. Piśmo to Autor nie dość szczęśliwie poddał pod uwagi ducha Bastylii rozwaloney, położywszy na początku Metafizyczne z Lcybnica przypuszczenie o Monadach.

Wszakże

Wszakże opuściwszy dodatki Autora, można w nim naleść wiele prawd stosownych do sprawiedliwości i ludzkości, które sobie zamierzyło rzeczone Francuzkie piśmo. Dzieło to wyszło pod Tytułem: *Duch nieboszczki Bastylii*. Osme Dzieło iego jest pod Tytułem: *Kroś piszący z Warszawy*. Zamiar tego piśma mógł być lepiej wiadomy Autorowi, iak czytającym, musi iednak być krytyką na piśmo wydane pod Tytułem: *I Ja też*. Te Dzieła wyszły za życia Autora w ciągu lat dwóch; wszystkie z okoliczności Seymu teraźniejszego.

Ogłaszając powszechności kto ich był Autorem, nie myślemy bynajmniej brać onych pod surową krytykę, zostawiając czytającym zupełną sądenia wolność. Wielkie dowcipy rzadko kiedy tyle mieć mogą cierpliwości, ażeby myślom swoim dokładney dojrzałości pozwoliły, z tym

b wży-

wszystkim oddać potrzeba sprawiedliwość zmarłemu Pifarzowi, że chociaż w ciągu Dzieł jego wiele dostrzedz można zaniedbania, są jednak w nich tak rzadkie i zadziwiające myśli, że ich nawet odległa potomność z ukontentowaniem czytać będzie.

W Narodzie naszym Dzieła terazniejsze Pifarzow, uważają się iak początkowe oświecenia owoce, które chciwa ręka pierwey ośmiela się zrywać, niżby do swey dojrzałości dojść mogły. Autor nasz w tym wieku naypodobniejszy być się здаie do *Szterna*, który będąc naylepszym Kaznodzieją; w wielu pismach swoich zostawił nam charakter nayweselszego i naydowcipniejszego Pifarza.

Wychodzi teraz Pisimo jego nowe pod tytułem: *Niektóre wyrazy Porządkiem Abecadła zebrane, i stosownemi do rzeczy uwagami objaśnione*. Dzieło
to

to jest ostatnie, którym się Autor w czasie swey choroby zatrudniał i bawił; z niego naylepiey czytający poznają wesoły i spokojny umysł piszącego, w nim dostrzedz można ten wysoki pokoy duszy, który go bez naymniejszey lęklivosti zbliżał do przyięcia wyroku śmierci. Każdy czytający z chwalebną zazdrością pomyśli pewnie, iak jest wielki dar sumienia od niespokojności wolne, które w niwczém dobrego sposobu myślenia naszego przerobić nie potrzebuie; ten sam ton, taż wesołość, ten sposób myślenia, który w nayczestwiejszym zachowywał zdrowiu, w równey dzielności do ostatniego dotrzymał technienia. Pifarzem można być więcey lub mniej dobrym, w miarę talentu, lecz spokojnie umierać nie można, tylko w miarę cnoty i pokoiu duszy.

Zbieramy teraz inne Dzieła jego, iako to: *Kazania wybrane ze wszystkich*,

stkich, które w rękopismach jego pozostały. Podróż po Polsce. Korespondencya z Krakowa. Wszystkie te Dzieła przyjemnemi będą dla czytających, bo zachowują w sobie charakter Autora równie dowcipny, iak wesoły.



ADAM



A.

AADAM. Pierwszy niegdyś człowiek, rozrządzeniem Opatrzności osadzony w miejscu rozkoszy, bez pracy i zasług obdarzony bogactwem i chwałą, skuszony od kobiety, która powinna była być poddaną frogiemu mężowi, ale natomiast jest przewodząca powagą i mocą, rodzi ludzi w bólu, a dla ludzi sporządza wojny, mory, głody i nędzę; z iey powodu Adam zgubił Naród swój, przestąpił sprawiedliwość, i uciśnął Prawa słuszności. Po wykonanym występku zbrzyły się wszy-

A 2

skie

ilkie namiętności w Adamie, obnażyły go ze wszystkiego, i Adam został gołym, głos prawdy szukał go, zapytała się wielmożność rządząca na ziemi, Adamie gdzie jesteś? gotemucieżko się było oprzeć przed głosem prawdy, więc ukarany został, wygnany z rósłkoszy i Ojczyzny tułacz okryty hańbą wyglądać będzie swojego zgonu. Uczestnicy zaś jego natury, iśńectwa i występku wspólnego, jako nasłępcy w przyszłości umierać będą śmiercią swoją, *morte moriemini*.

AKADEMIA. Szkoła główna Królestwa, teraz nazywająca się Wsztechnica. Akademia Krakowska jest Córką Sorbony, ieden powiadał Mędrzec sławny w naszym wieku, że Akademia Krakowska będąc Córką Sorbony, musi być bardzo spokojnym dziecięciem, ponieważ o niej nikt nie jeszcze dotąd ani źle, ani dobrze niepowiedział.

AKTA. W Polsce nie są dzieje Narodu, ale są dzieła w Narodzie partykularnych, którzy w Kancellaryach piszą między sobą umowy, obowiązki i kontrakty różne, składy takich papierów, nazywają się Akta Ziemskie. Nabyte więc mają-

tność

tności są w ręku Dziedziców, a zapisy tych dziedzictw są w Aktach między mülami.

AKTOROWIE. Są sprawcy widoku bawiaćcego, zdumiewającego, rozrzewniającego, lub przerażającego boiaźnią; Aktorowie są dwoiacy, działający sami przez się widok, albo podrzeźniający nienaśladowaniem, ale udawaniem widok istotnie niegdys przytrafiony. Wszystkie przypadki okropne okrucieństwa w Historyach wspominań, były w momencie swojego wydarzenia widokiem istotnym, też dzieła powtarzane na Teatrze, w Tragedyach i naśladowane podrzeźnianiem, robią czucia w sercach przytomnych, i zaślanawiają uwagę z tą różnością, że Aktorowie widoku w samem oryginalnem dziele byli Bohatyrkami, a zaś w Tragedyi Aktorowie widoku są Komedyanci, nie ma zaś pewniejszego posągu dla przyśłużenia się prawdzie, iak kiedy ludzie powtarzają przypadki po ludziach. Cały świat jest godnym widokiem dla siebie samego, społeczeństwa Narodów zawsze wyprawia widoki w swoich dziełach, Cnoty i niecnoty zajmują żądania serc

ludzkich, pokóy. wojny, sprzymierzenia, handle, miłości, nienawisci, wesela. pogrzeby, uślawiczne widoki, których jedni są Aktorami dla drugich. Niezwyczajność zaś postępów naybardziej zastanawia powszechność, i tak: Francya czyniąc nowy rząd, i Polska poprawiając rząd stary, zastanawia oczy całego Świata. Francya i Polska są dziś naypierwszymi Aktorkami, pierwsza odprawiła Tragedyą, druga do Komedyi przysięguie.

ALIANs. Sprzymierzenie, skojarzenie, są iuz, spojenie sił wzajemnych, zawiera się między dwiema przełożenstwami Kraiów, pod osobnym zostających Rządem, i w osobnych granicach. Ziednoczenie Litwy z Polską nie jest Alians, ale Unia, złączenie Inflant z Polską nie jest Alians, tylko *pactum subjectionis*. Sprzymierzenie zaś Polaków z Domem Austryackim, podług którego Król Jan Sobieski szedł na obronę Wiednia, nazywano Seymem *Collegationis*. Wyrzaz Kolligacia w ięzyku Polskim znaczy spokrewnienie, ale to przez przenośne rozumiemy, sprzymierzenie więc Polski z Austryą za Jana III. miało być jakby spokrewnienie się Narodu

rodu z Narodem; skutki pokazały w oczach naszych wdzięczność Austryi, za ow Seym *Collegationis* i za obronę Wiednia, i usprawiedliwiło się przysłowie Staro-polskie, że po poki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi Bratem.

Alians teraz zawarty Króla Pruskiego z Rzeczpospolitą, jest dla Narodu osobliwością szczególną. Do dobrego rządu należy czynić sprzymierzenia, i upatrywać z nich korzyści. Sprzymierzenia Narodu z Narodem im są bliższe potrzebami wspólnymi, im są stosowniejsze do interesów wzajemnych, tym są użyteczniejsze i trwalsze być mogą. Alianse to są samo są w Polityce, co w naturze widomey są rośliny, są iedne rośliny potrzebne i pożyteczne, iako zboża i warzywa, stosowne do Klimy, do potrzeb, i do pracy człowieka. Są rośliny znowu ozdobne, przyjemne, wymyślne, kosztowne, ale nie powracające pożytku, iako to: Aloesy, Pomarańcze, Cytryny, i infze.

Nie tylko zaś Alianse bywają daremne, ale nawet mogą być szkodliwe, bo iak człowiek przemaga przemyśleniem nad siłą bydłęcia, tak Gabinet przewrotny

tny może przemagać nad mocą Narodu uślisniejszego, lecz nieostrożnego. Alianfe i Ananassy są w Polsce osobiwszą nową walcą na końcu ośmnaściego wieku.

AMNESTYA. Nie dohrzeby się tłumaczyć. To, że to jest zapomnienie, ponieważ szkody i biedy poniesione ciężko zapominać ale raczej przebaczenie jednemu występku uczynionego, a drugiemu nakazanie milczenia i cierpliwości, gdy się jednemu daruje występki, a drugiemu nakazuje milczenie i cierpliwość, to jest Amnestya. Amnestya może być dziełem rządu tak wolnego, jaki jest w Polsce, ale nie może być dziełem sprawiedliwości, jaka powinna być między ludźmi, rządzone mi słusnością. Amnestya w Polsce tak ściśle należy do wolnej Elekey Królów, jak łupienka do ziarna orzecha.

ARYSTOKRACYA. Jest przywłaszczenie rządu i przewodzenie bezprawne w postaci Prawa, usługując się pozorami jego powagi. Arystokraci mają znaczenie w kraju nabyte niesłusnością, tak jak złodzieje mają dostatki nabyte kradzieżą. W Polsce Chłop widzi Arystokratę Szlachcica dziedzica. Szlachcic widzi Arystokrata

tą

tą Pana. Pan widziałby siebie samego Arystokratą w zwierciadle, ale ten widok zaraz zakrywa zasłoną równości.

AUTOROWIE. W tym wyrazie rozumieją się nappierwli wynalazce sztuk, albo wymyslacze Systematów w jakiej nauce jako to naprzykład Kopernik, Newton, i inni. Autorowie atoli w języku Polskim są rozumieni ci, którzy Książki w jakiej materii piszą, i ten wyraz zawiera wydających drukowane Dzieła; są jednak Książki drukowane, bez Imienia piszących i są Dziełami prawdy, są znowu Dzieła podpisane Imieniem piszących, w których nie we wszystkim przebywa prawda, owoż prawda może się obyć bez Autorów, i Autor może się obyć bez prawdy. Piękny rozwód, po którym Autor nie traci tytułu Autora, tak jako rozwódka nieporzuca Imienia swego przeszłego Męża, choć nie było między nimi małżeństwa.

AŻARD. Jest stan fantazyi ludzkich, podług których ludzie na dowód swego szczęścia, albo odważają wielkie rzeczy za wielkie, albo na dowód uprzedzenia wielkie rzeczy za małe, albo wielkie rzeczy za

A 5

nie

nie na pokazanie powszechnego głupstwa tak podług pierwszego, stawia ludzie pieniądze przeciw pieniądzom w zakładach gry, tak podług drugiego, stawia ludzie sumienie i honor na dowód przyjaźni będąc Sędziami sprawiedliwości, tak odważają zdrowie i życie w pojedynkach dla uroionego punktu honoru.

B.

BANKRUT. Znaczy się człowiek, który utracił własności nad swoim majątkiem, i odstępnie go wierzycielom, a sam się ucieka do powagi Prawa względem bezpieczeństwa osobistego. Przypadek Bankructwa jest wieloraki: pierwszy jest nieszczęście, które z majątku ruchomego na ziemi, lub na morzu ogołaca, drugi jest niedozor Bankierów, i opuszczenie się w interesach, aż do utraty kredytu, trzecią jest przyczyną zbytek i wymysły w potrzebach życia. Łatwiej jednak majątek ruchomy stracić bez obrażenia sprawiedliwości osobistej kupcowi, który zawiśł na kredycie i na odwadzełożonych pieniędzy w han-

w handlu, jak stracić majątek nieruchomości ziemiański w dobrach stałych, bo ten z natury swojej jest odleglejszy od niebezpieczeństwa, naucza zaś doświadczenie, że millionowe włości przeniosły się w cude ręce, i to także z krzywdą wierzycielów, z tą różnością, że kupiec stracony nazywa się Bankrut, a dziedzic Szlacheckiego rodu puszcza *per potioritatem* majątek. Bankrut może się nazwać nieszczęśliwym, a ten kto puszcza *per potioritatem* zowie się Jasnie Wielmożnym marnotrawcą.

BAYKI. A plotkinie iedno znaczą, Bayki powiadają nieprawdę dla pokazania prawdy, plotki zaś, chcą fałsze i kłamstwa udawać za prawdę, baieszne powieści przysłofowanie samem podobieństwem wyraża, że co innego znaczy, a to co innego jest rzetelną prawdą. Y tak czytatem dzieie Ezopa (ale to w bardzo starodawney Edycyi, która ieszcze nie jest powszechności wiadoma) Baykę o Osle wyrosłku, mówi Ezop, że na granicach Macedonii urodził się, i wychował szczęśliwie Osiel, aże natura wyrabia czasem igrafeczki w swoich dziełach, więc ten Osiel

Ofiel bytem dobrym wychowania i przywilejem jakimś przyrodzenia, nabył osobliwszego wzrostu, że był wyrostkiem Ofsem nad wszystkie rowienniki Ofły. Ta różnica nabawiła go natychmiast większego rozumienia o sobie, i przeto częściej myślał, że on czymś większym jak Ofiel; widząc Muły, Wielbłądy i Słonie, bydła wszystkie opatrzone siłami do dźwigania wielkich rzeczy, chciał koniecznie zdadność swoją porównać z niemi lubo nosić rzeczy z miejsca na miejsce, a dźwigać ich jest wielka różnica. Gdy więc razu jednego całe społeczeństwo Narodu zabrało się do przenosin zupełnych gdy zaczęto wynosić rzeczy, ładując niemi grzbiety i Wielbłądów i Mułów, Ofiel, że wyrostek zuchwały i duży, nadstawił się do dźwigania wielkiego ciężaru, lud wychodzący składał potrzeby publiczne i uciążliwe, na różne Wielbłądy, Muły, i Słonie, na wyrostka zaś Ofła, włożono skrzynię mądrości z różnemi naukami, były w niej Publice Religii, Zoroastra, Rzeczpospolita Platona, Nauka obyczajów Sokratesa, Prawo Solona, Filozofia Arystotelesa, wszystko to rzeczy wiel-

wielkiej wagi, należące do Edukacyi młodzieży, skład w Narodach wynikają Korzyści i sławy i cnoty. Ofiel podał się tego ciężaru do dźwigania, ale choć duży w wzroście, jednakże nie przesłał by być słabym Ofsem, zaraz w przechodzie przenosin, zmordowany ciężarem rozgrzał się, uczuwszy pot wyciśnięty pracą bardzo dźwigał, i samey gwałtem siły osłabił się. Już ta podróż całego ludu przechodziła przez górę Parnassu, szrodek dnia następował z nieznośnym upałem słońca, przięty gorącym i pracą dźwigania Ofiel, postrzegłszy Kastelijskie źródło, rzucił się skwapliwie do niego, a w nim przeżywszy szpetność swojej postaci, obwisłe wielkie uszy i zapocone oczy, wzdrygnął się, nogą zamącił źródło Kastelijskie, i wierzgawszy zadem, roztróczył i zrucił łomoki na morze wyznawszy swój błąd, że nie dla takiego ilesctwa jak Ofiel przysłało dźwigać ciężary mądrości.

Bez. To znaczyroślina, jest jedna krzewina powszechnie nam znajoma pod tym nazwiskiem. Bez znaczy także zabrakowanie czegoś w jakiej rzeczy, iako to doin

dom bez zamknięcia, znać brakuje mu drzwi, zamku, skobla, albo zapory. Człowiek bez nogi to kaleka, człowiek bez Pieniędzy to żebrak, człowiek bez rozumu to szalony, ale iak mówią, gdy człowiek bez wstydu i bez czoła to determinowany, a iak prędko bez Wiary bez majątku, bez względów u ludzi, to Filozof.

BEZKROLEWIE. To jest choroba powszechna Narodów, to jest źródło bezprawia, zamieszania, ucisku, i szkody Kraiowej. Bezkrólewie z przypadku tego, że brakuje Osoby ze krwi Panującej, jest nieszczęście z wydarzenia, Bezkrólewie zaś z układu Rządu krajowego, aby po śmierci każdego Króla obierać i wskazywać władzę Królewską, jest nieszczęściem ubranem w powagę Prawa, na złość rozumowi zrobionem.

BISKUPI. Urząd, charakter i świętość w Kościele z układu Jezusa Chrystusa, los ich powołania, co do Opatrzności widzialnej rozmaity być może, byli prześladowani i zabijani, byli od Narodów czczeni i obdarzani, może ich prze-moc obedrzyć i znowu prześladować, ale tego

tego nikt niedokaże, aby ich na świecie powołanie i Urząd zagubić.

BOHATYR. Jest Człowiek zdumiewający swoimi Działami pamięć następców, są zaś Bohatyrowie dwojacy, jedni w istocie prawdy, drudzy w urojeniach i w imaginacyi, o pierwszych przyswadeża Historya, o drugich podają wiadomości Romanse. Jako zaś pleć mężka zaloczyca się Bohatyrami, tak pleć żeńska Heroinami. W dzisiejszym wieku po śmierci Laudona policzmy Bohatyrów, a co zaś Heroiny od śmierci Lukrecyi upatrywać potrzeba.

BULAWA Sukcesorka Macugi Herkulesa, znak władzy i dostojności Hetmanów Wielkich Koronnych i Litewskich. Bulawa, że była sprzętem potrzebnym, a mogła być uciążliwym, podstawiła Rzeczpospolita do piastowania i ew więcej rąk w Kommissyi Woyskowej, aby nie obciążać zbytzną władzą Hetmanów.

C.

CHARAKTER wyraz słowny do zbyt wielorakiego znaczenia. Charakter najpierw

Wszystki jest z układu i postaci liter, i tak insze Chinskie, insze Egipskie, Greckie, Łacińskie i. t. d. Człowiek każdy ma osobną postać liter od siebie pisanych, i to jest najpierwsze znaczenie tego wyrazu Charakter, od Charakteru liter na insze roboty ludzkie, i na samych nawet skłonności obrocenie się przezwisko Charakteru nadano, i tak mówią, ten Malarz, ten Szyter miał taki Charakter w swoim dziele, to jest w swoim obrazie albo posagu. Obszerniej rozciągniono wyraz Charakteru na gust powzięchny narodowy, który zawisł w używaniu rzeczy potrzebnych wspaniałych i wymyślnych, i tak inszy Charakter Perski, inszy Chiński, inszy Angielski, inszy Turecki, widać to po robotach wychodzących w tych Narodach z pod ich warsztatów. To samo mówią o używaniu potrzeb i o skłonnościach, które nazywają Charakterem Narodowym, i tak Chińczyk i Anglik pią Herbatę, Turczyn Kawę, Włoch i Hiszpan Czekoladę, Moskal Gorzałkę, a Polak wszystko; toż mówią o obroceniu się do wykonania jakiej passyi, Anglik rozgniewany porywa Krucię, Hiszpan Puginał, Polak

Polak batogiem każe orznać, Turczyn do Noża, a Włoch (ponieważ u nich wydłuższy jest pierwszy impet) przysposobi truciznę i otruje. Te skłonności, te zwyczaje i obyczaje nazywają Charakterem Narodów, to jest cechą ich wychowania i sposobu myślenia. Prócz tego nazywają Charakterem Człowieka sprawowanie względem sprawiedliwości dobrego Charakteru mówi się ten, bo jest cnotliwy, on też mówi, nie uczynię tego, bo jest przeciw memu Charakterowi.

Tak rozmnożone rozumienie tego wyrazu Charakter jest w naszym języku, że go bezpiecznie do jakiego wyobrażania przywiązywać nie można, jeżeliby to było, to samo Charakter Narodu, co jest jego cechą w używaniu powierzchownych rzeczy, można ręczyć, że u nas używaniem wszystkiego i odmianą wszystkiego rządzi moda. Moda jest nieprzyjaciółką stateczności zwyczajów; stateczność składa cechę charakteru Narodowego, więc jest moda przeciwna charakterowi, ale Narod nie może być bez charakteru, to jest bez swoiey powierzchowności.

chowney cechy, tak ci jest: więc Charakter będzie Narodu, łodmieniac Charakter ustawiczny i zostawać bez niego.

CHOROBA. Jest stan zwatloney sily, który przykre czucie albo zbliża do śmierci, albo przypomina, że jesteśmy śmiertelnymi, procz chorob złaczonych z własnością natury, są choroby wymysłów i dziwactw, kobiety, ta płeć lubiąca próżnowanie i próżność; iakby na usługę wdzięków swoich powymyślały spałmy, wapory, i in-sze dziwactwa słabości, właśnie żądając tego, aby wymysły skrzywienia się i zmyślane stękania. wymagały koniecznie dla nich w postaci politowania nowo pozy-skane go podchlebstwa,

CHRONOLOGIA. Nauka nadająca wiadomość o porządku czasów, których rozmiar zawisł na obrocie Planet, i ten iako wspierający się na zamiarach natury zostaje pewny i nieodmienny, drugi rozmiar czasów na wieki, który ludzie dobrą wolą rozmiarzyli, i porobili granicę między wiekami, ułożone z przypadków osobliwych, albo z dzieł ludzkich szczególniejszych. Przeciąg lat między iednym wydarzeniem i drugim nazywają Epoką, nie-

nierowne rachuby lat, nierowne przywiązanie lat do tych Epoków, które każdy Narod inlym, przypadkiem cechuie, i gdy naprzykład żydzi inszą Epokę, Chrześciance inszą, Turcy, Egipcycanie, Persi, Chinczykowie, każdy Narod z osobna inszą, wszystko więc to tworzy zamieszanie w dochodzeniu rzetelności wieków, i nanka Chronologii, jest nauką niepodobną, aby się kiedy dała zbliżyć do niezawodney pewności.

Pierwsze wieki iak wielkie, i iakie w nich zamierzone lata, nie można mieć żadnego wyobrażenia, wszystkie czas poprzedzający igrzyska Olimpiadów, jest iak nieprzejrzane Haos, od Olimpiadów, dopiero zaczynają być iasniejsze rozmiary wieków, i stanowią w porządku czasów pewniejsze zasady przytrafin.

W szczególności nieprzyjaciółami pewności Chronologii są kobiety, i Szlachta, ponieważ Szlachta niecierpią niedawności swojego Szlacheństwa, kobietom zaś zawsze nieznośna starość wieku, pierwsi więc przyczyniając lat, a drudzy uymując psują Chronologią.

CYWILNY. Ten wyraz rozumieć się może w takim utworzeniu myśli. Społeczeństwa ludzkie albo są w pokoju, albo w wojnie: pokój sprawuje korzyści i pożytki pracy, wojna nadać bezpieczeństwo i obronę, podług tego dwojakiego ułożenia rzeczy ludzkich, dwojaki wynika stan urzędów, to jest; urzędy i obrony przeciw gwałtowi, są urzędy *Bellicy*. Urzędy zaś przełożenia w sprawie dliwosci, są urzędy Cywilne, z tych dwojakich urzędów w naszym Narodzie wynikną trzeci; składający się z obydwu razem iten jest Komisją Cywilno-Wojkową. Dobrze ustanowienie i pożyteczne, Ojczyzna moja tak robi, jak Matka powszechna Natura, w której są zwierzęta wodne, są zwierzęta ziemskie, i są na koniec zwierzęta razem wodno-ziemne czyli wodno-ziemskie.

Czcć. Jest wypełniać powinność prawdy, grzeczność zaś jest tylko zaślona tego, o czem się w sercu przeświadcza. Uczczenie publiczne od powszechnego ludu nie jest podchlebstwem, ale wyrokiem, że ludzie znają się na Cuocie i na prawdziwej zaśludze, głos powszechny lud

ludu najczęściej jest wyrocznią prawdy; człowiek w szczególności może się omylić i skłamać, lecz cały lud nie wpadnie w obłudę i chytre podchlebstwo dla Panów, że Panami są, inaczej niedoszłaby do naszey wiadomości prawda, o Nero nie, Kaliguli, i innych Tyranach.

CZĘSTOWAĆ. Każdy Człowiek musi iść i pić, najpierwsza myśl dotycząca Człowieka jest ta, skądby było iść i pić. Ta główna potrzeba do utrzymywania ieststwa naszego, dostała się przecie na rozmaite zażycie i obrocenie. W wyznaniu różnych Religii, były ofiary z pokarmu i napoju, i zdawało się jakby chciała ziemia uczęstować Niebo. Miłości bliźniego! Cnota politowania pośrednictwem jałmużny częstowała ubogich: ratując pożywieniem od głodu, Uprzejmość między przyjaciółmi, sąsiadami i krewnymi, wspólnym obiadem lub wieczerzą częstując się, i przyznać trzeba, że w samem zażyciu iedzenia i napoju ma cnota swoje odbycie, ale też i tego zaprzeczyc nie można, że i występki w obfitem bezprawiu znajdując się między uczciami, cierpi w wymysłach obżarstwa i pijaństwa

razem Natura i Fortuna, gdzie wyrządza zbytek trwonienia majątku, i gwałtowne targnienie zdrowia. Bieśiady Połnocne, gdy czas wyzuł świat słońca, a obżarstwo i pijaństwo wyrngowało prawdę z rozumu, do jakiej ochydy nieprzyprawiają rozpustników z poniżeniem wstydu, tego to najokazalszego zaszczytu śmiertelney naszej natury. Uczty zaś w powszechności na Obradach albo Sądach Kraiowych, są możnowładzców i zuchwalców przysmaki, tam się pycha karmi Pańska, starając się popoić ludzi, aby byli w swem zdaniu bydlęmi, tak jak bydlę karmi na iatki, aby było tucznem. Zbytek w częstowaniu wygórował w naszym Narodzie do najwyższego stopnia, marnotrawstwo rozrzucając majątek wyrabia ucztę, gdzie się zjadają i piją Folwarki, Włoc, i Włosci, w takich wymysłach piwnica, kuchnia, cukiernia jest tak ułożona dokładnie, iż gdyby tak była ustanowiona cała Polska w tym rządzie, mybyśmy byli zapewne najsilniejszym Narodem w Europie.

CZŁOWIEK. Te słowo oznaczające Osobę ludzką, musi być w języku Polskim
wyr-

wyrazem zagranicznym i obcym, bo jeżeliby Człowiek w Polskim języku znalazł wspólnej natury isticstwo; więc Polska musiałaby mieć Prawa Człowieka, zabezpieczające jego własności i wolności, ponieważ zaś tego wszystkiego w Polsce nie masz, więc w Polskim języku wyraz Człowiek jest całę wyrazem postronnym i obcym, niemającym znaczenia na umysłach wyraźnego iednowładnych Stanów Rzeczypospolitey.

CZYTAĆ. Wiadomy wszystkim wyraz wielę posiada jego umiejętność, używanie czytania jest sposobnością nabycia nauk i ozdobienia pamięci wiadomościami. Sztuka czytania zdając się łatwą w nabyciu, jest najtrudniejszą w dobrem zażywaniu, mała liczba ludzi na świecie umie czytać dobrze, i iak rzadki sposób myślenia pożyteczny, tak też rzadkie przyzwyczajenie. Czytają ludzie z nalogu, czytają z przywiązania do upodobańey materyi, czytają z przymusu, ale najmniey czyta z potrzeby, którą wystawia powinność złączona z obowiązkami stanu. Mnóstwo pism w wieku naszym składa ogromną Literaturę, tak iak Bankiet

kiet w obfitości potraw, wyślawnie wielki obiad, wszyscy zaproszeni zasiadają do niego, ale nie według każdego zdrowia przygotowane są jedzenia, jednemu sprawia w dobrem zdrowiu nasytienie, drugiemu nasytienie sprowadzi albo potwierdzi chorobę; podobnie przysięgając i do czytania, bez przesądu, nie trzeba poglądać na Książkę przez wzgląd na Autora, ani przez wzgląd, że jest Dzieło wziętości wielkiej, ani przez przyjemność materji, bo prawda nigdy na świecie się nieudaje w powadze mody, i bardzo często im ludzie iey są sprzecznieysli, tym iey obwieśzczenie potrzebnieysze dla ludzi.

D.

DAWNOŚĆ. W rzeczach Moralnych psuie nacisk przeciwnych passyw, jednakże dawność powinności do Cnoty, osłabiać się może zwyczajami nowości, ale zagnębić się zupełnie nie może. Dawność rzeczy materialnych przechodzących przez pracę i przemysł ludzi podaje zakład pamię-

miątki iak ludzie robili przed ludźmi dla siebie i potomności.

Szanowne reszty Starożytności, których czas wiekami swoimi niedogryśl, wy jesteście Relikwie tej prawdy, że człowiek w powierzchowności swojej widomy przemina i ginie, a dzieła jego rozumu i pracy trwają wiekami, coż dopiero myśleć, dzieło nayszlachetnieysze człowieka Cnota, ta naydawnieysza prawda, iak ona musi bydź wieczna i wieczne trwałe wyrażać błogosławieństwo.

DETERMINOWANY. Ma to samo znaczyć, co odważny i śmiały podług dawnego języka Polskiego, lecz dawniej śmiałość brano tylko za odwagę przeciw niebezpieczeństwu, dziś zaś mówiąc ten jest determinowany, to znaczy, że się gotów odważyć na cnoty i niecnoty, kiedy wyciąga interes potrzebny.

DOBRE, albo dobrze. Są wyrazy podobne w znaczeniu, jednakże są bardzo różne między sobą, ponieważ z pojedynczey rzeczy dobrej, nie można wnosić, że już wszystko będzie dobrze.

W naszym wieku naybardziej się obraca względ na serce dobre, mówi się ten

ma serce dobre, więc niech posiada ten stopień, ten Urząd, i cóż za tym idzie? Serce dobre a głowa bez rozśądu niepotrafi dobrze sprawować Urzędu, nietylko więc trzeba znać co jest złe, a co dobre, ale i samo dobre należy uważać dokładnie, aby było wystarczające w swojej dobroci na to, aby wyrabiać potrafiło zupełnie dobrze.

DONACYA. Jest darowizna majątku nieruchomościowego za pieniądze umówione i zapisane w Aktach, i to się nazywa darowizna *Donatia*.

Donatywa zaś jest w dziedzictwo obrócenie Dóbr Narodowych za zasługi jakiej Osoby, albo i bez zasług; natura dziedzictwa jest równa, czyli się posiada przez donacyą; czyli przez donatywę, tylko w tem różnica, kto dziedzic przez donacyą to kupił za pieniądze, kto dziedzic przez donatywę to darmo wziął. W ofierze także Obywatelskiej zachodzi różnica, ten kto kupił dziedzictwo ofiaruje dziesięć grosz, a kto przez donatywę posiada darmo, płaci trzydzieści od sta, to jest ofiara na miejscu ofiary całopalenia.

Do.

DOSTATKI. Czyli sąto samo co bogactwa? Mnie się zdaie, iż zachodzi różnica, ale tylko z tego względu iak się o majątek może opierać serce, jeżeli kto dobrze ogrodzi żądania serca swojego pomiarkowaniem, na ow czas majątek wystarczający potrzebom, powinien się nazywać dostatkem, jeżeli zaś przewodzący gust napiera się ustawicznie we wżyskiem nowosci, na ow czas bogactwa naywiększe nie są dostatkem, bo nie mogą być wystarczające na gwałtowny wydatek.

DOSTOYNOŚĆ. Jest charakter osoby będącej w czynieniu usługi Publiczney, dostoyność więc ile jest okazują zasługi, jest iak naczynie potrzebne przy warsztacie rzemieślnika, które będąc istotnie potrzebne, pomaga rzemieślnikowi do jego sposobności, rzemieślnik bez niego niepotrafiłby zrobić swojego dzieła, atoli wola, przemyśl i ręka wyrabia chwałę, i zapłatę dla rzemieślnika, podobnież zdajność człowieka i cnota jego, powinna być cechą pochwały i zasługi w publiczności. Urzędy zaś posiadane są tylko naczyniem do tego, a zatem dostojności krajów posiadane z gwałtownym ubieganiem się

się o nie, nie robią ludzi godnych (i takich nazywa dzisiaj język mówienia, podług zwyczaju, nie zaś podług prawdy) ale owszem pokazują ich nieposobność wyrządzając niewygody w usługach publicznych i tak się dzieje, że jak cyrkiel w ręku nie zrobi Jeonmetry, tak słopnie posiadane w Narodach od niezdatnych, miażdżo wyśławienia ludzi godnych, wysławiają nieumiejętnych.

DROGA. Ten wyraz dwoiakie ma znaczenie, raz droga znaczy iechanie, czyli podróż, i tak się mówi pojechał w drogę, drugi raz droga, znaczy się miejsce na ziemi wyznaczone do przejazdu; w tem rozumieniu drogi mają się rozumieć miejsca, które opatrzył Rząd bezpieczeństwem i wygodą. W Polsce co do bezpieczeństwa z tego względu nie można bardzo utyskiwać, lud nasz wiejski jest pracowity i dobry, rzadkie więc przypadki rozbojów, chyba żydzi czasem sprawują takie zbrodnie. Uważając zaś drogi w Polsce co do wygody, to tak czynią przykrość jadącemu, tak powinni wyrządzać Narodowi naganę, ponieważ że w wszystkich stron cierpieć musi po-

podróżny, już gdzieby można dwadzieścia trzy mil przejechać, trzeba przejechać trzydzieści, bo ten i ow Jasniew Wielmożny Pan dla swojego Miasteczka intryty, starał się obrocić Poczty i Trakt. Przytem na wszystkich drogach mieszkała kamienie przedwieczne dziedzice do tłuczenia kół, korzenie poprzek i podłusz przechodzą drogę dla trzęsienia w poieździe, piasek i błoto zosłają na swoich miejscach jeszcze od czasów potopu; gałęzie nie obcięte, żeby zawsze głowę schylać i oczy zmrużać; sośnią gdy wiatr wywróci, trzeba się drapać po krzakach omiatając ją, iednym wyrazem twierdzić można, że drogi nawet w Stolicy iakby w dzikim narodzie.

Nie trzeba wyciągać dróg robionych z wymysłem bogatych narodów, bo zawsze wolę, że się koń i woł zapoci, ciągnąć po ziemi ciężar, iakżeby człowiek się poccił, na wielki wydatek kosztownych dróg, ale żeby dróg nie sproślować, kamieni nie sprzątnąć, gałęzi i korzeni nie powycinać, grobli i mostów nie porobić, to jest wybor nayobrzydliwszego niedbalstwa popartego nalogiem.

DRU-

DRUKARNIE. Są wiadome naszemu krajowi od dawnych wieków, używanie zaś częstsze druku w naszym narodzie teraz widzimy dopiero. Mnóstwo pism powinno zrobić Drukarzom majątek pieniędzy, a piszącym majątek sławy. Pisma jednak tak jak i inne towary nie zawsze łatwe są do użycia, książce nie tak szkodzą mole, aby Drukarz na nie miał szkodę, jak kiedy jest głupie napisana, pisma bez rozsądku, bez dowcipu, bez gustu, są zakazane zupełnie, i nikt ich czytać nie będzie. Pisma zakazane od Kościoła mogą wyrządzać przekleństwo i potępienie, ale będą czytane, pisma zakazane od Zwierzchności Rządowej, mogą czytelnikom sprowadzić karę, ale z tym wszystkiem mogą być czytane. Jedne tylko w pismach głupstwo jest towarem zakazanym dla ciekawości i rozumu, gdy zaś pismo ma wziętość w publiczności, Drukarzowi już nie przeszkadza do zarobku, chyba jeżeli w innym Mieście toż dzieło przedruknie inna Drukarnia, Autorowi pisma to złodziejstwo nie a nie nieszkodzi, ale Pan Gröll ma przyczynę na to złodziejstwo się zalić.

Dyf.

DYFFIDENCYA. Niedowierzanie, zatrzymanie ufności, podeyrzenie człowieka względem człowieka, owocem jest doświadczonej zdrady, albo skutkiem przekonania, że gdyby się zaufało musiałby naśląpić zawód. Niedowierzanie zmniejszenia powszechnego jest najgorsze, rozrywa między osobami wchodzącymi do rządu czynności i związek, a z tego szkoda rozechodzi się na cały Narod.

Dyffidencya w Anglii jest ruchem interesów Kraiowych, dyffidencya w Polsce jest zwłoką Obrad Kraiowych, dyffidencya we Francyi najczęściej się kończy powieszeniem choć niewinnego człowieka.

DYKEYONARZ. Jest zbiór wszystkich rzeczy przyślawiający pamięci ich w yobrażeniu. Dykeyonarze więc mają wszystkie nauki w sobie, i znowu każda prawie nauka ma swój Dykeyonarz osobny, jest Filozoficzny, Historyczny, Geograficzny, Mistyczny, Mitologiczny, Botaniczny i Ogrodowy, Budowniczy, Malarzki i t.d. Wszystkie te Dykeyonarze obwieszczają wiadomości w słowach, a żaden z nich się nie zatrudnia, aby wyraził niedobrym na-
logiem

logiem przyjęte, które w znaczeniu rzeczy pomieszały prawdę z nieprawdą poprzestawiać i poprzywiązywać w swoim naturalnem znaczeniu, i toby był Dykcyonarz pod nazwiskiem: *Przewodnik słów Polskich do prawdy*, aby niemi wyrażać prawdę rzetelną, i tak na przykład mówi się ten Jegomość jest Człowiek godny, dla czegoż? bo ma kilka wsi, urodził się z Rodziców Szlachejnych, jeszcze podług prawdy wyobrażenie rzetelne godności? która ma mieć w sobie zaszczyty talenta i zdatności ołobitew do wykonania usług takich wielkich społeczeństwa. Więc się powinno tylko tak wymawiać podług tego Dykcyonarza prawdy, ten Jegomość jest majątny, jest urodzony z Szlachejnego pokolenia, i po poty jest prawda, ale żeby przeto samo był godnym, a to żadną miarą nie może być połączenie takie wyrazów z wyobrażeniem prawdy. Laudon, który nie dawno umarł, nie był majątny i nie był szlachejnie urodzony, ale był bardzo godnym Wodzem Woyfik Austriackich, więc bez majątku i nawet bez ozdób urodzenia można być godnym.

dnym, bo godność Człowieka jest skutkiem sprawowania się jego własnego.

Mówi się ten Jegomość Człowiek słuszny, dla czegoż? bo ma Pas bogaty, Pierścień brylantowy, idzież to za tem słuszność? przez słuszność wszakże znaczy się sprawiedliwość, a tu się można dowiedzieć, ten Jegomość co go nazywają słusznym, nie jest sprawiedliwym, bo on ten Pas, którym jest opalany wziął za odsądzienie konfiskensyi, aby się na niej rozpiśał. Ten Jegomość co go nazywają słusznym, że ma brylantowy pierścień, nie jest sprawiedliwym, tylko punktualnie szczęśliwym, wszakże on ten pierścień wygrał w karty, przez owe ścisłą konfidencyą, którą ma z Piątką kiorową.

Mówi się ten Człowiek dobrego urodzenia, nie dobry podług prawdy ten wyraz, bo on się urodził z Ojca i Matki Szlachejnie, ale się nieurodził dobrze, bo się urodził kulawy i krzywy; owoż potrzebnyby był Dykcyonarz słów Polskich, coby uczynił rozgraniczenie prawdy od nieprawdy w naszym igziku.

DYSTYNKCYA. Albo różnica ludzi od ludzi jest dwoiaka: Dystrykcyja iedna od

Opatrzności, gdy Opatrzność iednemu więcej dała, iak drugiemu, i ta zawisła na darach istotnych. Druga Dystrykcyja jest z fantazyi, z mniemania uroionego między ludzmi, i ta jest fałszywa. Mysląc zaś podług prawdy, człowiek od człowieka nie może bytć bardziey człowiekiem, ale żeby się wynieść na ludzi w ich rozumieniu, żeby utworzyć o sobie szczególną opinią, doślyć jest trochę szczęścia i trochę głupstwa, byle było głupstwem powszechnem.

E.

EDUKACYA. Ma się rozumieć, że to jest ćwiczenie, albo wychowanie, które wyraży zdać się bytć osobnemi nie są iednak od siebie odmienne znaczeniem. Wychowanie luboby się rozumieć powinno odbycie wieku niedołążney natury, które wspólne jest ze wszystkiemi żyjącemi istotami, atoli zwierzęta mając Prawa przyrodzenia przepisane ręką Stworcy, niepotrzebują tylko czasu do swojego wycho-

wa

wania. Człowiek zaś urodzony, od iakich jest otoczony ludzi, takim zostaje człowiekiem, i to w nim zakłada cały sposób kłoności jego. Przeto posiada się charakter Narodowy i od tego jest nieoddzielne, ćwiczenie nauk, sztuk, wiadomości obyczajów. Jako się przez wychowanie zostaje Polakiem Chrześcianinem, tak przeto w swoim Narodzie ćwiczy się, aby umieć te nauki, te Prawa, te powinności, i te obyczaje. Rząd Narodu każdego, jeżeli się zatrudnia o swoją obronę, i swoje bogactwa, o swoją sprawiedliwość, powinien mieć za nayokazalszy obowiązek, aby wychowanie i ćwiczenie młodzieży było dobre, mało na tem, ale choćby było naylepsze, iednakże żeby nie z czyi inżey woli, tylko z Rządu i powag Kraiowej.

Edukacya choćby naylepsza nie może mieć powagi, tylko od władzy Kraiowej, tak złoto i srebro kruszcze szacowne, przecieź nie mogą mieć bezpieczney wartości na zapłatę rzeczy, tylko pod szeptem Kraiowym. Ale któryż Narod jest w stanie utworzyć sobie sposób Edukacyi dla swej młodzieży? pewna rzecz,

C 2

ze

że Edukacyi usława jest iakby Testament dla następnych pokoleń, kto ubogi, a uczyni Testament, nie może zarządzać puszczną i nieczławię tylko nędzę i niedolatek po sobie, podobnie mówiąc, jeżeli Narod który na świecie, wyzuty z cnoty, z sprawiedliwości, z rozsądnego sposobu myślenia, zanurzony w występkach i nawet dający im poklask i przebaczenie ochydne; możeż ułożyć Narod taki prawidła Edukacyi? jeżeli Prawo i wykonanie Prawa jest potrzebą Narodu do utrzymania jego iestectwa, tak iak jest potrzebą do istoty życia człowieka ruch serca i obrot krwie; więc znowu iak wzrok jest potrzebny, aby żyjący żył bezpiecznie za przewodnictwem światła, tak Edukacya potrzebna do poznania powinności swoich w życiu społecznem.

Narod który nie jest porządną Oycyzną dla Oyców, tym trudniej aby miał być porządną Oycyzną dla dzieci.

ELEKCYA. Wybor Osoby na Urząd Publiczny wolną wolą Obywatelów, naypoważniejszy dzieło w naturze ludzkiej, naypodchlebniejszy swobodzie człowieka, to tylko nieszczęście, że będąc położonym

w tak

w tak szczęśliwey imaginacyi, w istocie samey znaydować się nie może nigdy, bo gdzież podobieństwo, aby zgoda powszechna gminu nastąpić mogła iednomyslnie? bogatsi, moeniejści, przewrotniejści, są poruszeniem wolnem Elekcyi, a wybor Osoby do Publicznego Urzędu w powszechney zgodzie, będąc przywidzianem uroieniem wolności, zostaje istotnym przewodzącego możnowładztwa igrzyskiem. Jeżeliby rozum ludzki sporządził wynalazek taki, iżby obierający, nie mogli obierać inaczej, tylko bez zażycia swoich skłonności, na ow czas Elekcyja nie byłaby wyborem wolney woli, ale byłaby Elekcyja przypadku, i sam ślepy los stanowiąby ją.

Wolna Elekcyja słodkie zadurzenie Narodów, ludzie przytwoiey powadze dobrowolnie przelewają krew, a przyjmując mocą narzuconych, albo przypadkiem wydarzonych przełożonych, chlubią się daremnie wolnego obierania zaszczytu.

EMANCYPACYA. Znaczy uwolnienie, wyzwolenie, nadanie wolności, czyli iey powrocie. Wolności jest nadawczym Panem Stworca: wolnym być jest przy-

miot własny człowieka, przeszkodą zaś używania wolności nie powinno być tylko albo słabość z niedołężnej natury, albo kara za występki ułomnej natury, i tak dziecię i szalony nie mogą mieć wolności, bo ter zażywanie byłoby dla nich szkoda. Winowayca w więzieniu nie może mieć wolności, boby przeto sprawiedliwość cierpiała, lecz gdy dziecię dorosnie, szalony ozdrowieje, więzień wypełni karę, powraca się do wolności, i ta zostaje jego własnością, takie dzieło powrocenia wolności nazywa się Emancypacja, i takiey tylko powrocenie wolności możemy mieć czyśle wyobrażenie w sprawiedliwości porządku, reszty niewoli ludzkiej gwałt niesłuszność zostaje przyczyną. Wojny między Narodami, te to pastwiska zyczne pychy i zuchwalstwa ludzkiego otworzyły przesłone wrota dla niewoli, bitwa wzajemna, okrutna krwawa robota okrucieństwa, echydzaiąca naturę rozumną, iako się rzuca na życie człowieka, tak równie i na wolność jego. Dzieło zwycięzców jest, albo ludzi zamieniać w martwe trupy, albo pozostałych w życiu obciążyć kajdanami niewoli, z tego źródła

dla zaczęli się rozróżniać ludzie od ludzi, jedni Panujący, a drudzy ich niewolnicy.

Rzymianie i Grecy mimo światła prawdy, mimo czucia serca, i mimo nawet poruszenia cnoty zarządzali w postaci powagi Prawa niewolą ludzi, Człowieka strącili z jego wolności (jeżeli nędza niewoli może pozbawić człowieka własności jego natury) i podobnego sobie bliźniego zamieniali w rzecz własną dla siebie. Przedawano za pieniądze ludzi iak bydło, ustępowano darem, a czasem powracano wolność, nazywając to Emancypacją albo Manumissją.

Bydź właścicielem człowiekowi człowieka, jest nayokazalszym dziełem zuchwalstwa i dumy, jobrocić siły człowieka samey woli swoiey rozkazem, na swoy pożytek, jest to ofiarę uczynić swoiey chciwości. Lubo niewola nigdy nie była tak wygodną służebnicą bogactwa, iak rowney wolności zażywanie wspólne.

Idą jednak Narody za przesładem serca swoiego skazonego zuchwalstwem i łakomstwem, zbierają bogactwa wyznaczając za narzędzie majątku swego cudzą niewolą,

wolą, nędzę, podłość, i nawet poniżające nalogi, a opuszczają świętą powagę Prawa człowieka, podług której wolne zażycie sił jego w znaku wzajemney umowy pod opieką Prawa, więceyby w prawdziwych korzyściach wywiednało wskorania.

Tak się myśli i tak się twierdzi, że grubość, niezgrabność i nikczemuść poddaństwa, pierwej powinna posiadać oświecenie, a potem wolność! Smutny widoku prześladów ludzkich i z nich pochodzącey przewrotności, gdzież kiedy Prawo Natury potrzebowało uchylenia okoliczności pierwej? nimby wykonanie sprawiedliwości podług jego prawideł mogło być dopełnione.

Rzecz szczególna w wieku oświeconym, że ludzie ile ludzie czują prawdę, a ile ludzie składający Rząd Kraju, nie śmieją oddawać sprawiedliwości prawdzie. Polak w obfiternej ziemi plemiennik Północnych zwycięzców, przedzie Chłopa z Ziemią, bo przywiązany do Ziemi, daruje Chłopa darem dla tego, że Opatrzność opatrzyła jakim talentem, czasem daruje mu wolność z dobroci serca, albo z ka-

z kaprysu fantazyi, szczęśliwymby można nazwać wiek oświecony, gdyby tak skłonił umysły ludzkie, aby i ci co panują, mieli ludzi za ludzi, i ci co są w niewoli, aby w bogatych Panach niewidzieli więcey, tylko mańgniejszych Obywateli, w ten czas Emancypacya miałaby wyraz w Dykcyonarzu nie mając potrzeby zażycia swego między ludzmi.

EMFITEUZYS. Na czas kilkudziesięć lat nabycie użycia majątku z rąk cudzych, nie biorąc jednak dziedzictwa na siebie. W Polskich dawnych wyrazach nie ma dostatecznego znaczenia to słowo Emfiteuzys, bo Polacy dawni posiadanie rzeczy w tych dwóch tylko mieli wyobrażeniach, moje i cudze, Co tedy moje to się zwało własność, a co cudze u mnie to się zwało przywłaszczeniem. Emfiteuzys więc do którego z tych dwóch wyrażen należy, do mądrości Prawa odsyłam.

Epoka. Pamiętka iakiegoś dzieła, którego wydarzenie zostaje granicą wieków i odgródeniem czasu od czasu. Nadtem zastanowić należałoby uwagę, iakimi przypadkami lepiejby oznaczać wieki, czyli temi, które są powabne wielkości i miło-

ści własney Narodow; czyli te, które są okropnieysze i przypominają nieszczęścia Narodow, bo czyli wystawienie chelpliwości bardziey wzniescia wspaniałość w Obywatelach; czyli przypomnienie krzywdy mocney stwierdza odwagę zemsty i chęci odzyskania zdobyczy, jeszcze na tę zagadkę rozum ludzki nieodpowiedział wyraźnie. A zatem ja układając Epoki Narodu Polskiego, takimbyś je wyzna- czył porządkiem.

Od utracenia Kraiów za Elbą, pod pa- nowaniem Miecysława II. lat N. N. ty- le, to *pierwsza Epoka*. Od podziału Pol- ski przez Bolesława Krzywoustego, odpa- dnięcie Śląska, zniszczenie Narodu wza- jemnemi napażdy, wpadnięcie okrutnych Tatarów w to kładę; *Epoka druga* któ- ra powinnaś mieć nazwisko krwawego wieku, aż do Kazimierza Wielkiego. Panowania tego Króla naznaczyłbym od- padnięciem Ziemi Pomorskiej, którą Krzyżakom trzeba było odstąpić i zosta- wieć sposobność wzrostu i potęgi okrutnemu zuchwałemu i przewrotnemu Zakonowi Krzyżaków. Do tej Epoki należy śmierć bezpotomnego Króla Kazimierza, nadanie Pol-

Polski Testamentem Ludwikowi Królo- wi Węgierskiemu, toż potym Rządy te- go Króla nienaywygodnieysze w Polfcze; przemoc w to kładę Szlachty, która już niechciała płacić podatku, już wyciągała Przywilejów dla siebie, które koniecznie są szkodliwe powłócznemu dobru: ta Epoka rozciąga się aż do Kazimierza Ja- giellończyka i w tym samym czasie koń- czy się, gdy się zaczyna *Epoka czwarta*, zwiększenia wolności Szlacheckiey a po- mnożenia nierządu Narodowego; w tej Epoce widac zaczęte Pofelstwa na Seymy od Woiewodztw, uporne wyprawy na wojny Pruskie, drapieżwa Szlachty pod czas pospolitego ruszenia wciągnięciu. Po Kazimierzu Jagiellończyku widac wzma- gaające się pienięstwo między Szlachtą pod Albrychtem, przeciw któremu podawał Królowi rady Kalimach, po śmierci Al- brycha dokończono wzrostowi nieładowi Królowe- mu słabe panowanie Alexandra, już po- źniejszy Polacy obrotem chęciwości, zaczę- li posiadać Dobra Królewskie, już Zy- gmunt I. najpierwsze początki rządów musiał obrotić, na wykupienie Dóbr, i na urządzenie dochodów, w tę Epokę kładę

kładą się niezgody po Woiewództwach i ow haniebnym Seym pod nazwiskiem *Seymu Kokosiego*, tę Epokę kończy śmierć Zygmunta Augusta, i kończy oraz Dom Jagielloński w męskiej płci, i znów zaczyna się *Epoka wolney Elekcji Królów* pod czas której widać możnowładztwo Panów wiążących się z postronnemi Dworami, Intrzygi ich około wyniesienia swoich Imion do nayspierwszego znaczenia, wyzucie Królów z *Władzy Wykonawczej*, osłabione wszystkie sprężyny rządu, i przeto przy dziełach mężnych Narodu niepożyteczne same naysperwsze zwycięstwa, tak Zygmunta III. z Moskwy, iaka i Jana III. z Turków. Anarchia wzięła górę, został się czczy Magestrat dla Królów, a Narod bez rady i obrony, wpadanie dzikich Tatarów ustrawiczne zabory przez ich ludzi, spalenie osadów, i przerobienie nayspięknieszego Xięstwa Kiiowskiego w pustynię Ukrainy, której wielkimi sztukami ziemię bezludną poprzywłaszczali sobie wielkie Imiona Panów Polskich, tworząc między sobą ogranice, klótnie, najazdy i zaboystwa, aby potem w Trybunałach możnowładztwo

two zuchwale miało zabawę; do tey Epoki należy co aż się o naszą opiera pamięć, że Narod wyzwolszy się z Rządu, stracił Zaporózek, Kiiow, Inflanty, Prusy, część Wielkiej i Małej Polski, Ruś Czerwoną i Białą, nakoniec przewodzącą władzą postronną, a podłą nieczemnością wewnętrzną wyrul się z iednowładności Twoiego Rządu, nieumiejąc go we wszystkich Epokach rozsądnie pilnować.

EWIKCYA. Zaręczenie majątku majątkiem, lubo własności rzeczy należy do ludzi, iednakże wartość dostatku poglądania nie na osobę człowieka, ale na wartość jego własności, ludzie często się łączą z ludźmi dla pieniędzy, i przeto w interesach ludzkich pieniądze na pieniądze poglądają, idzie zatem, że Cnota nie ma bezpieczney Ewikcyei. Gdyby ieszcze pieniędzy na świecie niestało: w iakieby sposób człowiek człowiekowi mógł ufać?

F.

FACYENDY. Filuterye, frantostwa, iak się zaczynają od iedney litery, tak iednostayny mają zamiar, to jest; oszukanie, pod

podstęp, i zysk z ukrzywdzenia. Facyen-
dy, siuterye, frantostwa, to są berwy
złodzieiów okrywających się niegodzi-
wym nabyciem, w posłaci dowcipnych
obrotów rozumu.

FANATYZM. Zahobonność albo lekko-
wierność, niezczepsiwem uprzedzeniem
złe zażywany ten wyraz, rozpusła roz-
wolnionego myślenia zbyt często nawro-
czyłszy obowiązek Religii nazywa Fana-
tyzmem, żeby rozroznać prawdziwe
powinności Religii, trzeba mieć wielkość
rozsadku, wiadomość nardokładniejszą
Religii i nieupłatane występki sumnie-
nie, inaczej Religia gdy zawoła niego-
dzi się, rozpusła natychmiast odwoływać
się będzie, że to jest Fanatyzmem.

FEUDUM. *in fidei datum*. Wyraz zna-
czący dzieło polityczne, które utworzyło
różność stanów w społeczeństwach i róż-
ność własności w posiadaniu oney.

Wiek Gotycki, wiek niażdżów i łupie-
ctwa, który ziemię wydierał od iednego
Narodu, a nadawał w panowanie drugie-
mu, był Feudow początkiem i powo-
dem. Miały Narody swoich naczelnik-
ów i wódców, nie wojska zaś odpra-

wo-

wowały wojny, ale całkowite gromady
Narodu, gdy więc obsiedli ziemię, przy-
wodec Narodu był Panem i zwierzchnim
Kraiu, społeczeństwo ludzi podlegało mu,
potrzeba ich obrony, ich bezpieczeństwa,
i wewnętrzney utrzymania sprawiedliwo-
ści, skłaniało kolana i wole ich pod ie-
dnego iednowładcy Oberlōd. To zrobiło
urojenie fałszywe w głowach panujących,
że oni rozumieją, iż ludzie są dla Królów
i wódców, nie zaś Królowie dla ludzi, i
ta jest różnica rozkazywania dla ludzi, i
od rządzenia w iedney osobie prze-
pisanego Prawem. Taki sposób myślenia
w Królach i ludziach im podległych, prze-
robił Trony na bałwany ziemi, niezolla-
ło nic świętszego na świecie, tylko wola
Panującego i Prawo Miecza wydzierające-
go, a że każde złe według powszechney
natury w rzeczach, powinno mieć przy-
czyny i skutki samo w sobie, więc iedno-
władności Rządu urodziwszy się z woj-
ny, wydała z swoich przyczyn własnych
nieuflanne w Narodach wojny, tak Ka-
rol W. odnowiwszy tytuły Cesarzów
Rzymskich utworzył dla wielkości Ma-
jestału Urzędników Dworu. Następcy ie-

go Dworzanom dali in Feudum Kraie w Niemczech, powstałi Elektorowie piastu-
jący cechę Feudalnego Prawa podziśdzien-
Marzałek Imperii, Stolnik, Podkomo-
rzy i. t. d. Piękny widok pokazujący od-
mięć rzeczy na świecie, Podkomorzy S.
Państwa Rzymskiego w 100,000. Woy-
ska, dać bitwę Cesarzowi, i wydiera
Panu swóiemu Śląsk, zawiera Traktaty
pokoiu, i na tych podpisuje się Podko-
morzy Imperyi, i przecieź to Woyna
chociaź między Urzędnikiem Dworu i
Dworem, nie może nosić nazwiska bun-
tu.

Nasz Narod, i nietylko nasz, ale i in-
sze, nietylko w Europię, ale nawet w
Azyi około wieku 10go, 11go. i 12go.
mając Rząd Jednowładny, którzy rozu-
mieli ziemię i ludzi na ziemi osobistą swo-
ją własnością, dzielili ją między potom-
stwo i między tych, którym się podo-
bało. Zostawiając zwierzchni Majestat w
jednym udziale, nie dla tego, aby Feu-
dalnemi Panami zarządzał, ale dla tego,
aby się oni o zwierzchni Rząd Kraiu do-
biłali, łożąc cnoty i niecnoty w tylu pod-
stępnych umowach i okrutnych morder-
stwach

stwach z ucięmiężeniem Narodu. W tych
wzajemnych niażdżach i łupieństwach,
mężom wojennym nadawali Feudalni
Xiążęta, albo raczey udzielali im swoiego
Feudalnego Prawa, i tak naprzykład Xią-
że Mezowiecki (według ducha Prawa
mówiąc, iak był rozumiany w wieku XII.)
będąc Feudalnym Xiążęciem Monarchy
Polskiego panującego w Krakowie, nada-
ć żołnierzowi ziemi tyle włók, nadanie
takie nazywa się Feudum to iest: *in fidei
datum*. Przywilej Xiążęcia Mazowie-
ckiego nie może bydź tylko Przywileiem
dającym uczestnictwo swego Feudum, któ-
rego naywyższa własność zdawała się zo-
stawać w ręku panującego w Krakowie; ia-
ko więc Feudum zostawowało cechę obo-
wiązku w iakieysiey powinności dla pa-
nującego zwierzchnika, czego są iasno
wiadomości w naszych Kronikach, gdy
naprzykład ten lub ów Xiąże obowiązał
tyle płacić grzywien srebra, i tyle set
kopiinikow na woynę przytławić, owoż
ci, którzy brali w udział Feudy, w Xią-
stwach Feudalnych od Xiążąt, obligowa-
li się służyć na wyprawach wojennych, i
opłacać niektóre daniny, i dla tego po-
D wstał

wstał Stan Rycerski, gdzie Ziemianin z ziemi nadaney od Xiążęcia służbę szabli wyślugował się, z początku uczestnikiem tylko będąc *Feudum* swojego Pana.

W czasie wieki i okoliczności obaliły Trony Feudalne Xiążąt udzielnych, Narody poszły pod powagę Tronu opisaną ustawą Prawa, a Stan Szlachty w Europie, który brał uczestnictwo *Feudum* od Feudalnych Xiążąt został Dziedzicem ziemi i został stan gdzie niegdzie rządzący i panujący, a wszędy prawie przewodzący. Jednowładztwo więc tylko odmienia się w postaci nie w istocie, bo czyli w moim Narodzie Feudalnym kilku Xiążąt rozdziera rozbojami wojennemi kraj, czyli od tych Xiążąt Feudalni Szlachta, a dziś dziedzice ziemi w kilkanaście tysięcy familii niezgodni są o dobro ludu i swoich tylko przestrzegają Przywilejów, ja zawsze widzę jeden bałwan jednowładztwa uciskającego ludzi i wylegający się z Prawa Feudalnego in *fidem datum*.

FILANTROPIA z Greckiego miłości ludzi. Filantropia zaś u nas oznacza obrządk, okazujące wyświadczenie ludzkości w okazałych pozorach Filozofii. We
wszy-

wszystkich wiekach i we wszystkich Narodach, i jedni względem drugich muszą być albo dobroczyńcami, albo obojętnymi, albo szkodliwymi, czyniąc zaś ludziom dobrze bez żadnych wyprawiania widoków, to jest: niepotrzebując czynić dobro, aby na nich trąbiono na wieży, aby bito w kotły, przybierało Teatrum, sceny takie bardziej są chętności własnej, i jak miłości bliźniego narządziem.

FILIZOFIA miłości, mądrości, to jest: nauka wszelkiego pojęcia, Filozofowie w Grecyi byli nauczyciele, mający swojej szkoły naśladowców, i dziś nazwisko Filozofa rozszalało się zwyczajem rozmaite okoliczności życia ludzkiego, można Filozofem zostać straciwszy wszystko, suknią wytartą, koszulą brudną, bity koława, kapelusz okrywający głowę i oczy, kii w ręku, prawdziwa Filozofia posłać. Ta zaś cała doskonałość dostępuje się drogą marnotrawstwa, rozpusty i szulerstwa, pod dzkołą nierozsądnego myślenia, wiek, jednak oświecony zapominał się w Filozofii i hultaja za tę sławę rzecz mieszcząc w niedzię osobie.

FORSA. Jest naleganie mocy iakiey gwałtowney. Forśa w budowlu, w żegludze, w bitwie, może bydź potrzebna i pożyteczna, w popieraniu spraw w Sądach gniecie sprawiedliwość. Forśa w Rządzie jest przemocą, każdy na nią narzeka byle był iednak pożytek, i gwałt sam trzeba nazwać łaskawey Opatrzności darem.

FOXAL. Słowo Angielskie, i przeto nie wiem iak się ma rozumieć w swem brzmieniu, oznacza się tym wyrazem w Warszawie ogród, ogień i ludzie, i to wszystko czyni zabawę wieczorną, składającą się z widoku i przechadzki. Popularność i Patryotyzm rzeczy powszechnie mieszczące się na każdym miejscu znajduję się także i w Foxalu.

G.

GABINET. Jest część mieszkania w porządnym domu u ludzi majątnych dla zwyczajui, u Monarchow i u osob uczonych dla potrzeby. U Monarchow Gabinet jest miejscem obrad w interessach kraju, i w ten czas się go najczęściej nazwać

zwać należy rynkiem szalbierstwa. U osob uczonych Gabinet jest składem nauki. Byłyby społeczeństwa szczęśliwe, gdyby Gabinety Ministrów i Mędrców zostawiały przybytkiem prawdy.

GALA. To jest pamiątka corocznie obchodzona uroczystością u Dworu, urodzin Królewskich, wybrania, Koronowania Króla, i inszych znaczniejszych w życiu jego wydarzeń. Dzień Gali zawiśł na pokazaniu grzeczności w uszanowaniu, na wspaniałości i ozdobach, w dzień Gali u wszystkich Dworow zawsze widać wielkość i więcej się można napatrzeć bogactwa, iak wdzięczności ku Królom za ich otrzymanie.

GENIUSZ. Raz się bierze za osobiste iakieś uroione imaginacją iestestwo, i tak Geniusz pokoju, wojny, Geniusz Ojczyzny i. t. d. Drugi raz się bierze za część składową charakteru w iakim Narodzie, w iakiej familii, albo w iakiej szczególney osobie. Trzeci raz przez ten wyraz Geniusz, oznacza się dowcip szczególny dzielności, który tworzy wynalazki nowe, ozdabiając wiadomość ludzką, i czyniąc sam przez się honor rozumowi swojemu.

• Głupstwo jest przymiot natury ludzkiej, należący także do nędzy życia widomego. Mnie się zdaje, że to jest kalectwo rozumu, ja wiem, że rozum jest własnością ducha, i duch niepodlega kalectwu z siebie, to jest wszystko prawda, ale że duch człowieka musi mieszkać w ciele, owoż to mieszkanie, będąc dla ducha niewygodne uciska jego rozum, rozum cierpi i ja to nazywam kalectwem rozumu. Ponieważ zaś głupstwo jest paroxyzmem duszy nie ciała, przeto jest mrozem dla człowieka i nikt jeszcze nie ściszał, żeby się kto skarżył na to, że głupi, wszystkie przypadki nędzy ludzkiej wyprawiają narzekania, na jedno głupstwo nikt się nie skarży, aby go cierpiał.

Głupstwo w społeczeństwach ludzkich jest w takiej postaci, jak sieroty po zmarłych Oycach, co się do nich nikt nieprzyznaje, atoli się wielu niemi opieka, i potrzeby tych sierot zastępuje powszechność. Głupstwo między ludźmi nie mając swoich właścicieli ma swoją partya, napatrzeć się tego można w Narodach, wśródźd najokazalszych i najpotrzebniejszych czynności, gdy partye radzące sprzecznie wy-

ma.

mawiają, albo podmawiają swoich przywódców, w tem pokaznie się partya trzecia, która pełna dobrego serca, nieczyim niezainta względem, upewnić można, że do nikogo nie należy, tylko do partyi głupstwa.

Gotowość. Jest stan ludzi sposobnych coś czynić i wypełniać do razu bez żadnej odwołki, urządzenie gotowości jest uprzątnienie przeszkód, a przydanie zręcznych sposobów. Rada gotowa dla Kraju, Sąd gotowy dla sprawiedliwości w kraju, wojsko gotowe kwoli obronie kraju powinno, to wszystko mieć gotową ustawę Prawa, gotowe wykonanie Prawa; mamże do tego dołożyć jeszcze gotowy rozładek i gotową prawdę do poznawania potrzeby.

GROBY. Są miejsca pokładu ciał umarłych. Po świętości Kościołów w przeszłych wiekach u dawnych Narodów nie było widoku bardziej wyciągającego szanowania, jak groby osób wielkich z swoich przymiotów albo dostoięństw. Przypatrywać się miejscom pogrzebionych zwłoków, jest to mocą pamięci dźwigać ich z łona wieczności do swego przysławiając

D 4

obco-

obcowania i prześlawać z niemi za pośrednictwem wdzięczności, a nawet jak u nas i za pośrednictwem Świętej Religii. Historya ten skład dzieł ludzkich wystawia mi wyobrażenia rządców, wodzów i Królów moiego Narodu, ich powodzenia, szczęśliwe pełne pracy, starania, kłopotu i cnoty, utrzymały bytność na świecie, i nieszczęścia Narodu Polskiego, że jestem Polakiem, że mówię językiem Polskim, że jestem prawowiernym Chrześcianinem, że żyję pod temi a nie inszemi ustawami Prawa, w których tego nauczaia opisy Historyi. Wszedłszy zaś na Zamek Krakowski do Stolicy Królów umarłych, ściany Kościoła wyrazami ziemnych i twarzych marmurów, mają jakąś przemoc nad moją żyjącą naturą, że nie tylko pamięci, ale poruszają i serce za pośrednictwem zmysłów. Jaki to tkliwy sposób wzbudzenia pamięci widzieć reszty wielkich mężów, które czas i stan natury poprzerał w proch, a miejsce ich złożenia, oznacza wyrobiony posąg z kamienia tak równie nieczuły i martwy w swojej postaci, jak i te prochy, które przykrywa. Idąc od drzwi skarbcu kościelnego

nego najpierwszy Grobowiec potyka oczy Władysława Łokietka, niegladko wyrobiony posąg w znak leżący, oznacza pamiętkę pogrzebu i pokładu tego Monarchy, niezgrabny sposób wyrobionego nadgrobkku dla tego samego, że brzydkim jest; pięknym zostaie, bo jest szczerym zakładem prośoty owego wieku, stanowiący nad tym grobem, przyszła mi na pamięć osnowa wszystkich przypadków tego Króla, był on Synem Kazimierza Kujawskiego Xiążęcia, Wnukiem Konrada Mazowieckiego Xiążęcia, Prawnukiem Kazimierza Sprawiedliwego, a Praprawnukiem Bolesława Krzywoustego, spadkiem krwi należało mu Królestwo, otrzymał go, i pisał się dziedzicem Polskim, stałość jego serca i dzielność umysłu zdaie się, że zmordowała niesłateczną w odmianach fortunę, trzy razy wyzuty z Tronu, trzy razy do niego powrócił, doznał on słiskiej przychylności osob uiętych dobrodziejstwami swoimi, nieszczęścia przyuczyły go do odwagi i mężstwa, uczyniły mu podufałość tyle razy z niebezpieczeństwem, otworzyły mu oczy na poznanie charakteru swoich Polaków, i na po-

znanie swoich własnych przywar. Pamiątką jego męstwa jest zwycięstwo otrzymane nad Krzyżakami, a pamiątką wdzięczności w sercach Narodu jest Syn od niego zostawiony Kazimierz Wielki.

Na drugą stronę choru Kościelnego jest już Grob większej okazałości Kazimierza Wielkiego, wystawiony z czerwonego marmuru, posłać ciała wyrobiona z tegoż samego kamienia, i w tem samem podobieństwie osoby, jak był żyjący według świadectwa Długosza; spoyrzawszy pomyślałem sobie, o martwy glazie ty mi pokazujesz podobieństwo ciała będącego niegdys' siedliskiem wielkiej duszy zawsze czci i wdzięczności godnego Kazimierza Wielkiego. Ten to Król zamienił dziez Narodu w piękne Królestwo, ozdobił kraj rzeką, Prawami, obroną, budowlą, rolnictwem, rzemiosłem, kupiectwem, przyjaźnią sąsiadów, wykorzenił łotrówskie napaady Xiążąt, iemu wlaszko winni Polacy, skończył familią domu swojego strumyk krwi zostawiwszy w Jadwidze Córce Ludwika Króla Węgierskiego Siestrzenica swojego, która tak była użyteczna Narodowi, że przymilającemi wdziękami

kami ciała i przymiotami cnoty, zdolna była przyłączyć Litwy ziemie do granic Polskich, a obywatelow Litwy do świętości wiary i społeczeństwa Kościoła.

Na boku drzwi wielkich Kościelnych, stoi Grób Władysława Jagielly, który był głową domu Jagiellońskiego; z jego potomstwa wielu Królów panowało po różnych Narodach Europy, z Litewskich Xiążąt będąc najpierwszym Panem Kraju wziął myśl przyiemną, wspaniałą i świętą, to jest; pożenić się z Jadwigą Królową Polską, zostać Królem Polskim, i przyjąć świętość wiary prawdziwej z całym swoim rodem i Narodem. Uściła Opatrzność żądania serca, Jagiello bierze za żonę Królową, którą kocha Królestwo wielkie, którego przyczynia Państw złączeniem Kraiów Litewskich i Sakramentem Chrztu poświęca się prawdziwą wiarą. Życiem pełnym skromności, nabożeństwa, sprawiedliwości, jest Jagiello prawdziwym wzorem Królów Katolickich, gdy woyny zaczynał, żołnierz jego krew przelewał nieprzyjaciół, a on łzami skrapiał ziemię, którą musiał wojować, pokory nie zapomniał i w ten czas gdy trąbiono do boju i doby-

dobywano mieczow. Tego Króla poganina z Chrzescianina obrała Opatrzność na ukaranie chciwości pychy i okrucenstwa Krzyżakow zostawiając przykład następnym wiekom zakonnej wielebności, aby zbyt niepolegała na świątobliwości powołaniu i darem Nieba, aby się nie wyślingowała do wykonania namiętności ludzkiej. Ze zaś potrzeb należących do życia zawsze zażywał z prosiem obeysciem się dostał taką okazją śmierci. Rozrywka i zabawa są częścią potrzebną ludzi ośobliwie tych co nie pracują siłami całego swego ciała, ten Król szukając zabawy w nayszytszym źródle prostej natury, wyjechał w późny wieczór do lasu w Grodku słuchać śpiewania Rówik, i oziębiony wilgocią chłodney nocy upadł na zdrowiu, i tą chorobą życie skończył.

Nie zbyt w odległym Grobie spoczywa ciało Kazimierza Jagielly Syna iego, był to dobry Ojciec, dobry Mąż, i dobry Król, był mężem Elżbiety z domu Rakuzkiego, który w miłości małżeńskiej zawsze zostawał wiernym, miał z nią sześciu Synów, czterech było Królami,

mi, piąty Duchownym, a szósty Świętym. Córek kilka związkami małżeńskimi spokrewniły znaczną część Europy z domem Jagiellońskim. Był dobrym Królem uchylł z niewoli przewodzących Krzyżakow Obywateli Pruskiej ziemi, pierwszy dał wyraźniejszą postać wolności Szlacheckiej w Polsce, pozwolił wysłać na Sejm z Woiewództw.

Idąc przez Kościół, pokazuje się na ścianie iedney Kaplicy w marmurze na wpółwydatney osobie nadgrobek Króla Jana Albrychta Jagielly, Syna Kazimierza. Wielkiej nadziei Pan podpadł niestateczności fortuny w wojnie z Stefanem Woiewodą Wołowskim, lecz to był równy dla niego wymiar zdarzenia, ponieważ z tym wojownikiem nikt nigdy nie wygrał, w młodości i w stanie bezżennym życie skończył Jan Albrycht. Zwracając się od iego Grobu przy ścianie Kościelney jest wniyscie do Kaplicy naypiękniejszey i naykosztowniejzey w całej Polsce, wszystkie ściany iey wykładane porfirem dobrze rytymi posągami ozdobione, same ściany z ciosowego kamienia, dach mie-

miedziany i połączony kruszcem złota, na wierzchu Korona i Krzyż. W Kaplicy Ołtarz srebrny niegdyś naczynie modlitwów Zygmunta Jagielly Króla Polskiego, który tę Kaplicę wystawić kazał, i na miejscu swego pogrzebu wyznaczył, tu on spoczywa wraz z Synem Zygmuntem Augustem Jagiellą ostatnim z tego wielkiego rodu Królami; nigdy Polska nie miała lepszego Gospodarza i przeczniejszego jak Zygmunt I. Jagiello. On przyprowadził do porządku Dóbr i dochodów Królewskich, on przyłączył ziemię Pruską do Korony, on zupełnie uadał wolność Stanowi Szlacheckiemu, bronił Litwy od wojen Moskiewskich, kochany powszechnie od swoich i od obcych. Rzadkie wydarzenie Opatrzności takie nadgroźenie cnoty panującego, aby po śmierci Króla cały Narod obchodził żałobę, tak jak Obywatele Polski czynili po swoim Zygmuncie, to jest większym dowodem sławy tego Wielkiego Króla, jak Piramidy Egipskie Królów tamiecznych, jak Henryada Henryka IV. Króla Francuzkiego, jak Mauzoleum wystawione Mężowi od Królowy Artemizyi, pierwsze są dowodem

pra-

pracy i wydatku, drogą dowcipu pięknej Poezyi, trzecie miłości żony związanej wspaniałością, lecz pogrzeb Zygmunta, gdy jest obchodzony żałobą i płaczem powszechnym od wszystkich mieszkańców ziemi, jest obrządkiem serca i wdzięczności całego Narodu. W tejże Kaplicy po- grzebiony jest Zygmunt August Jagiello Syn pierwszego Zygmunta ostatni z fami- lii panujący w męskiej płci. Litwy złączenie i okrycie wolnością Szlachty w obydwóch Narodach w jedno Państwo dzie-łem jest Zygmunta Augusta. Przyłączenie Inflant jest skutkiem, czyli jego prze- zorności, czyli jego szczęścia, Pan pełen najpiękniejszych przymiotów, wiele mający dobroci serca, miał nauki, znał się na nich, umiał szanować uczo- nych, w których na ów czas obfitowała Polska.

W Kaplicy za wielkim Ołtarzem przy samym Ołtarzu Tajemnic, jest posąg w postawie na bok leżącego Króla Stefana Batorskiego z domu Xiążąt Siedmiogrodzkich. Narzędzia wojenne ozdabiające Grobowiec znać dają o sprawach walecznych tego Króla zwycięzca Moskwy i zbuntowane-
go

go Gdańka, po zakończoney wojnie spoczywa.

Niezbyt zaś w odległym miejscu od Kaplicy i Grobu Zygmunta I. pokazuje się Kaplica mająca w sobie pogrzebionych Królów trzech, z familii Wafów z domu panującego w Szwecyi, a Macierzystą krwią idącego od pokolenia Jagiellońskiego. Pierwsze jest Zygmunta III. ciało pogrzebione w tym Grobie, wielkiego szczęścia Król, ale którego najmniej umiał zażyć na pożytek Narodu. Miał wodzów wojska Zulkiewskiego, Chodkiewicza i Zamoyskiego, i takich rzadko kiedy Opatrzność wyznacza dla Narodu, Religia mu najwięcej winna usługi, ledwoby Polska mogła być Katolickim Państwem, gdyby w niej nie panował Zygmunt III.

Drugi spoczywa w tej samej Kaplicy Władysław IV. Syn jego. Trzeci Jan Kazimierz, i na tym się skończyła familia Wafów panująca w Polsce.

Jan Kazimierz jest Królem prawdziwie Wielkim, wielkość jego pokazuje przypadków ogromnych gwałtowność w Narodzie, tak jak cień w portrecie ciemnym, poka-

pokazuje żywość kolorów w twarzy. — Wstąpił na tron, kiedy kilkakrotnie tyfujący chłopstwa pod Chmielnickiem zbuntowanego i złączonego z Tatarami Krymskimi, wojska pozносиło Hetmanów w niewolę pobrawszy, Jan Kazimierz wziął Koronę nieszczęśliwego narodu, majątkiem swoim, pracą i narażeniem własnej osoby zatłumił tę wojnę.

Wojna Króla Szwedzkiego złączonego z Prusakami, a potem i z Rakoczym była tak okropnym przypadkiem, że Król musiał wyprowadzić się z Granic Korony, a pamiątka tego powinna by zaczerwienić czołom Naród, od którego był Król opuszczony. Poddawała się cała Polska Królowi Szwedzkiemu porzuciwszy własnego Pana, czekał cierpliwie nieszczęśliwy Król tułając się w obcych stronach nawrócenia narodu do siebie i stało się. Konfederacya Tyszowiecka pobudziła obywateli do obrony, stanął Jan Kazimierz na czele ludu swojego i skończył tę wojnę przepisanem uspokojeniem w Opactwie Oliwskim. Po uspokojonej obcej wojnie nastąpiła domowa, że Król proponuje następcę na tron, chcąc go za to z panowania wyzuć, uspokojona

koiona została, i ta domowa wrzawa, Opatrzność chciała pokazać, jakie przepuszcza przykrości na serce pannałego nieszczęśliwie. Czegoż nie doświadczył ten Król, zastał wojnę chłopów przeciw Szlachcie i sobie, czyniąc przecie powinność Króla bronił narodu.

Nastąpiła wojna Szwedzka, Szlachta złączyła się z Szwedami przeciwko Królowi, tu się już bronić nie mógł, ustąpił z kraju.

Szlachta bierze broń przeciw Szwedom, Król przystępuje dla ich obrony.

Na koniec rozróżnione w Królestwie powstały strony, za Królem jedna, druga przeciw Królowi. Król i w tym razie utrzymuje się, w tych wszystkich zamieszaniach ocalone granice Królestwa, gdy zupełne nastąpiło uspokojenie Król Sceptrum i Koronę złożył Narodowi, żeby nauczył, że on równie wielkim człowiekiem, tak w Koronie, jako i bez Korony.

Za wielkim Ołtarzem są Nadgrobniki Królów w najbliższych czasach panujących w Polsce, jeden jest Króla Michała Wiśniowieckiego Syna Jeremii Wiśniowieckiego Wojewody Ruskiego. Został wy-

brany

brany Królem, aby był zamiarem zazdrości zuchwałych Panów swojego Królestwa. Za czasów jego wojna zaczęta z Turkami i Kamieniec odebrany od Polski, ponieważ Szlachta wolała robić rokosz przeciw Królowi, jak bronić swojego kraju, krótkie panowanie zakończyła śpieszna śmierć, nie zostawiwszy czasu, aby się można było dowiedzieć, jakimby Michał pokazał się Królem.

Króla Jana Sobieskiego Nadgrobek okryty zwycięzkimi wieńcami Tureckie niewolniki podpierają na łopodzie wyraz Królewskiej osoby, na wierzchu posąg sławy wystawił Trąbę, którą posyła na cały świat chwałę, aby dzieła Bohatera Króla pamięć płałowala następnych wieków. — Ja zapatrzywszy się na wyobrażenie Króla i na Geniusz chwały jego, zdało mi się przemocą imaginacyi, że głos wychodzący pochwał przez trąbę sławy był pomieszczany w swoim dźwięku przez odgłos prawdy, i tak słyszałem, że sława mówi: Jan Hetmanem będąc zniósł pod Chocimem Turków, a prawda powiada: iż został za to Królem Polskim obrany. — Sława mówi: Jan zwyciężył Turków pod

E 2

Wie-

Wiedniem, Stolicę Austrii uwolnił od zguby i okrył pamięcią wdzięczności i chwały naród, a prawda powiada: że Jan traktatem Grzymaltowskiego oddał Moskwie kray Zaporowski i potę nawet stronę Dniepru stolicę Kiiow. Sława mówi: Jan zdobyczą z nieprzyjaciół z bogacił Polskę; prawda zaś powiada: że małe musiały być łupy, bo u Dworu w ten czas wszystkie urzędy tajnym targiem kupowane były za gotowe pieniądze. Już odchodziłem od tego Nadgrobk, a prawda szepotała mi do uszów, że Król Jan tu leży, krórego potomstwo, dom, imię, już zupełnie zniknęło na świecie, nie zostawivszy nic tylko posąg sławy z martwego kamienia ogłaszającego pochwałę.

Augusta II. z Domu Saskiego Nadgrobek przypomniat mi, co on czynił dla kraju, i jaką miał wdzięczność za to, Syn jego August III. panował po nim i . . . ieszcze Prawnuk jego jest Elektorem Saxonii.

GROD. Ma być miejsce obrony, przybytek sprawiedliwości, i siedlisko rządu krajowego. Grod, albo Zamek z swego pierwotnego wyrazu znaczy moc, twierdzę miejsca dla obrony mieszkańców

przeciw napaściom wojny. Grod bierze nazwisko od ogrodzonego miejsca palami, Zamek zaś od zaciętych Zamków w pobudowanym drzewie, takie były Fortece w Polsce i Rusi i wyraz Zamku i Grodu, przeszedł od drewnianej posady, aż do murowanych twierdzow. Dziś Grody są nazwane miejsca Archiwow składających się z papierow i gruzow, wyraz Grodu służy dziś do formalności prawa, pisze bowiem Susceptant: dzieło sę w Grodzie, a w samej rzeczy pisze on w mizernej iakiej chacie i chowa tranzakcyą do szuflady, wynosząc potym do Klasztoru iakiego, albo do Zakrytyi przy Kościele. Grody w swoim utrzymywaniu są cechą wolnego rządu w Polsce, rząd naszego kraju, ma stosunek do dzieł Rycerskich, iako Poprzednicy naszego narodu, potrafili spustoszyć naysiękniejsze dzieła budowli Rzymskiej, tak my naszą wolnością potrafili spustoszyć budowlą Kazimierza Wielkiego.

GWARDYE. To są Pułki piechoty i jazdy składające straż osoby Królewskiej i Królewskiego domu. W wielu narodach po Europie Gwardye są dwojakie: Szlacheckie i nie Szlacheckie będąc z dwojakiego

pokolenia ludzi straż Monarchow przecie nie mają jeszcze wystarczającej wierności w sobie, bo Monarchowie prócz tych Narodowych Gwardyow jeszcze muszą chować trzecią Gwardyą Szwaycarow; ośobliwsze zarządzanie Opatrzności: Szwaycarowie nie cierpiąc w swoim Narodzie Królów, w obcych narodach naywiernieyszą dla nich zostają strażą.

GWARANCYA. Wyraz w rozumieniu swoim podług mniemania ludzkiego znaczący coś bardzo wspaniałego, w istocie zaś znaczenia rzeczy jest niczem. Monarchowie w naszej Europie, gdy jeden drugiemu wydrze jaką Prowincyą, to trzeciemu gwarantuje, że to jego będzie na zawsze własnością. Układy umowne w niektórych społeczeństwach także podlegają powadze Gwarancyi, tak Traktat Westwalski gwarantował Konstytucyą Rzeszy Niemieckiej i tak w Polsce Katarzyna II. Carowa Moskiewska gwarantowała rząd krain, który narzuciła sama.

Wszystkie są te czcze postęпки poważney Gwarancyi, powaga wdająca się niefortunnie dopóty waży, dopóki jest w stanie przewodzić, bo gdyby naprzykład myślać cała

Gwa-

Gwarancya Traktatu Westwalskiego obrócona była na utrzymywanie iednowładztwa Króla Francuzkiego, czyliby w dzieyszym przypadku odmiennego rządu w Francyi, mogłaby być prawem powagi Królewskiej? jako ludzie względem ludzi, tylko są ludźmi, tak też ile przemagaia iedni nad drugich tyle tylko ich znaczy powaga. Któż w Chinach gwarantował Chińczykom ich Konstytucyą Rządu; ich zwyczaje, ich prawa i obyczaje? Oni sami sobie, i ich stateczność w nieodmienieniu charakteru narodowego, otoczony ich kray częścią morzem, częścią pustyniami Azji, częścią niedołącznemi Królikami Indow, nie zna przemocy sąsiedzkiej, więc gwarantuje mu obyczaje, nauki i prawa, jego własna edukacya młodzieży, i jego iednostayne postępowanie w sposobie życia. Chińczykom jest naygłównieyszą Gwarancyą ich narodu, że im nikt z obcych gwarantować nie może.

HH.

HERBY. Są to znamiona bardzo poważne swoiey wziętości między ludźmi, ale

E 4

ja

ja nie wiem co znaczyć mają podług prawdziwego rozsądku. Człowiek każdy ma wspólnie zamierzoną naturę i posłać natury z drugim człowiekiem, i tak wszystkie rodzaie są rozróżnione, ja myślę sobie i sprawiedliwie tak myślę, iż przeto samo, że jestem człowiekiem, już nie jestem koniem, i dla rozróżnienia od konia, wystarcza mi moje własne iestectwo. — Ale ponieważ człowiek chce zawsze szczególności, według tego żądania osobliwszego, przybrał sobie Przydomki i Herby, aby się rozróżniał Szlachcie od nie szlachcica, jakąś cechą szczególnego sprzętu, lub jakiej rzeczy, i to nazwano Herbem, Kleynotem i Zaszczystem Familiow. Są Herby krajow i te były na Chorągwiach, przeto w wieku XIII. największy widzieć obrazow Królów i wodzow trzymających Chorągwie z Herbami Narodow, u których panowali.

Herby Miast były używane na bramach i na ratuszach, Herby zaś Rycerstwa na Tarczach i Chelmach. Jak imie potrzebne jest, aby się niem człowiek oznaczał, ale nie rozróżniał, tak i Herb ile na ten konieco może być potrzebny, aby oznaczał

rzecz,

rzecz, iż iey użycie i własność do tey osoby należy, a nie do insey. Lecz żeby znak Herbu był zaszczytu iakiegoś znakiem i zakładem zacności z Prapradziada na Prawnuka, i żeby Prawnuk mógł się chęlcie z rodowitości Herbu, który oznacza pamiętkę cnoty nie będącą nigdy iego robotą, to już dla mnie z tego względu tak nie zrozumiana zacność Herbówna, iak nie zrozumiane Hieroglifiki Egipskie.

W miastach, gdzie widzę zawieszone znaki przy domach, domyślam się, że tam rzemieślnicy mieszkają, takiego rzemiosła, ale że Herby są znakami cnoty tych, którzy się zaszczycają niemi, tego zgadnąć nie można, i Herb nie jest narzędziem do przekonania o tey prawdzie.

HISTORIA. Dwoiaka jest: Święta i Swiecka, i znowu Swiecka dwoiaka jest: iedną nazywają Historya Naturalna; więc podobno druga będzie Historya Nadnaturalna, i taki jest: Historya Naturalna są opisy natur z iey własnościami należącemi do każdego w szczególności iestectwa. — Dzieli się na trzy Królestwa, których Rząd, Prawa i Granicę od stworzenia Swiata widomego nigdy nie miały odmiany. —

E 5

Jedno

Jedno jest Królestwo Zwierząt. Drugie Królestwo Roślin. Trzecie Królestwo Kopalne. Opisanie tego: jest opisem natury stałej, nie przeistoczonymi odmianami zadanymi, i to nazywa się wszystko podług bardzo sprawiedliwego wyobrażenia Historya Naturalna.

Historya zaś Dzieiow ludzkich, Opisy Narodow i ich obyczajów, są Historye podług mnie nie naturalne, jako przeciwne czystem wyobrażeniom prawdy. Najpierwsze wiadomości Historyi Egipskiej i Greekiej, miało tego, coby miały pokazywać Prawodawców, Zwycięzców i Wodzów, pokazują Bogów, Pół-Bogów, dziwotworów, Opisy ich dzieiow, są opisy uroienia Poetow, którzy w Rymopisłwie, albo upatrywali gładkiego brzęku w połączeniu syllab, albo dowcipu imaginacyi w nadstawieniu zdumiewających obrazow. Historya więc Swiecka powinna się dzielić na Historya Naturalną, i na Historya nie Naturalną. Tam, gdzie Stworca Natury utrzymuje swoje prawa przyrodzenia w granicach, jest Historya Natury, tam zaś, gdzie człowiek Namieślnik Stwórcy, woła swoją własną sprawę Dzieła, tam Historya

rya spraw jego nie jest Historya natury, ale Historya dziwadztwa.

Prawa i odmiany praw, cnoty i niecnoty, prawdy i przesady, dobre i nie dobre obyczaje, nałogi i odmiany, ze złego na gorzse, z dobrego na lepsze, otoż to jest, co się nazywa Historya rodzaju ludzkiego, pomieszczonego w tyłu Narodach, albo w fałszywych nazwiskach tychże Narodow. Przyłączyłże przesady, które w oczach naszych przytomney pamięci sprzeciwiają się prawdzie i swoją powagą przemagaia nad nią, wszakże naprzykład tak się wymawia i tak się pisze Król Jmé Sardynski, a przecie to jest w samey rzeczy bogaty Pan Domu Sabaudzkiego, ozdabiający się nazwiskiem Korony Sardynskiej, a panujący w Piemencie we Włolzech.

Ludzie potrzebiają przełożenstwa, a to przełożenstwo nosi dziwackie nazwiska tytułow. Arcy-Xięstwo Austrii osobliwszy wymysł dostojności, bo czyliż trzeba, żeby Królestwa same przez się wielkie i będące osobnemi Narodami, składały Prowincye, potęgę i bogactwa szczupłego kawalka ziemi Niemieckiej, albo czyli przyśłało, aby Narod Niemiecki podrobiony

na szczerpło części Xiążąt, składał prawdziwą Rzeszę udziałnych i niedołącznych Xiążąt, a to dla tego, aby iey głową był Cesarz Rzymski następca Idealny, niegdyś jednowładzców Świata, który prócz powagi uroionej daremnie nie ma kawałka ziemi teraz, na którejby panował jako Cesarz.

Podobne się widzą nie prawdy, mówiąc o rządach wolnych, Polska nazywa się *gratis* wolnym Narodem, w której samo tylko pokolenie Szlacheckie zostało wolnym. Możeż to być takie wyobrażenie w Historii; prawda, gdyby kto tak napisał, Polska ma ziemi 12,000. mil kwadratowych, leży pod tym a pod tym gradusem, Granicę iey nazywają się Kordonami, mieszkańców ma 8,000,000. z których 7,800,000. są niewolnikami żyjącymi bez opieki Prawa, a reszta zaś jest Szlachty, to jest: pokolenia uprzywilejowanego, które trzyma Majestat rządu krajowego, wysła Posłów a Prowincyi na Sejm, który Sejm bywa przestraszony, przekupiony, zadłużony, zwiedziony, podlega postronnej przemocy i przy tym wszystkim Polska nazywa się Rzeczpospolitą, i powiada o sobie,

że

że jest wolnym Narodem. Cóż dopiero mówić o wydarzeniach osobliwszych w swojej nadzwyczajności, jako to zgwałcenie Prawa Narodów w takim przypadku, że Posel Moskiewski będąc w Stolicy Polskiej pod czas zjazdu Seymu w śród obrad krajowych był w stanie wyrządzić obelgę całej Rzeczpospolitej, przestąpić Prawa Narodów, biorąc w niewolę dwóch Biskupów, Hetmana i Posła, i prowadzić ich więcey stu mil kraju Polskiego w dwie kopy Kozaków, nie mając o to żadnej przeszkody. Y gdy potym tenże Narod Polski zrobił sprzymierzenie, upominając wojną o krzywdy swoje. Wystawwszy więc takie wyobrażenie w Historii dla potomności, że w roku 1773. było Polaków w Warszawie 30,000. takich, z krórych każdemu powiedziawszy żelazne słowo, każdy o to gotów strzelać się, i że pośród takich Polaków Posel Moskiewski z Warszawy wziąć kazał trzech Senatorów i Posła, i nikt o to nie upominał się skutecznie na ów czas i przy tym wszystkim znowu też same Polaki zrobili Konfederacyą, i bili się o to z Moskwą. Te wszystkie postęпки Narodu u następnej potomności

tomności będą się wydawać w Historii, tak odległe od podobieństwa, iak nam dziś здаie się nie podobne dobyte Troi przez machinę zbudowanego konia.

HONOR. Sprężyna kardynalna woli ludzkiej; ludzie dla honoru odważają się na wszystko, odważają zawsze, i to odważają z całego serca, ale cóż jest za iestectwo oznaczające się tym wyrazem Honor? i jest punktem urojenia, przywidzenia, zachcenia, a iak prędko zachcenia, tak iuż jest wszystkim. — Punkt honoru zostaje gruntem czynienia ludzkiego, tak, iak punkt imaginacyi zostaje zasadą całej Metafizyki, Honor więc będąc urojeniem i niczem, jest przybytkiem chcenia i władzę ma nad wolą człowieka, iak zaś wola ludzka rozmaitym podlega dziwaństwu, tak punkt honoru stosuje się do ich wszystkich zamiarow, owdóż różnica, że punkt imaginacyi w Metafizyce nie podstawi się, tylko pod prawdę mającą wyobrażenie na umyśle, a punkt honoru może być przyczyną równą tak prawdy, iako i głupstwa między ludźmi.

J. JA.

J.

JA. Dwie litery składają wyraz, którym oznacza się rozumienie siebie samego osobiste, rzecz zdumiewająca siły rozumu, że ten wyraz Ja, oznaczając każdemu jego samego, każdemu zostaje tajemnicą, iak to być może, ażebym Ja nie znał siebie samego, a przecie tak jest. Miłość własna pali cało-palne ofiary z różnych namiętności przed tym bałwanem, który u każdego nazywa się po imieniu Ja, iako zaś zbytne dymy kadzidła kopcą czernidłem, posłagi, że ich potym omwlna zostaje posłać do poznania, tak zburzone namiętności w oczach każdego odmieniają jego samego, i dla tego sam sobie Ja zostaje tajemnicą. Gdyby to było Ja nie tajemnicą przedemną, mógł-żebym był majątek przodków moich zmarnotrawić, Ja nie poznałem siebie, gdym tracił, iak gdybym poznawał, co to jestem Ja, nie azardowałbym się na utratę sławy i na ochydę przez te moje postęпки, Ja żebym był znał, co to jest Ja, nie pościągłbym się o ten urząd, którego nie mogę dopełnić powinności nie mając tyle siły w rozumie, Ja gdybym wiedział, co to jest

Ja,

Ja, nie brałbym tego powołania na siebie, i tak w kolej mówiąc o wszystkim, w każdym rodzaju błędów pierwszą jest przyczyną i skutkiem nie poznawania siebie, i to jest w społeczeństwach wyrabianie ucisku, nierządu i niesprawiedliwości, że każdy ubiega się do wszystkiego i u każdego ten wyraz osoby jego Ja tajemnicą zostaje, szczęśliwym byłbym na świecie między ludźmi, gdyby ja rozumem poznawał się, co jestem Ja, a serce moje i miłość własna, aby mi nie tak była uprzykrzona, że jestem Ja.

JEDNOMYŚLNOŚĆ. Równy zamiar wszystkich do jednego zamiaru nazywa się Jednomyslność. Jednomyslność ma swoje hasło, którym się ogłasza, pod czas Krucjady Godfreda hasłem jednomyslności były te słowa: *Bóg tego chce.* Hasłem w Obradach Polskich jednomyslności jest *Zgoda.* Potrzeby wspólne pokazane w otwartej prawdzie powinnyby wskazać jednomyslność zawsze, tak ci jest: o tym wątpić nie trzeba, ale jeżeli potrzebom wspólnym lubo oczywistym zaśląpi w sercu chęć osobistej pożyteczna, czyli dla pożytku majątku, czyli dla otrzymania znaczenia

czenia osobistego, przeto dobro powszechne ma się stać przezemnie i przez moją powagę, czyli przez nieporządne poważanie przyjaźni, lub przez wdzięczności dowody, albo też przez nienawiści i zemsty, już na ów czas jednomyslność upada, a zaczęty upor powstaje na iey miejscu. Zajmuje się podeyrzenie, nieufność, potwarz, zaziera się aż po ostatnie zakątki serca, wysledza się zamyśły. Obrady Narodow iakie na ów czas pokazują smutne widowisko upokorzenia rozumu ludzkiego. Zarządzenie Narodu najwyższemu dzieło z czynności ludzkich jest obrazem przykrych przymówek i podłych podchlebstw, przewrotności rozumu i głupstwa, podszepty obłudne, ukrywanie pozorami czego innego. Czas w biegu swoim postępuje, a bez jednomyslności wyrabia się dzieło ochydy i prócz tego sprowadzenie nieszczęścia, bo rozdzielone żądania rozdzielają wolę, a bez jednomyslności zebrane razem rozумы, nie mogą mieć skutku innego, tylko microzsfadek i błędy.

JEGOMOŚĆ, JEYMOŚĆ. Są przydane osobom do nazwisk nadane od grzeczności

zwyczajn i nalogu. Do tego wyrazu Jegomość dodaie się ieszcze Dobrodziey, i tak się wymawia w kształcie grzeczności Jegomość Dobrodziey, Jeymość Dobrodzieyka mówiąc z osobami Stanu Szlacheckiego, pokolenie zaś ludu pracowitego tylko dla głosu ufzanowania, dodaie ten wyraz Wy, wy Oycze, wy Matko, wy Szwagrze, wy Sąsiedzie i t. d. Zeby można upatrzeć zbliżające przyczyny zażycia tych wyrazów między Stanem Szlacheckim i między ludem pracowitym, mnie się zdaie, że iest racya tey różnicy w ufzanowaniu ta, że Szlachta wszystkę sobie uczynność świadczy samą przez się łaską i skłonnością serca, i przez to, są sobie nawzajem Dobrodziejami, iako z stanu uprzywilejowanego; Chłopski zaś rod, ponieważ cokolwiek ie, cokolwiek piie, czemkolwiek się odziewa, wszystko to iest owocem potu i pracy iego, więc prosiota wyrazu tego Wy, przypomina mu podwoienie w jedney osobie, to iest: człowieka i pracującego. Chłop więc pracowity mówi do chłopcy wy, to iest: ty i praca twoja, a Szlachcie do Szlachcica mówi Jegomość Dobrodziey, to iest: ten człowiek, który

z Do-

z Dobrodzieystwa iest mającym i z Dobrodzieystwa iest moim Dobrodzieiem.

IMIE I NAZWISKO. Nie jedno znaczą, a jednak za jedno użycie się biorą. Imię iest własnym wyrazem rzeczy każdej. — Cokolwiek iest w naturze, czegokolwiek mamy wyobrażenie i pojęcie na umyśle ma swoje Imię osobne i przez nie oddziela się od inšzey rzeczy w naszym rozumie. Nazwiska zaś nie są Imionami z istoty rzeczy, boby nie były odmienne nigdy, ale są wyrazy oznaczające osoby, ludzi, psów, części ziemi, miast i mieszkaniów ludzkich. — Człowiek rodzi się człowiekiem i przez iestestwo natury swojej iest nim, i czem inšzym być nigdy nie może. Nazwisko zaś bierze od Narodu i od miejsca swojego urodzenia, drugie nazwisko dostae mu się od rodziców, trzecie ma osobiste obrządki Religii, albo zwyczajem Narodu nadane. Sprawowanie jakiegosiey powinności w życiu, utwarza nazwisko urzędu, dopełnienie cnoty, lub występku nadaie nazwisko pocteiwego, albo też hulaka, i tak następcy Adama z natury swego iestestwa mając to tylko jedno imię człowiek, tak, iak wszystkie inne rzeczy w naturze, prze-

cież z okoliczności urodzenia i życia ze wszystkich stron okryty jest nazwiskami, które się odmieniają, przybývają i ubývają podług przypadku i wydarzeń, tym liczny orszakiem nazwisk tak otoczone jest Imię człowieka, że o jego iestectwie dopytać się ciężko między narodami, między prawami krajów, i między zwyczajami i nałogami ludzkiemi.

Francya w pośród licznych nazwisk Szlachty, Hrabiów, Markizów, Diuków, ledwó się docisnęła do prawa człowieka i ozdoby nazwisk Jaśnie Wielmożnych, Jaśnie Oświeconych, musiały pierwey wstąpić na latarnie Paryjskie, aby ich światło pokazało, co to jest za imię człowiek.

Atoli, nazwiska są potrzebne osobom ludzkim koniecznie, ale nie bardziey potrzebne, iak nazwiska dla psów, bo iak wabię psa jednego do siebie, wabię go po jego własnym nazwisku, żeby inszy na to miejsce nie przyszedł, tak wołam osobę człowieka tego, aby który inszy nie przyszedł z tey potrzeby przysłało do Imienia Człowieka nazwisko osoby, a że ludzie są śmiertelni i płodni, więc imię człowieka, iak umiera i odradza się, tak nazwisko oso-

sobiste przenosi się z Ojca na Syna, to zbudowało familie pod imionami różnemi po narodach, a iako człowiek kocha się osobiście w sobie, tak ta sama miłość rozciąga się na imię familii, iednakże imię obywatela w narodzie, imię domu i familii w kraju, będąc nazwiskami ukochanemi od miłości włafney, nie mają od nikogo obrony, pomocy, sławy, pożytku, tylko od iednego imienia człowieka; w gruncie tego Świętego Imienia, w którym jest, znayduie się wszystko dla imienia narodu, dla imienia familii, i dla każdego nazwiska. Człowiek jest imieniem rzeczy, a na imieniu człowieka składają dopiero nazwiska i tytuły, których wyciąga potrzeba, wymysł, zwyczaj, uprzedzenie, niechże wypadnie prawda w swoich wyrokach iawnych, wszystko przemija, uślaie i ginie, a sama wielkość imienia zostaje wielkością człowieka, tak gdy zniszczy ogień ofiarę, sama się zostaje postawa Ołtarza.

INTRYG. Jak można to słowo zrozumieć, kiedy wyrazu tego użycie, nie jest obrócone na odkrycie myśli, ale owszem na jej zataienie. Ukrycie więc zamyślow

ułożonych i ich wykonywanie zontamieniem drugich, nazywają Intrygą. Intrygą lubo nie ze wżyskim, ale po części iest podobna do Hipokryzyi. Hipokrozya zmyśla miłość Stwórcy, i przeto udae światobliwość i żarliwość, nie będąc częstokroć tylko pokrywą zbrodni. Intrygą zaś wysławia przywiązanie do Ojczyzny, zmyśla gorliwość w mowieniu, o interesach i potrzebach kraini, którym przyszkadza z całego serca. Hipokryzya wieg i Intrygą iest w naturze swoiey obłudą, tym tylko jedna od drugiey rozróżnia się, że Hipokryzya iest obłuda w uczynkach Religii, a Intrygą iest obłuda w postępkach polityki; pierwsza ma miejsce w Kościele, druga w Obradach publicznych, a często i w Gabinetach Ministrów, obydwie zaś usiłują honor wyrobić rozumowi ludzkiemu, wyrządzać mu obelgę, bo co iest szalony w porządku przyrodzenia, to samo iest zdrayca obłudny w porządku moralnym, szalony cierpi przewrót umysłu bez swojej winy, obłudnicy zaś przez swoje zbrodnie są szalbiercami.

Kaduk. Y konfiskatą w naszym Narodzie obróciło się w jedno znaczenie, lubo

lubo są całe różne wyrazy i osobne wystawiające rzeczy. Kaduk, albo Prawo spadku musi być koniecznie w życiu towarzyskiem, ale w rzadkich wydarzeniach, ponieważ do takiego przypadku potrzeba, aby całe źródło krwi wygasło, nawet w swoich pobocznych strumykach, i żeby ostatni właściciel nie uczynił rozrządzenia ostatnią swoją wolą, na ów czas dopiero puszcizna, co miała spadać na krewnych, upadła na władzę najwyższą rządu krajowego, co się ma rozumieć, jak u nas w Polsce na Szlacheica, przez ręce jednak Króla, i to się powinno nazywać Kadukiem.

Kiedy zaś pokazuje się dziedzictwo nabyte przez osobę, którey prawo broni posiadać własnością ziemie, albo gdy mimo prawo zakazujące, czyni kto fundusze Zakonowi, lub Xiężom, na ów czas źle nazywają kadukiem, ponieważ to z istoty swojej iest konfiskatą. Że zaś tak w pierwszym jak i drugim przytrafieniu zowie się równo Kadukiem, zawsze w Polsce Szlachcie ma być właścicielem tak upatrzzonego majątku.

Gabinet Królewski ma z tych miar u-
przykrzenia natężne, a Sady kraiove za-
kłócenia i pieniaćwa.

KADENCYE. Są zbiegi czasu do wła-
dzy prawodawczej i wykonawczej nale-
żącego; w Polsce Kadencye Sejmów,
Trybunałów, Sądów po Prowincjach, są
to dni poświęcone uroczystościom tak
wielkich czynności, czas więc z swojej
strony obradom i sądom nie broni się ni-
gdy w Polsce, on nie chybia i zawsze
w swojej kolei znajduje się; zażycie zaś
czasu przepisanego podlega maraotrawstwu
i bałamuctwu, gdyby czynienie w czasie
było tak zachowane, jak się czas zachowu-
je w swoim obrocie, byłaby każda
Rzeczpospolita szczęśliwie ustanowionym
i rządzonym narodem.

KANTONY. Nazwisko Prowincyów
dzielących Rzeczpospolitą Szwajcarską,
tak, jak u nas nazwisko Woiewodztw dzie-
lących Rzeczpospolitą Polską. Woiewo-
dztwa wyraz znaczył osadę woiewników,
których przywódca zwał się Woiewoda,
a Ziemianie zwali się Rycerstwo.

W Szwajcarach Kantony wysyłały na
obronę kraju lud zbroyny, i gdy idą za
żołdem

żołdem w obęć służbę, podobnież wypra-
wia jest z Kantonow. U nas teraz ustano-
wiono Kantony do przysławowania żołnie-
rzy, wzięty chłop idzie do woyska w
dybach prowadzony z Kantonow, Rodkiey
wolności wyraz Kantonu u Szwajcarow,
Polskiemu pospolitwu nie odmienia
niewoli, gdyby do nazwiska Kantonu przy-
łączono coś powabnego dla branicow wo-
iennych, i gdyby umiano napelnąć ferce
ludzkie dobrą wolą wziętego człowieka,
byłyby podobniejszy nasze kantonowania
do kantonow Szwajcarskich, lecz Szwaj-
carska Rzeczpospolita powszechnego ludu,
a nasza zaś Rzeczpospolita jest tylko iedne-
go stanu ludzi Rzeczpospolitą i Rząd sam
siebie tylko uważa w swoich Przywileiach,
i przeto Kantony Szwajcarskie i Kantony
Polskie muszą być rzeczą.

KAPTUR. Odzienie głowy oznacza-
jące odłączenie myśli od rzeczy widomych,
pokazujące człowieka osobnego zajętego
rzeczami nieba i dla tego Mnichy i Pustel-
nicy używali nappierwfi zakapturzenia
głowy. Od tego użycia Kaptura, przysła-
piono potym przyszywać go do oponeczow

i płaszczy przeciw wiatrom i ślotom, chroniąc głowy i uszew.

Płec żeńska najpóźniej przysłapiła u nas w Polsce do noszenia kapturów przy swoich salopach.

Nie wiem zaś z jakiego powodu nadano imię Kaptura, odprawowania się Sądów w Polsce pod czas Bez-Królewia, czyli to dla tego, że kaptur jest także znakiem żałoby i smutku, że Rzeczpospolita pod czas Bez-Królewia jest jak wdowiała sierota, i przeto nie mając używania sprawiedliwości pod imieniem Króla odbywanie sprawiedliwości sprawuje w kapturze.

Ustanowienie Sądów zakapturzonych w czasie *Interregnum* bardzo szafale karami, często Kaptury ściągają głowy obywatelom, nie trzeba się zaś temu dziwić, bo Rzeczpospolita ofierowała po zmarłym Królu, robi to często z fraunku i żalu z pod swego zakapturzonego sądu wydając okropne wyroki.

KARDYNALNE PRAWA. Zowią się ustawy główne, na których jak drzwi na zawiasach otwierają i zamykają się wszystkie poruszenia władzy prawodawczej i wy-

i wykonawczej. Ustawy takiego rodzaju nie mogą być dziełem wynalazku dowcipnego, ale jowiszem powinny być nierozdzielne od nayspierwszych zasad prawa natury, do którego Prawa Kardynalne im się bardziej stosują, tym ich ustawy są trwalsze i mądrzejsze wyrabiają związki życia towarzyskiego, z tego więc względu i na ten zamiar stanowić się powinny, aby ludzie w społeczeństwie szczęśliwymi zosić mogli.

Podług sprawiedliwości Praw Kardynalnych zwykły się stanowić rząd krainy, i człowiek ma być końcem rządu krajowego, aby go opatrzyć potrzebami obywatela, inaczej stanowią Prawa Kardynalne, są omyłne i niedokładne. Kto w nich stanowi przywileje stanów, bezpieczeństwo granic, takim jest prawodawcą, jak gdyby kto suterał przepłacał, nie obyczawszy brylantów.

Ustawy kardynalne nie mogą mieć za tamowania uleganiom, opiniom i przesądom, bo świętość prawdy niosąca sprawiedliwość millionów ludzi i ich pokoleniom następny, nie powinna być tamowana niczem. Prawodawcy oglądają

iący się na przesady ujęte wiekami, nie powinni być prawodawcami, i bardziej im należy prawo niewoli i poddaństwa nierzemnego, jako umięciwym czuć i poważać coś innego w ludziach nad prawdę przynoszącą istotne korzyści.

KOBIETY. Wyraz nam iawnie wiadomy w oznaczaniu swoiey rzeczy. Kobieta, albo niewiaſta druga półowa rodzaju ludzkiego wspólney ieſt natury z męſzczyzną i w niczym nie ieſt oddalona od wykonywania woli, zażywania rozumu i władzy ſił ſwoich. Cnoty i niecnoty mogą być równe dziełom oboiey płci, ſpoſobność w zażyciu przymiotów, równie być może, tak u kobiet, iako i męſzczyzn.

Pan Wolter w Dykcyonarzu Filozoficznym twierdzi, iż wynalazki w żadney ſztuce nie miały początku ſwoiego przez kobiety, i dalej potwierdza to zdanie, iż nie czytał o tym żadnego podania, aby niewiaſta uczyniła iakiey rzeczy wynalazek; może być, że Pan Wolter nie czytał o tym, ale za tym nie idzie, aby było konieczną prawdą, że z niewiaſt nie była żadna pierwſzey wynalezienia rzeczy autorka, bo ſpojrzawszy na ten niezmierny rząd,

rząd, potrzeb i wymyſłow wchodzących do uſług życia naſzego, możemy ſię upewnić o tym, aby choć tyſięczna część tych rzeczy była nam pewna, przez kogo była wynaleziona; trzeba przyznać, że nie wiemy kto tylu rzemieſł był Autorem, a za tym może tam z Autorow była która kobieta, ciało ich zręczniejszy, ſerce w uczuciach tchliwſze, w poruſzeniach paſywow gwałtowniejsze, nie pokazuje tamy, aby ich przemysł nie miał być czynnym.

Męſzczyzna Pan widomego Świata prawdziwy Namięſtnik Stwócy, mając w mocy ſwoiey i ſtanowienie i użycie prawa, zdaie ſię iakby pokrzywdził płęć żeńską, całe brzmienie wſtydu zwalając z ie-dney półowy rodzaju ludzkiego, a obciążając drugą, lubo ſprawiedliwość moralna w tey mierze powinna ſię domagać równości. Uciążliwie niewiaſta okryta powinnościami ſkromności, obowiązki warunkowe wſtydu, ma bez ſłoſunku do potrzeb ſwego ieſtectwa, ſtworzona do kochania, będąc i pomocą i zamiarem roſkoſzy, nie godzi ieę ſię powiedzieć, że kocha, albo że ieę ſię ten męſzczyzna podoba, los więc dla nieę tak w ſmutney tylko doſtał ſię

się doli, aby odpowiadała na zapytanie, gdy kto z nią o tym mówić będzie, jedna więc półowa rodzaju ludzkiego płęć męska, pannie w królestwie miłości, mając prawo oświadczenia swojego uczucia, a druga półowa płęć żeńska, została na milczenie i taienie skazana. W takim ułożeniu prawa niesłusznego, w nayglówniejszy potrzebie rodzaju ludzkiego, cierpi razem natura i sprawiedliwość, i nie prześlając na tym zmysłaniu, aby udawać obojętność, gdzie jest miłość, postępuje dalej przymuszając tę płęć do udawania miłości, gdzie jest wstręt i nienawiść, ztąd wzięły wzrost przynaglone bojaźnią, albo powagą małżeństwa, które w naszym wieku aż nadto zagaściły przykładami rozwodów.

Mieliśmy podzielone stany kobiet na Panny, na Mężatki, na nie Panny, na Wdowy, teraz na koniec przybyła nowa Hierarchia kobiet Rozwodek, czyli ex-Panien, przypadek takich niewiaſt nie może ich czerwienie ſromotą, mogły być matkami i żonami bez wiadomości ſerca swojego, ich omyłka jest błędem samego prawa, które tak uciążliwie nakazuje skromność dla tej płęci, że przy szafunku ſerca swo-

swojego ięszcze nie zawſze jest pania, aby nim rozrządziła; iakaż więc musi wynikać obłuda u kobiet w poſtępowaniu z męſzczyzną z tego względu. Niewolnik wſzakże wiadomo zawſze pokorny, a Panna, ponieważ niewolnica przeſadzonej skromności zawſze grzeczna, przyłącza ona do tego próżność i przez nią doſkonali ſztukę ſkrętnego zabiegania o przypodobanie ſię, umieją obrótemi zmyſłow i dowcipow zawracać głowy męſzczyznom, ta ſztuka płęci żeńskiej, czyli ich wſzechmocną ſłabością, tym one przewracają ſwiat i bywają poruſzeniem na nim tak wielkich odmian; Elegantki, Szarmantki, Aspirantki częſto zawierają traktaty, urządzają wojny, przewracają ſprawiedliwość, władając tronem, raturzem, mieczem, a czaſem wdzierając ſię aż do Świętyni przybytku Pańkiego.

Obyczaje zaś niewiaſt nie odmieniają ſię wiekami, ani zwyczajami narodow, o wſpółcześnie żyjących zemną nie chcę mówić, ale co mi przypadek naſłręczył do wiadomości o dawnych to zeznam.

Było raz w życiu moim prócz właſney ſkłonności z obowiązku mojej powinności pilno-

pilnować księgarni i książek i przestrzegając ochłodości i porządku, gdy rano kazałem omiatać z kurzu szafy, przypadkiem wypadła książka brudna i stara w żółty pergamin oprawna, wzięwszy ją do ręki poznałem, że zamykała tłumaczone z Greckiego Listy, które Symonides obywatel Koryntu pisał do Lukula Emiliusza będącego w Rzymie na urzędzie Edylu; ile mogłem z liter wytartych zrozumieć, znać, że Lukulus Emiliusz mając dawną przyjaźń z Symonidesem prosił go, aby mu kazał Małp i innych zwierząt zakupić z Azji i do Rzymu przysłać dla wyprawienia widoku ludowi Rzymskiemu podług urzędu Lukula, Symonides uczyniłszy mu uwagi, że nie ma szlachetniejszego gustu, ani ciekawszego widoku, jak żeby ludzie przypatrywali się ludziom, miasto przysławienia Małp, przysłała mu kilka osob Kobiet, w kolorach najwyższej prawdy wyrażający ich sposób myślenia i postępowania sobie,

Aspazya, twierdzi on, była już dwa razy żoną ma 52. lat nigdy nie chce prześiać być kochaną; strdy i mina, żywość ruszenia, wszystko składa iey żądania, iż chciałaby zagro-

zagrozić temu, że czasu przeciąg w iey życiu przeszkadza do tego, ażeby była miłą kobietą, kształt osoby, dowcip, znajomość świata dobrze iey wiadoma przez usławiczne zażywanie go, a nadewszystko próżność młodych chłopców w pozorach grzeczności chcących się podobać wszystkim, wszystko to Aspazya może udać na krótki czas, tak (jak fałszywą monetą) za przyjemną kobietą. Ja raz wieżdżając w miasto obaczyłem ją idącą na przechadzkę otoczoną młodzieżą, najpierwsze uderzenie tego widoku, pokazało mi coś przyjemniejszego w porzecz, nad znaydowanie się istotne w rzeczy, rąbek na głowie zdrajca, kładąc granicę między światłem słońca i światłem iey wzroku, zakrył marszczki ręką samego czasu pomieszczone przy oczach. Gdy więc spojrzęła na mnie, poznałem ją i uczyniłszy ukłon minąłem obaliny piękności, tak właśnie jak Pielgrzym nasz miia Kościoła, gruzi Wenery w Cyprze, który był pierwicy Swiętynią miłości.

Aspazya jest pełna ducha Religii, ona twierdzi, że walczy Westwalce bardziey nie godzi się kochać, że jest poświęcona czystości, iak iey, że jest stara.

G

Me.

Melania już także przeszła swoją młodość, komu by się jednak podobała, może ją nazwać piękną, jest twarzy okrągłej i białej, wzrostu bardzo małego, i dla tego z łatwością napelniona jest cała sama sobą, nigdy próżność żadnej kobiecie nie rozgrzewała bardzley imaginacyi, iak Melanii, ona wysławia sobie kochankow według uroienia własnego, w tym się kocha, który nie myśli o niej, i tego wyrzuca z rzędu kochankow, który nigdy na nią nie parzył inaczey, tylko iako na nogi od stołu, w posiedzeniach pogląda po sobie z przymlaniem, rozumiejąc, że wszyscy wdychają do iey wdziękow, Gors siedlisko miłości zawsze w publicznym widoku, i ta część piękności tak się udziela powszechnie, że żadna suknia swoim odzieniem przeszkadzać temu nie chce,

Melania dręcząc się chimerymi uroieney miłości, czasem przeniewierza się swoim mniemanym kochankom, jeżeli przeniewierzeniem być może, obrazić przywidzenie wyrobione kosztem nie prawdy.

Panpilia pełna przyjemności i wdziękow, trwała iey piękność choć w późnym wieku tak mnie zadziwia, iż widząc ją zdawa-

zdawało mi się, że czas musiał być w dobrym humorze, iż zapomniał kosa swoją podciąć; tak dawno dostała piękność, którą przewyższała córki swoje, biskawa natura każde iey poruszenie wystawia w oczach przyjemne, jeżeli by patrzącemu na same zmysły spuścić się tylko przyszło, według obrótu skłonności, nie mówię pochodzącey z serca, ale fantazyi wzducha, płacze, śmieie się, kocha, rozpacza, cieszy się i nie nawidzi, iey serce ustąpiło prawa swojego Romanfom, kochała swojego kochanka 10. lat, mając zostać miłości ofiarą (jeżeli być żoną, jest być pewną miłości ofiarą) przez ten przeciąg czasu udawała miłość, to tylko powtarzając, co od Romanfow w tey potrzebie pożyczć mogła, że jest kobietą, kochała innych, którzy iey się podobali, a że kobietą jest romanfową, udawała nieodmienną stateczność, przeciąg tak heroiczney miłości, czynił dochod w majątku i to tylko było istotną miłością, z tego przeciągu przywiązania, nie możnaby zrobić Tragedyi, co na Komedyą przydać się może. Czas odkrył świętość prawdy, on się z kim innym ożenił, i ona znowu za kogo innego poszła,

przedsięwzięcie raptowne obrania męża dowodem jest, że łatwiej kobiecie słuchać miłości, albo próżności, iak naśladować urojenia Romanów.

Flawia była niegdyś młodą i piękną, teraz już skończyło się to, i iak czas przemienił osobę, tak i próżność w inszym kształcie przeinaczyć musi. Flawia pokazuje posłepki przyzwoite swojemu wiekowi i stanowi, i tak umie ich dobrze pokazywać, aby nikomu nie były tajne, sposob ubierania się samą skromnością, zawstydzając zalotne kobiety, zaraz dla niej wyciągając podatek pochwały, skrzętnie zbieranie wiadomości z czytania, i razem skwapliwe opowiadanie tego, osobliwie w posiedzeniach, robią Flawią, iak gdyby Boginią mądrości, której ołtarz okadzała ofiarą w Atenach. Cudze słabości usłyryki i upadki w iey sprawiedliwym rozsądku znajdują surowy i okrutny Trybunał, ona jest tak pełna sprawiedliwości, iż chce być prawidłem obyczajów całego pokolenia ludzkiego, dziś ma wzgląd na religię i nierozdzielnie na szlachetność urodzenia, przedtem pamiętała, że była młoda i ładna, słowem Flawia jest tak, iak owa

Ko-

Komedyancka, co onegdaj udawała niewinną i przyjemną Pasterkę, a dzisiaż nadętą purpurą z gronościami Królowey.

Z tych wyobrażeń można sobie wnosić, że kobiety w każdym wieku, i w każdym narodzie są toż samą rzeczą w naturze do nędzy życia swojego, takiey właśnie połowy drugiey potrzebował rodzaj ludzki.

KOMEDYE. W pospolitym używaniu tego wyrazu znaczą więzyku naszym wszystkie widoki teatrów, lubo komedya istotnie ją biorąc, jest tylko jednym rodzajem między teatralnymi sztukami, iakożkolwiek bądź widoki teatrów, ze wszystkich robot Poezyi nayokazalszym są dziełem, którym zastanawiają się razem zmyśli, rozum i serce człowieka. Ile zasięgnąć można pewności z historyi, Greya była początkiem teatrów, z czasem Rzymianie, a po Rzymianach wszystkim prawie Narodom Europy tragedye i komedye są znane.

Nasz Narod nayspóźniej przysłał, aby mieć widoki odprawiające się w własnym języku, bo też my naszego języka zażywalismy tak właśnie, iak w odziedzy

G 3

zaży-

zażywają kaftana, kaftan jest postać sukni
 naybliżey tylko należący do ciała, infze
 zaś odzienie jest i dla okazałości i dla ozdo-
 by w stroiu. My języka narodowego tyl-
 ko zażywali na wewnętrzne potrzeby w
 życiu społeczne, nigdy go nie pokazując
 w potrzebach powszechnych towarzystwa,
 i dla tego Kancellarye Łacińskie, musztry
 Reymentow Niemieckie, mowy w obra-
 dach Seymowych na w pół Łacińskie i
 Polskie, Teatra po Włosku, lub po Fran-
 cuzku, a zatym gdy Polak po łacinie się
 sądził, srokatym językiem radził, po nie-
 miecku wołował, po włosku, lub po fran-
 cuzku się bawił, więc dla oyczystego języ-
 ka nie zostało się nic więcej, tylko roz-
 mowa jednego z drugim i Kazanie w Ko-
 ściele. Zdać się więc być potrzebą dla
 wzmocnienia Poezyi oyczystey i dla wy-
 doskonalenia języka, że ten sposób zabawy
 jest pożyteczny w widokach teatralnyh;
 uważając zaś Teatra w porządku obyczai-
 ow, znajduie rozum trudność i sprawie-
 dliwość, aby się na to zgodził, że Komedyę
 są poślkiem nauce dobrych obyczaiow.

Jest prawda zamiar sztuk teatralnych
 wysłania występku czcząc prawdę i cnotę,
 jedna-

jednakże, iż to się dzieje przez podrzynia-
 nie namiętności, i w postaci do tego we-
 soley, nie najlepiej z tego względu może
 być usłużona moralność, passyie przez to
 rozdrażnione zostają i same bawiąc zmyśliły
 prawdę tylko z uśmiechem przesyłają do
 serca.

Wielki odnowiciel najlepszych Kome-
 dyi we Francyi dał to hasło ozdabiające
 sztukę swoją, *ridendo dicere verum quid*
vetat, śmiejąc się (powiada on) mówić
 prawdę, cóż ma przeskadzać. Jaby
 twierdził, że przeskadzać powinna sama
 święta powaga prawdy.

Ja cnotę i prawdę tak uważam, kto ie-
 szuka na teatrum, jak uważam tych rodziców,
 którzyby miało piastunki, małpę sobie
 przyieli do piastowania dziecięcia, ta be-
 stya zręczniey może dziecę piastować, ale
 pewne jest niebezpieczeństwo, że go po-
 drapie, albo zagniecie, ponieważ małpy
 zręczność od dzikości nie jest oddzielna
 nigdy.

Nie widział jeszcze nikt w żadnym na-
 rodzie poprawy obyczaiow po teatralney
 Missyi, i nie wiem co okropniejsze-
 go dla cnoty, czyli widoki okrutne u

Rzymian, gdzie ludzie zabili się dla zabawy ludzi, czyli też nasze miłośno-moralne widoki teatrów, i owszem przypomnieć można, że często osoby bogate, i noszące na sobie dostojności krain, z tego samego, co Komedjanci kopiowali obyczaje, oni w sam Oryginał zamieniwszy powtarzają, przystąpiwszy z temi do doświadczenia, które tylko dla nauki obyczajów zdawały się wydawać występki. Prócz zaś uszczerbku w obyczajach, jest jeszcze szkoda w majątku krajowym, bo gdyby zgromadził razem wydatek strwoniony, w pieniądzach, kleynotach i sprzętach kosztownych dla Komedjantek, to zapewne uczyniłoby tyle szkody, jakby za naszych przodków wpadnięcie Tatarów na Podole.

Gdy więc twierdzę widoki teatrów pożyteczne dowcipowi i zabawie, a szkodliwe obyczajom i sercu, przeto zdać mi się, że zabawę teatralną nikt nie powinien utrzymywać i wyprawiać, tylko osoby najmańtniejsze w narodzie w swoich domach, Panowie w kraju mają zwyczaj bawić przyjaciół w domach, posiedzenia wieczorne dają przystęp do Pałaców przyjaciół-

ziółom i znajomym, miasto kart, albo szeptów po kanapach, czemu by nie miała być wyprawiona Komedja, osobliwie gdy Opatrzność nie broniła tyle talentów do tego, ile majątku. Wyprawiane widoki przez takie osoby więcejby miały powagi nad umysłami i zręcznieyby prawdę przysławili dla serca, bo przekonanie należałoby równie do patrzących i pokazujących.

Trafiło mi się raz być w domu na wsi u jednego Pana, z tych, którzy są jeszcze w Polsce do prawdy Panami. Zona jego dla zabawy przyjaciół przytomnych grała Komedję, w której przychodziło mówienie o wolności, gdy wyrzekła te słowa: *Ah! ja kocham bardzo wolność*, głos tych wyrazów przeniknął duszę moją, pomyślałem kobieta takiej zacności, dostojności i dostatku, Matka synów i córek mówi dla zabawy mojej, ale nie bez wiadomości swojego serca; owoż to widoki Teatrów, powinny być dziełem takich ludzi, ponieważ Panowie dają iść i pić dla tego, że są Panami, czemu nie mają tak że bawić widokami dla tego, że są Panami.

KONDYCJE. Raz się rozumieją warunki umowione, jakie są w Kontraktach między osobami, albo jakie się dzieją między społeczeństwem ludzkim, albo w przymerzach między narodami i w podobnych przypadkach mówiąc kolejno. Drugi raz Kondycje znaczą sam przez się przypadek urodzenia, i tak się pospolicie mówi, ten jest kondycyi Mieyski, ten Szlacheckiej, ten Pański, ten Chłopskiej i t. d. Wyraz więc Kondycya w tym słowku, to samo znamienie, co Stany, lubo w pierwszym rozumieniu od tego drugiego jest niekończona odległość, bo ile kondycya zostaje znaczeniem warunku, tam wola ludzka musi poprzedzać swoim zezwoleniem, kondycya zaś ile znaczy stan urodzenia, nie może mieć zezwolenia od tego, kto się ma rodzić, bo kogoż pytano, w jakiej kondycyi chce się witać z swym życiem, tyle więc człowiek ma woli w obieraniu losu przez swojego rodu kondycje, ile ma kwiatek wschodzący na łące. Ale gdyby wolno było zakładać kondycje w urodzeniu swoim i wybierać wieki, kiedy się rodzić, prawda, że to dziwna myśl, ale ciekawe przysławiająca żądania ludzkie.

Ja,

Ja, gdyby mi wolno było kondycje zakładać około tego, w jakiej bym się miał kondycyi rodzić, tobym sobie właśnie takie zakładał warunki, iż jeżeli bym się miał chłopem Polskim urodzić, to chciałbym być chłopem Augusta Alexandra Giedyminowicza Czartoryjskiego Wojewody Ruskiego, bo on, powiadali jego włóczęganie, nie był nad niemi Panem, tylko Oycem. Kommissarze w dobrach jego zastępowali urząd Pana, lecz słudzy Ojca ludu nie mogą być uciążliwemi Panami nad poddaniemi jego, ale na podobieństwo dzieci pańskich.

Jeżeli by mi pozwolono rodzić się Panem w Polsce, to chciałbym rodzić się Panem pod panowaniem Augusta III. ponieważ to na ów czas roboty pańskie w najwyższym były stopniu powagi. Panowie utrzymywali nierząd kraju, zrywając zarządzenia Sejmów, Panowie zastąpili i przytłumili sprawiedliwość w Trybunałach, jedni przysławowali Sędziów do rozsądzania takiego, jak sami chcieli, drudzy dawali Kozaków i Żołnierzy do przeszkodzenia wyroków Sądowych, możnowładztwo Panów przewodzące za przeszłego panowania wórzód naysiękniejszego pokolenia w Pol-

Polścze, było nakształt tego bóstwa, które Malarz na sufficie w sali wyrabia, w bardzo wyraźnych kolorach nadawszy mu w rękę piorun, a niezrobiwszy mu tronu, tylko z nadętych obłoków, wichrow i burzy.

Jeżeli bym się miał rodzić na to, aby zostać Xiędzem chciałbym żyć w tym stanie za życia Władysława Jagielly, Xiądz na ów czas w Polścze był wszyſtkiem, on zarządzał sercem wolą i rozumem Króla, on utrzymywał interesa obydwu światów, władałając rzeczami nieba i ziemi. Arcybiskup sporządził wojnę z Krzyżaki i przez tę wojnę pokłoniła się zuchwałość Wielebney Zakonności Krzyżaków. Zbiegniew Biskup Krakowski odprowadził Witulda od Korony Litewskiej, kupił Xięstwo Siewierſkie, odpowiadał na potwarze zadane przeciw Królowi Krzyżakom na zborach Kościoła, Xiądz więc wiele znaczył w Polścze na ten czas, ale i z Xiędzem nie źle było Polakom.

Gdyby mi się zaś przyſzło rodzić Mieszczaninem w Polścze, życzenie moje byłoby urodzić się Mieszczanem Krakowskim pod panowaniem Leszka Czarnego, w tym

w tym to przeciągu lat widzieć znaczenie w Polścze stanu mieyskiego. Miało Krakow samo utrzymywać Leszka Czarnego przeciw burzliwym buntom, a w utrzymywaniu Władysława Łokietka samo nawet zgromadzenie Rzeźników Krakowskich znaczyło stronę Królewską.

Lecz gdy Opatrzność bez pytania się o to, pod jaką kondycją chce się urodzić, stworzyła mię w stanie Szlachcica Polśkiego, nie trzeba mi kondycyi wybierać, gdy żyję pod STANISŁAWEM AUGUSTEM.

KONTRAKT. Jest wciągnięcie się w wzajemną umowę około potrzeby iakiey, zbycie i nabycie własności poprzedzone jest kontraktem, a kontrakt poprzedza targ. Targow i kontraktow w Polścze około nabycia dóbr, zaciągnięcia długow jest mieyscem Poznań i Dubno, a w Litwie Mińsko. Stan Szlachecki ziażd do tych mieysc nazywa Kontraktami, Chłopi zaś nazywają Jarmarkami Chrześcijańskimi, ponieważ się wſcie przedają z Chrześcijanami chłopami. Żydow zaś nigdy nie przedzie Szlachcie Szlachcicowi.

KRAKOW. Miasto Polskie leżące nad brzegiem Wisły przy poniżeniu się Gór Karpackich, było przedtym mieszkaniem Królów żyjących, dziś zaś tylko jest Stolicą Pogrzebową Królów umarłych, Opatrzność jednak fortuny tego Miasta nie opuściła zupełnie. Krakow jest Miastem istotnie pięknym, tak w okazłości budowli, iako i w rozrządzeniu całkowitym swojego wystawienia, znać, że był Stolicą Królów, a wydatek tych Królów, że był Stolicą dobrego gustu, to także nierozdzielnie widzieć się daie.

W Pisarze dawniejsi Historji Narodowej twierdzą, że Krakus jeden z Xiążąt Polskich założył Krakow, a krytyka zaś terazniejsza zakłada wątpliwości temu, lecz też to jest i gustem i własnością naszego oświeconego wieku, aby naywięcey wątpić.

Pierwsze do Polski wniyscie Tatarow za panowania Bolesława Wstydliwego, przyniosło spalenie i obalenie Krakowowi, a to zaś obalenie była przyczyną odnowienia, w którym zostało podziśdzień, nie wiem kto, dał okryślenie murów i rozrządzenie ulic i rynku, czyli panujący Bolesław,

ław, czyli pod nim na ów czas rządzący Biskup Krakowski. W wieku zaś już XIV. schodząc się części Polski w jeden rząd Królestwa pod Kazimierzem Wielkim, kiedy nawet Ruś Południowa ze Lwowem Stolicą Xiążąt swych przyłączoną została, Krakow pomnażał się przez mieszkanie możnych Królów w ludności, budowlą i w dostatki za pośrednictwem Kupiectwa i Rzemioł pod powagą prawdziwey sprawiedliwości. W bliższych nam wiekach naypierwey Królowie przebywanie czasem, a potym i zupełne mieszkanie do Warszawy przenieśli. Założywszy i mieysce stanowienia Praw w Mieście, i obieranie Króla pod Miasłem, z tęg miary Krakow zostało Stolicą opuszczoną, utrzymując się tylko przy koronacy i pogrzebie Królów swoich.

Rzecz godna zastanowić uwagę, czemu to Miasto zmniejszywszy liczbę ludności, nie zamieniło się w pusłki wzorem doświadczenia widomego inszych Miast naszego kraju. Wszakże Gnieźno, Kruświca, Płock, i insze bywały Stolicami Xiążąt Polskich i głównemi Miastami udzielnych Stanow. Zjazd Koronacy i Po-

Pogrzebow Królewskich nie mógł zasilać korzyściów Miasta, gdyż to rzadko przytrafienie wydarzyło się, Królów koronować, albo pogrzeby im sprawiać, a wiziemy, że ustawiczne ziazdy Piotrkowa, Lublina, Radomia, nie pomogły tym Miastom dźwignąć się z gruzow i nośić posłać prawdziwych Miast.

Trzeba więc uwagę nakłonić na insze przyczyny nie dopuszczające upadku Krakowowi, i czemu ludność tego Miasta zmniejszona do trzeciej części utrzymuje się, i utrzymuje się nawet mimo przykre przypadki często go potykające. W czasach naypoźniejszych, wszakże Krakow był spalony w swoich Przedmieściach, obleżony i szturmowany w swoich murach, dobyty raz zupełnie, drugi raz tylko w części, gdy sam Zamek odebrany został.

Przyczyna więc utrzymującego się Krakowa jest ta, że lud, który się zosłał z owej ludności ieszcze, co była w czasach szczęśliwych owych, gdy Królowie mieszkali, jest ludem pracowitym, przemysłnym i umiejącym się ratować od niedostatku, przez przezorność w korzystaniu pożytkow,

żytkow, które Opatrzność w darach swoich nastręcza.

Okolice Krakowa są obdarzone tymi dobrodziejstwami natury, ziemia przychylna pracy człowieka, wydaje chleb, ma w sobie sol i żelazo, ta ziemia ośladła ludem pracowitym, utrzymuje rolnictwo w wyborze pożytku widomego, wielka część zboż przechodzi przez Krakow w góry, kędy więcej jest pracy i przemysłu między mieszkancami tamiecznymi, niż urodzajów ziemi. Liczne zgraje pospólstwa zgromadzające się na targi w Krakowie, robią postać iakieysich krótko trwałey ludności, tak właśnie iak potoki wod spadające z gór, przerabiają strumyki ciekące w głębokie i bystre rzeki. Mieszkańcy Gór Karpackich tak, iak wszyscy Górale Europeyscy są chłopi, którzy potrzeb do życia mniej zażywają iak bydło, a więcej pracują iak ludzie, robocze ich ramie z siekierą i z kosą zachodzi zarabiać na żywnieyszejey ziemi w odległych Prowincyach kraju, w swoich osadach rolnictwo wyręczają pasterstwem, resztę przemysłu korzyści na przekupowaniu i przewożeniu towarow zastępuje, a

Miało Kraków przez dar bliskiego sąsiedztwa, koniecznie z tego pożytkować musi.

Wyniosłość gór zawsze nie przychylna widomym skutkom, któreby były pożyteczne dla ludzi, ale zniesienie się gór ku reszcie powierzchni ziemi, zawsze zosławia szczególnie jakieś dobrodziejstwo przyrodzenia. Tak we Francyi zniżają Alpy, gdy resztą swych pagórków zastępują Prowancyą, wydają rośliny najlepsze oliwy.

Na drugą zaś stronę we Włoszech Podgórze Alpów usposobiło ziemię w najobfitsze morwy, i żyzne grunta ryżu, podobnie i nasze Tatry na zniżeniu swoim w Węgrzech wydają winnice sławnego Tokaju, a na drugą stronę w Polsce zakładają ziemię sposobną urodzaiom najpiękniejszej pszenicy. W takiej naturze ziemia jest położonego Krakowa, kopalnie zaś tak soli, jak żelaza będąc koniecznymi potrzebami społeczeństwa, muszą się o Kraków ocierać, i to Miasto musi być zawsze kanałem handlu, tak żelaza, jak soli z samej własności swojego położenia,

łożenia, w jakimkolwiek stanie rządów zostawi go Opatrzność.

Bliskość Krakowa granic Śląska i Węgier jedna mu sposobność handlu rzeczami obcych krajów z łatwością, gdyż to Miasto zda się pierwszą ręką całego narodu, dla czego obywatele prócz przekupowania towarów dla zbycia miejscowego, biorą na siebie łatwe przeprowadzenie i dostawienie ich dla innych Miast. Węgry zawsze mają związek kraju swego z Polską winem, całe Prowincye Wielkopolskie stąd go prowadzą i Małopolska po większej części wyborne wina Kraków przechodzi popobno wszystkie Miasta Europy, tutaj to najpierw wprowadzono Chronologią do piwnic, kędy po sto lat przechowywane wina składają się z czasu, z balsamu i ognia, a Polak zażywający zbytecznie tego napoju, jest najkosztowniejszym piłakiem na całym świecie.

Takie położenie Krakowa i w naturze swojej i w okolicznościach pomyslane, nie zjednałoby mu korzyści i szczęścia, gdyby nie miało dobrego swojego rządu; uczęszczanie prywatnych obywateli

zawisła od dobrego powodzenia całego towarzystwa, i pospolite dobro utrzymywane porządkiem miejsca, jest tak potrzebne do uszczęśliwienia prywatnych, jak w człowieku żyjącym ruch serca jest potrzebny do obrótu krwi, we wszystkich całego ciała członkach. Kraków w swoim zarządzaniu się, musi być i spokojny i sprawiedliwy, utrzymuje swoje mury, bramy, bruki, swoich żołnierzy, i co tylko może składać potrzebę publiczną, nie mając na to dochodów tylko z swojego rynku i z swoich obywateli, patrzajmyż, jak inżę Miasta (osobliwie w Wielkiej-polszcze) są nikczemne, lubo mające po kilkadziesiąt tysięcy dochodów z dóbr swoich dziedzicznych, które mają nadane, albo jeszcze od Xiążąt z rodziny Piasta, albo które sobie sami ponabywali w przeszłych wiekach. Kraków ma coś podobnego także z dóbr dziedzicznych, ale to tak mało składa dochodów, że gdyby się rządził wzorem inższych Miast, ledwo by się dostało jednemu ukraść, i toby się jeszcze nie z bogacił. Z tym wszystkiem rząd dobry Miasta, który musiał się wciągnąć w edukacyą i utrzymywać sposobem myślenia oby-

obywateli, obronił dotąd zniszczyć się Krakowowi, czynił mieszkańców swoich szczęśliwemi, na dowód tego można widzieć majątek niektórych mieszczan, za naszej pamięci jeden Obywatel swemu potomstwu zostawił do kilkadziesiąt tysięcy czerwonych złotych. A całemu Narodowi wiadomo, jak wiele domów posiadających najpierwsze dostatki i dostojnościwa kraju pochodzą z Mieszczan Krakowskich. — Szczęśliwe kanały zacne krwi, które mogą się dopytać swojego źródła i choć spojrzeć na niego, nie trzeba im się czerwienić, wieleż to jest zaszczości Szlachectwa Polskiego, któremu bardzo z tym źle, że o jego początku dopytać się nie można.

Niewiem, czyli nie to południenie szlacheckich domów z obywateli Miasta Krakowa, wyrobiło przychylnosć Praw pożytecznych i zaszczycających to Miasto, czyli teści Królów dawniej wyświadczone, a w których Miasto umiało się utrzymywać; dość pomyśleć można, że przecie utrzymuje się w jakiejś powadze, mimo ten rząd okropny kraju, gdzie jeden Stan panuje i przewodzi nad drugimi. Jeżeli

pi, co wyszli na zaszczyty. Szlacheckie zostając w pauiącym stanie pamiętali o wdzięczności kwoli swych przodków, bardzo naturalney dopełnili powinności, bo zdaie mi się, że ziarko dobyte z orzechy słuczonego, gdyby miało rozum i serce, miałoby czułość dla swojej pierwszej łupienki.

KRYTYKI. Wyraz podwójne ma wyrażenie znaczenia w naszym języku. Krytyka, raz się rozumie naganianie spraw ludzkich, uważając ich nawet w niektórych powierzchownościach tylko, drugi raz krytyka znaczy dochodzenie prawdy w Historji, rozważając przezorną roztro- pnością wiadomości i wnosząc słofunki już opisane do zabezpieczenia powinności, lub do upatrzenia powątpiewania słuszne- go. —

Krytyka według mnie, nie jest nauką samą przez się, ale jest gospodynią wszy- stkich Nauk Moralnych, powinna więc być dziełem najlepiej oświeconey roztro- pności. Przyznać zaś trzeba, że nigdy nie była krytyka w granicach przyzwoite- go pomiarkowania, były wieki, w któ- rych wszystkie dzieje były napisane i wy-

i wydrukowane znajdowały wiarę, nasz zaś wiek przeciwnie dowierzać nie chce niczemu, właśnie jakby zuchwale pogar- dzać podaniem i odwracać wiarę było to samo, co czynić honor rozumowi swo- iemu. —

L.

LATARNIA. Szkła oprawne na bronie- nie światła od zagażenia, zowią się La- tarnie, wyraz ten bierze podobno pocho- dzenie od zagranicznego sąsiedzkiego je- zyka. Latarnie są w pokojach, częstokroć sprzętem ozdoby, w sieniach potrzebą o- świecenia, na ulicach w miastach wygo- dą bezpieczeństwa, przy karetach wymy- słem dziwactwa.

Latarnie jako mieszkania światła dają sposobność pokazywania widoków. — Rzecz osobliwa w Paryżu roku 1789. Latarnie bez swego własnego światła, tyl- ko przy powierzchniym świetle słońca po- kazaly najokropniejszye zdarzenia, jakie sporządza Opatrzność na naukę tych, u których w ręku powierzyła sprawiedli- wość dla ludu.

LAUDUM. Uchwała na Sejmikach Ziemiankich nazywa się Uchwałą, bo tym zamiarem są Obrady Prowincjonalne, ale w naturze biorąc znaczenie rzeczy to Laudum, jest tylko wrzawą, hałasem, kłótnią, napaścią, bitwą pijanych Szlachty, z między których trzeźwiejsi, albo ci, którzy ich kazali popoić, piją Laudum podług swojej dobrej, albowi też przewrotney woli. Widać czasem w Laudach miasto uchwały użyteczney, uchwały podchlebstwa, np. żeby Woiewody Portrety rozwieszać po Grodach i pierwszych mieyscach Woiewodztwa, żeby tego Jegomości rekomendować u dworu za jego zasługi, które zawisły na tym, że wiele wina i mięsa expensuie na Sejmikach.

Jedno tylko Laudum Woiewodztwa Sieradzkiego warto od potomości i uszanowania i wdzięczności, którym obywatele obowiązali się Żydów rugować z karaczem swoich.

LEŚNICZY. To jest Urząd nie już u Dworu, ale u lasu Królewskiego, a iako zwierzyni są smaczniejszy nad domowe mięsna, tak leśny Urząd Leśniczego bywa zyskowniejszy od innych. Ubiegano się

się po Leśnictwa z najpierwszych domow, bogate dochody z obszeruich włości składały zapłatę Leśnictwa, to zaś obfite opatrzenie Urzędu Leśniczych jest pamiątką przywiązania Królów Polskich do Myślictwa, i tak dochody Starostw, (które weszły w ręce prywatnych) pokazują mi tę prawdę, że Królowie mieli Zamki i Grody dla obrony kraju, a dochody Leśniczych, (które także zabrali prywatni w Polszcze) pokazują mi znowu, że Królowie musieli mieć polowanie dla swojej zabawy.

LICHWA. Dwa razy się rozumie w Polskim języku, raz pieniądźmi od pieniędzy pożyczonych, drugi raz pieniądźmi i grzechem, za wzięte pieniądze od pieniędzy. Nauka sprawiedliwości pochodzącej z religii, potępia Lichwę. Prawa krajowe zakazują lichwę, pożyczający pieniędzy umawiają się i wypłacają lichwę, nakoniec przed lat kilkanaście Lichwa wzięła na siebie maskę wixlu, odmieniła imię i udala się za bardzo słuszny interes, obdarła młodych marnotrawców majątki, słowem Lichwa nie innego nie jest, tylko kółka fortuny obracające pieniądze i łyb-

kim wzrośtem pomnażające je w rękę ro-
stropnie umiejących zarządzać niemi.

LICYTACYA. Sposób zbycia rzeczy
targiem przypadkowym z publicznością
za umówioną ceną z tym, kto nad, wzy-
stkich więcej da. Sprzedaż taka naj-
lepiej się udaje, gdy władza rządowa swo-
im obywatelom przedaie, nie mając wzglę-
du, tylko na pożytek publiczny inaczey
w postaci przypadkowego nabycia jest u-
łożone, a czasem już i zapłacone złodziey-
stwo.

LITERACI. Co są za ludzie wiadomo,
niewiem tylko tego z jakiego względu
należy ich należy, są Literaci z swojego
powołania, są Literaci z swojego Urzędu,
są Literaci z powinności za pieniądze, są
Literaci z ochoty, z jakiejkolwiek pobudki
zawsze Literat może być Literatem praw-
dziwym, jeżeli mu jego nieposobność wła-
sna nie przeszkadza do tego.

Wiek nasz obfituje w liczbę osób takich,
iakoż użycie rozumu w tym sposobie nie
może być szkodliwe społeczeństwu. —
Umiejętność Literatów nie jest mądrością
Mistrzów, ani Prawników, z których pier-
wsi wydzierają zgodę, częstokroć całymi
Narod-

Narodom, a drudzy trują między domami
spokojność w Narodach.

LOGIKA. To jest nauka czyniąca po-
rządek i razem zamieszanie w sposobie my-
ślenia ludzkiego, że przez Logikę rozum
wygląda prawdy, to jest pewność, ale Fi-
lozofowie namnożyli tak wiele zamiesz-
nia w tym samym posępku nauki, który
zawisł około dochodzenia prawdy, że Lo-
gika została narzędziem trudności.

Logika ma być sztuka zarządzająca
czynnościami umysłu, inni powiadają umie-
jętność rozsadku, inni nazywają ją wyro-
kiem zdania przez sąd oczywistości. Samo
zrozumienie wyrazu namnożyło hałasu
w szkołach, wiek przeszłych nauk kłócił
się o słowa w Logice, a wiek dzisiejszy
porzucił Logikę.

Burzliwe zdania słysząc w rozmowach,
nie widać w nich porządku umag, ale mia-
sto Logiki zaśląpił upor miewy, układ
zdania bez Logiki, jest jak budynek bez
fundamentu, i przeto nasłuchać się w po-
siedzeniach rozwiązania myśli przeciwnych
rozumowi i prawdzie.

W pu-

W publicznych nawet głosach; gdzie pokazanie prawdy jest potrzebą. Billionowych pokoleń, upor załepnię drogę, prawdzie, i ten upor ma Logikę, i ma swoje zasady do dosięgnięcia zamiaru, to jest bałamućstwo i stratę czasu. Bałamućstwo w tym razie jest nauką dokładną, ponieważ broni przystępu prawdzie i przeszkadza iey skutkom. Jest tedy Logika w naszym wieku dająca prawdę, i jest Logika przeszkadzająca prawdzie, obydwie są dziełami rozumu i obydwie znajdują się w Obradach publicznych; Logika ile daie przystęp do dochodzenia prawdy ma swoje stopnie, ale nayspierwszym jest przekonanie, i tak gdy jest interes publiczny, więc przekonanie powinno być przeświadczenie się o dobru publicznym, ale ponieważ jest przekonaniem, że dobro publiczne powinno się zaczynać od dobra moiego osobistego, więc cała Logika i wymowa i upor obróci się na tę stronę, abym swego dokazał, i przez widok moiego dobra, dopiero upatrnię dobra publicznego. . . . Jeżeli go tylko doyrzeć pozwoli i dobra Logika. —

LOTE-

LOTERYA. Igrzysko fortuny, kiedy wynaleziona niewiem, ale że rozprzestrzeniona w swoim zażywaniu po Narodach w naszym wieku, to jest pewnością z doświadczenia. Loterya nie jest gra, jeżeli każda gra być ma zabawą, bo w Loteryę można wygrać, ale się bawić nie można.

Gdy wszyscy mają swój zamiar zysku, zabawy i strawienia czasu. Fortuna często skacze na palcach gracza, który zgrzesznością dotyka iey podług swoicy woli i nazwawszy to szczęściem, co mieżka w jego ręku, bierze pieniądze. Na Loteryę zaś stawia miliony ludzi, a los i moment czasu stanowi wygraną, albo przegraną, z tego względu ja Loteryę nazywam nie żadną grą, ale handlem, na którym jest z iedney strony towarem nadzieia, z drugiej strony pieniądze. — Nadzieia dziecię miłości własney, a dziedziczka przyszłości, podnosi wolę i pieniądze ludzi po narodach, drudzy ludzie znając to nasławili Loteryę i zrobili niezawodny zysk na towarze nadziei, z tego powstały opłatno dochody przełożeniśwom krajow. Owoż Loterya, ponieważ nie jest zabawą, ponieważ jest dochodem narodow, więc nie jest

LU-

grą, ale jest, iak ja twierdżę zbywaniem nadziei za pieniądze.

Lustracya.— Wyraz ten oznacza wysłanie osób do obejrzenia w dobrach Rzeczypospolitey stanu dochodów i powinności chłopów osiadłych w tych dobrach, aby była wierna Lustracya powszechnie poprzedza ją przysięga, z tych więc Lustracyow takie wynikają skutki, kto posiada dochody, będzie mieć zysk, Skarb Rzeczypospolitey będzie mieć oszukanie, Chłopi przepisana powinność dopóki im nie przyczynią iey więcej, a dla sumienia Lustratorom dostanie się Krzywoprzysięstwo i Honorarium.

M.

Materia. Wyraz ten znaczy rzecz jedną, z której się powinna robić rzecz druga, przygotowanie czegoś, na coś, zowie się materią, np. cegła, wapno, drzewo, materia na dom; sukno, płótno, bławat, materia na odzienie; przygotowanie myśli i dowodów, jest materią pokazania tej prawdy i tego zdania, słowem

mó-

mówiąc, w porządku prawdy Fizycznej i Moralney wszystkie rzeczy mają słowne materye, iedno szalbierstwo chcąc udąć świętą prawdę, nie potrzebuie prawdy na materią, tylko wyciąga iey pozorow. Szalbierstwo jest tajemnicą w naturze rozumu, które nie chce materji prawdy, tylko chce mieć za materją postać zwierzechną prawdy, mogą być przymioty rzeczy bez rzeczy?

Męstwo. Dar wchodzący w przymioty przyrodzenia, ozdoba natury śmiertelney, o której każdy chce przeświadczyć, że mu na niey nie schodzi. Męstwo tedy jest dziedzictwem wszystkich, ludzie wojskowi naybardziej twierdzą, że go mają iakoż bez męstwa i odwagi nie do twarzy być żołnierzem, męstwo nie jest zapłacone pieniędzmi, Żołnierz płatny jest żeby ledwie żył, a umiera zaś mężnie dla tego, że kocha swoją oyczyznę. Gdy ja przekonany zostaje, że Ziomek mój noszący te stroje, te ubiory i te wszystkie znaki męstwa, gotow jest życiełożyć męźnie przy obronie krain, z iaką ja cześć zdejmuję czapkę z głowy, z iaką wiernością powinienem składać dla niego podatek, i każde

każde obaczenie człowieka mężnego wzburzy w sercu wdzięczność i uszanowanie ku niemu.

MIARA. Waga i liczba są fundamenta prawdy materialnej na mierze i na słońcu ku wymierzonym części do części zawisła piękność budowli, która piękność jest illotna, bo się wspiera na prawdzie. Miara będąc duchem prawdy, gdy jest zachowana we wszystkich postępach zbliża człowieka do sprawiedliwości. Miara w wydatkach robi gospodarstwo, przeskadza marnotracstwo, albo łakomstwo, miara w zabiegach interesownych czyni człowieka nie leniwym, i nie zbyt skrzętnym; miara w zażywaniu ozdób robi osobę przyziemną, i broni od niechłystwa. Y tak w kolej mówiąc. U nas rzadko w czym jest zachowana miara, do przejazdu milę, nie mała miary, łokcie i wagi są mniejsze i większe po Prowincyach.

Urzędy dozieraające miar krajowych, są Urzędy potrzebne i pożyteczne, żeby osobliwie jeszcze postanowić takiego Urzędnika, któryby przepisał miarę w gardle przeciwności piastwu bez miary dotąd używającemu się jeszcze. —

MIASTA.

MIASTA. Są w liczniejszej osadzie siedliska społeczeństw ludzkich, czasem nadające nazwiska całemu Narodowi, jako Rzym, Troja, Kartagina, czasem tylko nadające imię iakiey Prowincyi w narodzie, iako to np. Medyolan, Lugdon, Łęczyca. Bogactwa, ozdoba i obrona krajów, zawisła na szczęśliwym powodzeniu Miast, Rękodziela i Kupiectwa, są dużą fortuną mieyskoy, w naszej Polsce na mieyscu Miast są mieysca, gdzie były Miasta i Imiona ich. Mieysca bytności przeszłych Miast pokazują gruzy. Imiona zaś Miast dostały się za nazwiska Woiewodztw, i tak gdzie była Rawa, Płock, Sendomirz, Sieradz, są tylko gruzy i rozwaliny, ale Imiona Stolic rozeszły się na Prowincye, i wymawia się Woiewodztwo Rawskie, Płockie, Sendomirskie, Sieradzkie i t. d. Miasta więc w Polsce zginęły, Imiona ich obrocili się w Imiona Wojewodztw, a z Wojewodztw utworzyła się sama przez się Rzeczpospolita Szlachecka, rządząca w narodzie iedynowładnym stanem swoim.

MINA. Raz znaczy w ięzyku naszym dzieło Artylleryi, kiedy zakopany proch podpaliwszy, wyrzuca na powietrze z e-
i mię.

mię, i z tym razem co jest na ow czas na ziemi, drugi raz zaś mina znaczy powierzchniowy układ osoby, w iakieylich szczególny posłaci, np. Wąs wymuskany, głowa do góry, pas opuszczony, szabl brzęcząca, ramiona wzniesione, wszystko to obiecuie albo wielkiego junaka, albo nadętego głupstwem człowieka. Miny więc Artylleryi utaieniem swoim robią szkodę, a miny Rycerskich osób powierzchniennie straszą.

MINISTER. Wyraz ten wysławia swoim wyobrażeniem nacyudowniejszy urząd na świecie — Minister Stanu, iak w naszym narodzie jest Prawodawcą i Wykonawcą Prawa, jest Stróżem Praw, nie wiem przeciw komu? bo w jego ręku samym zostaje ich przestąpienie.

Minister znowu Jednowładnych a niedołącznych Królów jest flugą, Monarchy i razem panem, jest faworytem, a czasem i zdraycą, Minister w narodach wolnych okrywa się pozorami Prawa, Minister Jednowładnego ubiera się w postawę zmyśloney grzeczności, pierwszy poważnie kłamanie, drugi zaś z przymilającą miną.

MODA.

MODA. Jest sposób na nowo używania rzeczy należących do wygody, potrzeby, lub ozdoby, posłać przerobionego sprzętu jest modą, gdy jest w zażywaniu powszechnym, są niektóre odmiany modów użyteczne wygodzie, są zaś insze w ustawicznej odmianie samemi konwulsyami gustu, nie mają przyczyny początku w swoim zażyciu, ani nie mają przyczyny swęgo zakończenia, jedno powszechne to tylko jest prawo mody.... Tak teraz noszą.... albo też.... już tego przesłanę nosić. Polski naród tak skłonny do przejmowania modów, że łatwiej przyjmuję modę, iak posłuszeństwo Prawa.

Francya wynalazkiem piékrzydeł, wstawiona zostawała wzorem wszelkiey mody, teraz co robią w Paryżu, nie wiem czyli też pójdzie w modę u inszych narodów.

MONARCHIE. My myślemy, że Monarchia jest tym samym, co rząd i panowanie nad niewolniczym narodem, co jest całę różną jedną od drugiey rzeczą. Anglia jest w rządzie Monarchii, a jest przeciwie Anglia najwyraźniey wolnym narodem, Król ma Sukcesyją Tronu, i na Tronie wykonanie Prawa, Władza jego

I 2

prze-

przeszkadza nierządowi w kraju, ale nie przeszkadza wolności narodowej. Rząd nad ludźmi opisany powagą Prawa, nie jest rządem przeciw rozumowi, w kolei wieków mogą być zli i dobrzy przełożeni narodów, rząd zaś Arystokratów bez odmiany, uciska wolność zawsze, nigdy nie będąc w stanie zewnętrznie bronić narodu, w Anarchii widziałem ginące części moiej oyczyzny, pod rządem Monarchicznym rozszerzały się granice kraju, kto mówi wołę wolność z nierządem, iak porządne poddaństwo, ten w swym zdaniu cierpi zawód rozumu, bo miłośnik wolności nierządnej, straci i wolność i Imię Polaka, a w porządnym poddaństwie, przynajmniej się nazwiłko, język, i charakter zostanie narodu, gdzie zaś naród jest, tam się wolność powrócić może, lecz gdzie rozpuścił nierządu zgubił naród, proszę iakie tam być może w zmartwych wstanie wolności? Odpadłe dawniej Prowincye od całości naszego narodu tak się przeistoczyły, iż śladu nie masz, iż to kiedyś była ziemia nasza, pierwey iak kocham Imię i bytność na świecie Polaka, a potym wolność Poliką, i gdy pierwszego

nie

nie stanie, nie wiem gdzie drugie Republikanci pomieszczą?

MONETA. Jest srebro, złoto i miedź ślepowane, mająca wyznaczony szacunek i obrocenie swoje powszechnie przyjęte, i w tym rozumieniu Moneta, toż się ma znać, co pieniądze. Jednakże w naszym języku wyraz ten Moneta, oznacza srebrne pieniądze, i gdy się mówi masz monetę, dacie się rozumieć, że mówi się o srebrze ślepowanym, wartość tyle robi z srebra, co i złota w pomiar swego szacunku wewnętrzznego. Pieniądze są towarem i są znakiem wartości towarów.

Rozumienie względem Monety srebrnej i złotej, rozmaite jest w Polsce, Czerwone złote Hollenderskie, iak gdyby miały u nas Indygenat, tak się mieści Papięskie złoto, a nie ma u nas ku sobie nabożeństwa, Złoto z Państw Austriackich bywa w Polsce gościem nie długo bawiącym, Srebra zaś prócz krajowej Mennicy używa Polska, pod imieniem Rubli Moskiewskich, Talerów Pruskich, nakazano przysięgę, aby osoby rządowe nie sprzedawały Oyczyznę. . . . Moneta w Polsce jest jednak piątym Elementem życia ludzkiego

go, bez którego to wszystkie cztery nie mogą być zażyte. —

MUNDUR. To jest sukna z obfiegami, kawałek sukna odmiennego koloru na kołnierzu, i na końcu rękawów, robi zaraz nazwisko Munduru. Mundury w Polsce są czwołakie, Orderowe, Zolnierskie, Obywatelskie, i Przyjacielskie. Orderowych Mundurów zażywa na Uroczystości Dworu, Mundury Zolnierskie są znakiem ich służby i są dwołakie: jedne Mundury składają się z kontusza i żupana, drugie zaś są Mundury zbliżone do stroju Polskiego, które zawisły na ciałnych spodniach i na opiętej kurtce, ten Mundur dla tego podobno nazywa się zbliżonym do stroju Polskiego, że Narod Węgierski nie zbyt dawno graniczył z Polską.

Mundury Obywatelskie, są suknie w przepisanych kolorach po Ziemiach i Wojewodztwach.

Mundury Przyjacielskie, są Mundury fantazyi, podchlebstwa, a czasem i podłości. Polak uboższy względem majątniejszego jest nakształt sztuki krzyżatała, który na czym kto położy, taki zaraz rzeczy pokazuje na sobie kolor. Przewodzący suchym

łym znaczeniem Panowie, nie tylko odziały mogą widzieć według swego gustu, ale nawet mogą zrobić tak myślących, iak chcą, a co najgorzła w śród Obrady krajowej, albo w śród najwyższego Sądu, czemuż więc nie ma się ustroić podług woli Pańskiej, gdy nawet podług woli Pańskiej myśli radzi w Seymie, albo sądzi w Trybunale. —

N.

NARÓD. Jest zgromadzenie ludzi mających jeden język, zwyczaj i obyczaje zawarte jednym i ogólnym Prawoactwem dla wszystkich obywateli. Narod a Rząd, narodu są osobne rzeczy, lubo zda się, że naród nie może być bez kraju, to jest: bez swego siedliska, i znowu, że kraj nie może być bez rządu, z tym wszystkim tak jest, iak ja twierdzę, i pewność o tym usprawiedliwi się oczywistością doświadczenia. Włoski naród, jest narodem i bardzo wyraźnie narodem osobnym od innych, przecież naród Włoski nie ma ani rządu, ani prawa,

ani potęgi swojej, nikt nie wie dzie wojny, ani nie stanowi pokoju z Włochami, poprzera biany cały naród, na Królestwa, na Rzeczypospolitą, na różne wzory rządu i panowania, utracił to, co jest powagą imienia narodowego, ma jednak skutki własne z charakteru swojego, w swoim Języku, Muzyce, Architekturze, Malowaniu, i przyznać trzeba z tej miary Włochom z Psalmistą: *Non fecit taliter omni nationi.*

Naród Niemiecki podobnie jest narodem małych własnych obywateli do 30.000000, mówiących jednym językiem, i żyjących jednym sposobem, nie mają jednak Niemcy znaczenia narodowego, tak, jak Francya, Hiszpania, Moskwa i inne, Niemcy nie mają Królestwa, ich Monarchia jest Cesarstwem, którego nie masz na świecie, a rząd jest Rzeszą Xiążąt. Naród Niemiecki mając nadtość Cesarstwa Rzymskiego, wyzuwa się z powagi przyrodzonej i własnej narodu, w Niemieckiej Ziemi, powstała Państwa w imionach próżnych, a potęgę pod temi imionami, zastępuje naród Niemiecki, Austrii wojska, i Pruskie wojska idą do batalii,

batalii, wygrali np. Prusacy, tryumfują pobici, Austriacy przegrali, a ci którzy się bili, którzy krew przelewali, i pieniądze na wojnę złożyli, byli Niemcy. Zgad można wnosić, że iak wojny i zdobywcy narodów niszczą narody, tak przejęte uprzedzenia i przesady gubią narody, i wyzuwają ich z ich własnego przyrodzonego znaczenia, dziwić się, iż w przeciągu wieków poginęło tyle narodów, których imiona pozostałe w dawnych Historyach, mordują daremnie pamięć i dowcip uczonych; kto był naród Gotów, Wandalów, Cymbrow, Sarmatów, i w co się obrócił? nie masz żadnej oczwistej pewności, czyli szabla w ręku nieprzyjacielskim wytepiła, czyli własne głupstwo przeinaczyło.

Naybezpieczniejsza trwałość narodu każdego, na jednolitym przedstawianiu w sposobie życia, czego pospolicie dowodzą prawidła Religii spoione z rządem narodu, iak w Religii Żydowskiej i Turckiej, albo gruntowne zasady edukacyi nieodmienney. Chińczyków naród tak dawno utrzymujący się i w granicach miejsca, i w granicach życia, z tego ma

swojej trwałości przyczynę, zawoiował
mężyny Tatar Chiny, wśród wśród mię-
kiego, ale ogromnego ludnością, i sta-
tecznego w zwyczajach narodu, co się
stało? przemienił się w Chińczyka.

Jeżeli naród nie ma praw ogólnych
dla wszystkich mieszkańców swojej ziemi,
jeżeli w narodzie jest tylko jeden ród i
pokolenie mające Przywileje wyłączające
nad innymi ludźmi, taki naród trwałości
mieć nie może, bo ci, którzy żyją bez
Przywilejów, tylko pod prawem powsze-
chnym, (to jest: mało znaczącym wzglę-
dem praw uprzywilejowanych) będą obo-
jętni na los narodu, i na imię narodu;
jasnie się tłumacząc, jak koń i woł
nie dba i nie jest w stanie dbać o to, czyli
Polska jest Polskim narodem na świecie,
tak Mieszczanin w Polsce i Chłop nie
jest w stanie poznać szkodę i zgubę na-
rodu, bo bytność tego narodu nie wyra-
bia dla niego nic, co by go robiło pra-
wdziwym obywatelem Polskiej ziemi.

NATRETNÓŚĆ. Napaść, uprzykrzenie
jedno do drugiego podobne, ale jednak
bardzo różne są rzeczy. Natretność jest
gwałtowne nadstawienie swojej osoby, i
swego

swego zdania w owym okrzykliwym opo-
wiadaniu rzeczy,cale nie potrzebnej, albo
nie milej słuchającemu. Napaść, jest
wymówienie jakiej potwarzy w człowieka
upominając się od niego zadośćuczynie-
nia o krzywdę, której nie popełnił. Uprzy-
krzanie zaś, jest uporna prośba, o jakiej
wyświadczenie bez żadnego zrażania się
tym, że odmawiają. Natrętów naye-
ściej dostanie na Szymkach, napaśni-
ków w Sądach, a uprzykrzenia mieyscem
są Jarmarki i Odpusty, zdaje się, że wy-
ozumienie wzięcie gdyby zachowane
było; nie byłoby tyle natrętów, napaśni-
ków i uprzykrzonych.

NAUKI. Mają swoje pomieszkankę w
Szkołach, Szkół powinnością jest utrzy-
mywać nauki, podając o niej wiadomość,
albo też wyszukiwać nowych umiejętności,
i niedoświadczone pokazywać skutki w na-
turze, gdzie rozum, jakby prawdziwy na-
mięślnik Stwórcy przeznacząc przyrodze-
nia obrządki, wystawia nieznajome ie-
ściełwa kwoi wygodzie, zdrowiu, po-
trzebie, i częstokroć zbytkowi samemu.
Trzeba posunąć uwagę, przezierając pa-
mięcią w nayodleglejszą starożytność, aby
doy-

dożyć w społeczeństwach ludzkich iakiegokolwiek wyobrażenia nauk, to co nam wystawia Historia z narodami, to samo można razem z naukami uważać; Chaldecyzykowie, Assyryczykowie mieli okazale panowanie na ziemi, i u nich były nauki, iak zaś nie można wiedzieć dokładnie ich Rządu, Handlu, Religii, tak też stanu ich nauk domyślić się jest niepodobieństwo, przechodząc się zaś panowanie z jednego narodu do drugiego, pociągało za sobą nauki przeinaczając ich sposób, albo przez wynalazek nowy pomnażając, i to z okazyi charakteru narodowego, religii, języka, i t. d. Jednakże gdzie pierwey nauki były wczesne, los tego kraju przeciwny, nie zawsze potrafił ich wygasić, nauki są w udzielaniu się swoim nakładał ognia, którego nie zawsze ubywa, choć od niego zapalają rzeczy insze. Egipt podał nauki Grekom, trwały atoli długo nauki w Egypcie, mimo rozmaite uciemiężenia złey doli tego narodu. Grecya obrocona w Prowincyą Rzymską, straciła panowanie, ale Ateny długo bardzo zostawały w powadze umiętności swoiey. W grubych nawet narodach są tak

tak stale utrzymywane niektóre małe odrobiny kunsztu, że niemi przewyższają insze narody, które czyli przypadkiem wynalezli, czyli naśladowaniem pozyskali, dość na tym, że tak umieją w tym rodzaju sztukę pielegnować, że nikt nad nich, potrafić tego nie może. Strzelanie np. z łuku, jest dziś słabym zajęciem w Taktyce, ale przyznać trzeba, że żaden mistrz od harmat tak nie potrafi strzelać pociąć, iak Kalmuk albo Baskier, i nikt skóry baraniey tak nie potrafi wyprawic iak Tatar na Oczakowskiem stepie. Ze zaś są nauki robotą ludzi śmiertelnych, muszą być podległe upadkowi, tak iak wszystkie ich dzieła, coż dziś znaczą Ateny, Egipt, Babilon, któż z nas o tym nie wie, że to są tylko siedliska, niewiadomości, grubości, zabobonow, i dzikości. Zdać się, że tak narody w przeciągu wiekow umierają, iak człowiek pojedynczy umiera w czasie, umierają z niemi języki, a z tym umierają także ich wynalazki sztuki i nauki, umarł język Łaciński i Grecki, umarła muzyka Grecka, umarł ogień Grecki, umarł mosiądz, umarło szyncerstwo tak dokładne iak przedtym, i innych tyle rzeczy.

Odmiany rzeczy na ziemi między ludźmi, ledwo dopuszczając naturze zosłać naturą, przez kilka wieków obruszenie się narodów, z Północnych krajów Europy, zrobiło nawalność na Państwa Rzymskie, już w Państwie Rzymskim zaczął się zniżać gust w naukach i sztukach, widać to w pismach wychodzących owego wieku, i w pozostałych ułamkach budowli, bo pozostałe kamienie, są zakładem i świadectwem sposobu myślenia tego, kto ich był budowania przyczyną, te to zakłady starożytności papier i kamień, czynią jawną różnicę wieku Augusta, od wieku Konstantyna W. w takim więc stanie nachylonych już nauk, dzieć narodów Północnych nawalem zaślepow swoich, zagłuszyła Państwo Zachodnie pod Augustululem Cesarzem, i razem przytłumiła nauki iakiekolwiek na ow czas były.

Aże Religia Chrześcijańska ujęła po większej części świat znaiomy Świętymi prawidłami swoimi Zakon Benedyktynów zacząłty 7. wieku w Kościele, już po części rozmnożony na ow czas w swoim zacisku Kłasztornym utrzymywał nauki.

Należy

Należy przyznać, że własny podział nauk (idąc za podziałem natury człowieka) dzielić się powinien na naukę Fizyki, i na naukę Obyczajów, pierwsza ma w zamiarze uważanie rzeczy, które otaczają zmysły, druga ma cel potykające rzeczy i wewnętrzne czucie, i pierwsze zaś i drugie nauki, wspierać się powinny koniecznie na powadze prawdy.

Co do nauk Fizycznych we wszystkich częściach utrzymywali Benedyktyni tę naukę wiernie, le iey mogli zasięgnąć, osobność Mnichów w owych wiekach była przytuleniem rozumu, i mądrość niepokazywała się inaczej tylko w Kapturze. Co zaś do nauk Moralnych, ponieważ ich związek jest połączony nietylko z rozumem, ale i z sercem, i ponieważ obrót miłości własney, zwykł przeinaczać namietności w inšzey postawie, widać, że zapędzone umysły za prawidłami Religii, (prawda że Świętey i prawdziwie Boskiey, ale źle zrozumianej) narobiły cudownych sposobow myślenia w społeczeństwach, nawysławiali cnot, którym bardziey należy się dziwić, niżli naśladować, a nakoniec kłótnie z kacerzami, zanies-

chawszy prawdziwej nauki obyczajów Chrześcijańskich, całą moc SS. prawideł Ewangelii zamienili w bezdenność Metafizyki, gdzie Święte prawdy objawione naciągane bywały kwoi wyrazów mędrców tych samych, co mieli wyrazić przez brzęki w usłach i w pamięci, nie mając nigdy tych wyrazów wyobrażenia na rozumie swoim.

Z tego to zapędu żarliwości pochodzącej z samego fereca, wysławiona nasywizła Istność, iakby w posławie okrutney, zażycie rzeczy doczesnych, pod aazwikiem marności prowadzone drogą lenistwa, i opuszczenie się w społeczeństwie ludzkim, lubo duch Religii w przyszłości Sądów Boskich, bardziej zaleca ufzanie poddanność i ufność, i lubo cnota Chrześcijan nietylko dąży do samego Nieba, ale też do utrzymywania porządku w terażniejszym życiu, i pobożności inżey wynaleść nie można, tylko sprawowanie się w powinnościach swojego stanu, w iakim kogo pomieściła Opatrzność. Nauka więc fizycałów pochodząca z objawioney Religii, ta Córka Nieba, ta Święta prawda, będąc utrzymywana umiętnością owych wie-

kow,

ków, tego doświadczają, co doświadczają dzieci żyły powiciem ściślane od swoich piasłunków. W takim stanie nauk, w naszej Europie Saraceni zaczęli szarpać Państwo Wschodnie, a Mauroowie posiadać Hiszpańskie Królestwa, ośobliwżey wydarzenie w swych skutkach, chociaż z przyczyzny podobney, dzikie narody z Północney Europy, Lombardy, Gotty, Wandale, Sarmaty, Cyntle natchawdzy Państwa Zachodnie Rzymu, przytłomiły nauki, Saraceni zaś, Arabcy i Mauroowie posiadłszy część Państwa Wschodniego, i wzięli połowę Hiszpanii, przynieśli nam Filozofię Arystotelesa, naukę Lekarską, Astronomię i Mechanikę, zdając mi się, (że z ich przybyciem Europa dopiero poznała zegary na sprężynach mające swóy obrot). Gdy więc iedne narody przychodząc z Północy, przytłomiły nauki obalając Państwo Rzymskie Zachodnie, drugie zaś narody z bobonne prawodaćtwem Machomety, posiadłszy Państwa Wschodnie Rzymskie, dały okazję dźwignąć się niektórym umiętnościom. Stan nauk w Europie pod powagą Gotyckiego wieku zaczął dzie-
lić rozum na to czworakie zażycie w Aka-

dem-

K

dem-

데미ach, na Filozofią, na Lekarską naukę, (która jest sercem Fizyki) na prawo i na naukę wiary. Te cztery stany nauczycielow i uczniow składały zgromadzenia Szkół, a te wsparte powagą Papieżow, Cesarzów i Królów, zaczynały nosić nazwisko Akademii po różnych narodach, które podlegając przesładowi wieków, wzmacniając i doskonaląc się, coraz więcej, a więcej rozumiejąc o sobie, stały nakońiec w słońcu wypogodzonego światła w 18tym wieku, czyli zaś zostanie jeszcze eo poprawić w naukach po 18tym wieku, potomność i prawda dadzą swoje zdanie na potym.

NIEPRAWNOŚĆ. Nie jest to samo co nieprawość, bo nieprawość jest przestępstwo prawa, nieprawość zaś jest w dochodzeniu słuszności w niedokładnym zażyciu prawa, i tak mówią sprawa sprawiedliwa, ale nieprawna, i znowu przeciwnie sprawa niesłuszna, ale prawna; rzecz osobliwsza prawda, którą przez wszystkie wyroki prawa natury nieporuszenie jest Święta, u nas przez omyłki formalności prawa (a często umyślnie od prawników nadstawione jak siła) cierpieć musi,

musi, i powiadać, że prawda jest niedostępną, choć prawdą jest, bo nie zachowano prawności w iey dochodzeniu. Nieprawność więc szkodzi prawdzie, a nieprawości może pomagać prawność zachowana w swoich prawidłach.

Nie trzeba się zadziwiać takim obyczajem sprawiedliwości, większa część praw naszych stłachwiona w burzliwych Konfederacjach, często jedna ustawa drugiej sprzeczna, więc droga do wyszukania sprawiedliwości jest ścieżką Labiryntu, a Sądy mające być skazówką do pokazania słuszności, są poplątaną nitką, na której węzłki różną ręką pozadziergala.

NIEWOLA. Służba, więzienie, poddaństwo, iedno do drugiego podobne, każde jednak z innego względu uważać się należy. Niewola jest nieszczęściem, człowiek traci wolność bez winy, i bez woli własnej. Służba traci wolność z potrzeby, albo z ochoty. Węzienie odbiera z wolności będąc karą za zbrodnie. Poddaństwo pozbawia wolności przez urodzenia przypadkiem. W wszelkie jednak niewolimatki były wojny i zwycięstwa, pycha ludzka stwierdziła niewolę, a dziś przesłady

i uprzedzenia utrzymującą, lubo wolność i zdrowie są najsławniejszym dobrem w życiu człowieka.

Nowość. W tym słowie rozumiemy się pierwsiakki rzeczy iakiey, niezwykłość zaś jest osobliwością rzeczy. Wiek nasz cały napelniony jest nowościami i niezwykłościami rzeczy rozmaitych: Nowość znieśienie Zakonu Jeznickiego, nowość rozebranie Polski bez wysłrzenia żadnego, nowość po dwieście rozwodów na rok, nowość najbogatszych Domów przemienienie w Bankruty, nowość Gwarancye obce rozkazujące w kraju, nowość powstanie narodu Polskiego w tym samym czasie, kiedy Polska zostawała bez sądu, bez granic, bez obrony, bez jednowładności.

Nudzić się. To jest: stan duszy w człowieku, który pokazuje, że nie kontent z swego iestctwa pod czas iakiey zabawy, i tak nudzi komedya, nudzą afamble, nudzi bal, nudzi czytanie książki, nudna wizyta i t. d. Mnie się zdaie, że cierpieć nudy, i podlegać takiemu stanowi umysłu to jest to samo, że zabawę chcemy brać za ustawiczną czynność całego

życia.

życia. Gdyby kto chciał tylko iść i pić, i nic nie robić, iedzenie i napoy przez swoją ustawiczność zrobiłyby mu obrzydzenie, podobnie obrocivszy zabawę w iedyną sprawę życia swojego, zabawa sprzykrzy się, i to jest nudzenie się, podzielić więc godziny życia na robotę powinności, a na ow czas zabawa będąc prawdziwą zabawą, nie będzie nudzić, tak iak wiewczera i obiad będąc potrzebą życia, nie zaś ustawicznością życia nie robić obrzydzenia.

Kobiety zaś, ta druga połowa rodzaju ludzkiego, pod nazwisko nudzenia się wszystkie swoje nieukontentowania pościaga. Można uczynić iasne doyscie przyczyn nudzenia się tego, onegday Komedyja bawiła, a dzisłay Komedyja ta sama była nudząca, toż samo na Balu wizyta także nudna..... podobno sama sobie jeymość nudna.... nie.... owszem nudna z przyczyny obcey, którą rozumiała być swoją.

K 3

OBRZA-



OBRZĄDKI. Poślac powierzchowna sprawy każdej nazywa się obrządkiem, Religia wszelka ma swoje obrządki, Przełożeni Państw przy swoich Dworach mają obrządki, Stan każdy ludzi, przedstawianie ich z sobą wszystko to ma swoje obrządki, obrachowawszy konieczne potrzeby do naszego iestectwa należące, ledwo jest dwudziesta część prawdziwa, resztę wszystko obrządkowe, oddane zwyczajowi i przyięciu ludzkiemu.

Religia Święta mająca zamiar duchowny, a zatym niewidomy, potrzebowała powierzchownych obrządków i znaków, aby o tym miał wygodę duch obciążony ciałem oprzeć się zmyśłami swoimi. — Fałszywe Religii podobnie drogą zmyśłów wcisnęły się do serca. Ceremonie zaś Dworów, zwyczaje Narodów, przyjęte sposobem myślenia obrządkowym, są okazałym dziwactwem, a częstokroć uwielbionym wielu wiekami głupstwem.

Wiek Karola W. obficie wielorakich natworzył obrządków, jako to: ohydę za zabi-

zabiciu psa, wystawienie szubienicy, aby było zaczęte przez Magistrat nayspierwłych osób, postrzyżyny Woźnego przy przyjmowaniu tego Urzędu, Stopce Regimentowemu przywrócenie pocziwości przez rozkrwawienie głowy jego od uderzenia Choraągwią. Wszystkie te obrządki dziwactwa były pielegnowane wiekami, i nikt nie ważył się zapytać rozumu, czyli się też to dzieje z wolą jego.

OBYWATELSTWO. Mieszkańcy kraju w jakimkolwiek Narodzie są obywatelami, sposob ich życia zawsze wyrabia między niemi różnicę, i zakłada Stany osobne. Stan pospółstwa i Szlachecki, są naturalnym podziałem obywateli. Stan Szlachecki tak trzeba uważać w Stanie politycznym, iak w Królestwie natury rodzaj kamieni, kamienie są zbyt martwe, zimne, twarde, i nieużyte, ale kamienie są drogie nazywają się kleynotami i ozdabiają piękność natury ludzkiej. Stan zaś pospółstwa, jest iak w Królestwie natury ziemia, która nigdy nie jest próżnująca, zawsze wydaie swoich roślin rodzaj i nawet same iej chwasty ciernie i głogi zostają pożytkiem, ta ziemia będąc deptana od ludzi,

których żywi, może mieć we wnętrzościach swoich kopalnie najdroższych kruszców, za które nawet kupują się szczerne klejnoty, ale te miny nie zawsze są wiadome. Wyobrażenie ziemi powszechney Matki w naturze, jest wyobrażeniem w obywatelstwie społeczeństwa. Społeczeństwo jest pracujące i żywiące Narody, same jego przywary, grubiaństwo, prostoty, pijaństwo, są użyteczne pożytkowi majątnych, tyle, ile z nędzy jednych, może być korzyści dla drugich. — Zawsze wzgardzeni, tak, jak ziemia zawsze deptana mogą mieć między sobą, największych Bohatów, najdowcipniejszych Mędrców, i najślawniejszych Mężów, ale to wszystko ukryte jak miay złota w ziemi. — Pokolenie nastaje i uśtaie, czas trawi bytność ludzką na ziemi, a przypadek rzadki pokazuje człowieka dla użytku ludzi w obywatelstwie.

OPIARA. Wyraz ten znaczy danię od człowieka najwyższey istocie w znaku Religii. Ofiary we wszystkich Religiach miały oznaczanie duchowne, dążące do niewidomego zamiaru, lubo zawierały się w powierzchowney materialney postaci, nay-

nayczęściej używano do ofiar, zabijania bydła, pokarmow i napoiow.

Serce ludzkie nie przestające na samym zwyczaju postępowało w tej mierze aż do okrucieństwa, wyrządzając ofiary z zabójstwa ludzi, i tak zabijano dzieci, zabijano nawet i niewolników wziętych na wojnach, ten okropny obrządek zostawił ślady do dochodzenia charakteru narodowego, Niemcy dawni zostający w pogaństwie zabijali niewolników przed ołtarzami swoich Bóżyśców, Meksykanow też w Ameryce o podobneż oskarżają ofiary.

Religia nasza, Religia łagodności i pokoiu, a zatem Religia prawdziwego poświęcenia ma ofiarę w Tajemnicach Ołtarza, w której jak Wiara przeświadcza, BOG ofiaruje się w naturze ludzkiej, a człowiek ofiaruje rozum najszlachetniejszyą częśćkę iestectwa swojego, poniżając go w wyznaniu na część objawioney prawdy od Stwórcy o tej ofierze.

Teraz złożenie podatkow Rzeczpospolitej Szlacheckiej w Polsce nazwała także Ofiarą, tego wspaniałego wyrazu używając na to, co jest konieczną krainą potrzebą. Jako zaś ofiary bywają dawane

rozmaitej woli w Religii, tak i z Ofiarami Podarku dzieje się podobnie w Polsce.

OGRODY. Tak, jak Miasła są siedliskiem większego zgromadzenia ludzi, którzy wymyślniey, wspanialey i zabawniey żyją, tak Ogrody są przybytkiem roślin, które opatrzenie natura wydaje i utrzymanie pod przemysłem i pracą człowieka. W ogrodach przeszkody przyrodzenia odepchnięte są usiłowaniami ludzkim, owoce Afryki rodzą się w Północnej Europie, promieniom słońca pokazują drogę szkła w Oranżeryach, a potrzebne dopełnienie ciepła szafują Trepauzy. Luty udaje ciepło Sierpnia, dostawość sprawując owocom i wyscigając porę czasu. Sztuka Ogrodnicza jest jak Teatrjum Natury, na którym jak Aktorowie reprezentują Bohaterów, tak tu jeden Miesiąc reprezentuje powinności drugiego. Drzewa przyjmują postać powierzchniową iaką zamierzy Ogrodnicza ręka, wszystko posłuszne sztuce i przyrodzenie nieme poddane zostaje przemysłowi rozumnego stworzenia. Ziemia jest najprzyjemniejszym darem dla zmysłów ludzkich, a ogrody na ziemi są samymi wybraniem tego daru.

Człó-

Człowiek publicznego urzędu, zajęty utrudzeniem pracy całodziennej, iakie czucie odatchnienia umysłu w wieczor wśród pięknej pory czasu wszedłszy do ogrodu. W ten czas natura najmniej cierpi, rośliny rozsyłają swój zapach z powietrzem go łącząc, zieloność potyka oczy i samą barwą przyjemną wspomina człowiekowi, że jest dobrodziejstwem przyrodzenia dla niego. Ptaki muzyką swoich głosów prosto (ale którą nigdy moda nie przeinaczy w naturze) bawią słuch, człowiek na ów czas oddany sam sobie w czystym źródle przyrodzenia używa pociechy niewinnej, przeistając sam z sobą w poduszałości pracy. Każda wschodząca roślina bawi Pana swojego, on na ów czas czuje, że żyje, poglądając na to, co natura jego zmysłom przyślawia.

Miasła okazałe zabawy spraw ludzkich, gdzie passye przeistaczają prawdę, gdzie obłuda ochrzczona grzecznością fałszywej ludzkości, udaje przymilenia, gdzie sztuka niedoleżna chce zmyślać bawić, wszystko to nie wyrówna zabawie, iaką się znajduje w samej przez się naturze dla człowieka.

Ogro-

Ogrody powszechny przechadzce wyznaczone w wielkich Miastach, już nie mogą mieć tego przyjemnego zalecenia, nadstawia prawda, niema natura, i tam swoje przynależące wdzięki, ale Miasto wysyła tłum ludu, i widzę w ogrodzie Miasto, ulicę z drzew, murawy zielone, wszystko to zdaje mi się być malowane, a zgiełk ludzi snujących się wydaje pozor, jakbym był w sali na jakiego miejsca publicznego zgromadzeniu, tu widzę i słyszę gwarzących Patryotów, którzy szemrzą przeciw nowemu Rządowi w kraju, dawny woleliby mieć: bo jest między nimi taki, (np. mówiąc) który ozdabiając się publicznymi urzędami na obradach krajowych, przez intrygi i szalbierstwa stracił majątku w życiu swoim dzieśnięć razy więcej, jakby go mieć powinien na szuszość, i podług prośby sprawiedliwości, należałoby go wygnąć z kraju, taki więc skarży się, że rząd terazniejszy nie będzie przychylny takim zasługom w oyczyźnie. Insiż krzyczy na przemoc, że zdrada jego zamysłów nie może mieć wkurania. W drugiego gromadzie widzę kobiety miało chłodu szukające rozkoszy przypodobania się, inne

inne mające próżność pokazania swoich ubiorów, i tak w ogrodzie publicznej przechadzki widzieć miasto i miasta przywary. **OKRUCIEŃSTWO.** Jest ucisk wspólnego sobie iestectwa, mając uczestnictwo w swojej naturze podobnego uczucia. Dzieła okrutne przemieniają okrutnika na poczwagę, wyzuwając go z tego uczucia, któremu by podlegał, gdyby przyczyn jego na sobie doświadczył.

Okrucieństwo jest jedno krwawe przywołujące udęczenie, bóle, i śmierci gwałtowne. Drugie jest okrucieństwo dręczące umysł i trapiące serce. Trzecie jest męczące niedostatkiem i biedą. Czyli więc tyran roztacza krew ludzką, jest okrucieństwo, czyli wyciska wzdychania i jęki jest okrucieństwo, czyli wylewa łzy poddanych, i pot z czoła pracujących w biedzie jest okrucieństwo. Tyrani, jakim był Nero, Kaligula, Dyoklecjan Cesarze Rzymscy, Iwan Wasilewicz Car Moskiewski, Krystyan Król Duński, byli tyranami z natogu, mając podeyrzenie pobudką, a zbytek rozpuszty zapomnieniem się o tym, co natura w podobnym okrucieństwie cierpieć może. Przyłożenie woli do morderstwa,

stwa, lubo się zdaie zbyt przeciwnie naturze, przyzwyczajają, i przez ustawiczne doświadczenie zrobi iey nawet nieszczerliwe upodobanie w rozlewaniu krwi ludzkiej.

Tyrania zaś wyrządzająca ucisk umysłu i serca jest niewyrozumieniem tego, jak jest taki tyran okropnych skutków sprawcą, i tak Józef II. Cesarz nie mógł mieć wyobrażenia o tym, co mogła cierpieć Zakonnica stara wygnana z Klasztoru, wyzuta z swojego sposobu życia, pozbawiona spokoyności, on myślał, że wolność jest dla niey dobrodziejstwem, a on pozbawiając iey niewoli, (w której się kochała) został dla niey okupnikiem.

Tęż mówię o trzecim rodzaju okrucieństwa; Monarcha mający punkt honoru, żeby panował jednowładnie, żeby znaczenie jego było jawne całej Europie, żeby klócił i godził sąsiedzkie narody, obraca dziesiątą część ludzi w żołnierzy, a dziewięćią zostawiając częściom, wydiera pożytki pracy na utrzymywanie woyska; w ten czas mieszka rolnik z ziemią iży i pot nie mając z pracy swojej pożytku obroconego na swoją wygodę, patrzy na

przełożeniu kraiu jakby na rozboynika, i związek między władzą i poddanymi jest samym przez się okrucieństwem.

OPIEKA. Sprawiedliwości pod powagą Prawa, jest prawdziwą opieką, dla tej weszli ludzie w związek towarzyskiego życia. Opieka człowieka nad człowiekiem jest w niedostatku sił ciała, albo w słabości rozumu; dzieci nie dorosłe powinny mieć osobistą opiekę, którą pokrewieństwo przysławia, szaleni powinni mieć opiekę z wyznaczonego urzędu, lecz nad te przypadkowe opieki, opieka ludu politego, powinna być koniecznie obowiązana Prawem, i bez tego warunku, w każdym kraiowym społeczeństwie człowiek względem człowieka, jeżeli jest sprawiedliwym przez skłonność dobrej natury, albo też wyrozumiały przez wzgląd wiążący go w wzajemney potrzebie, to już nie jest związek towarzyskiego życia, ale się tak dzieje między człowiekiem i człowiekiem, jak między człowiekiem i ptakiem, którego człek kocha, albo jak między człowiekiem i bydłkiem, którego człowiek dla swego pożytku, ma potrzebę utrzymywać w jego wygodach.

OŚWIE-

OŚWIECENIE. Rozumieniem tego słowa znaczy się w ciemności powrócenie widoku ognia, i tak oświecenie miała, ulicy, sieni, suli, domu. Od tego wyrazu zrobiono przenośne znaczenie oświecenia do rozumu ludzkiego, gdzie prawda ma być iak ogień, a poznawanie prawdy, tak iak światło ognia, przez to nazywają wiek nasz dzisiejszy wiekiem oświeconym, że i pojęcie prawdy większe nastąpiło między ludźmi, i zmniejszenie przesądów. Nazwisko wieku oświeconego podobno bardziey będzie chętlive iak wstawione, potomność zostanie świadkiem, i sędzią tych wieków co ją poprzedziły. W jednych upatrują się błędy i głupstwa, i ztąd wynikające szkody, a w drugich częstokroć znajdują się to samo wszystko, tylko przeinaczone w sposobach.

Wiekі wszystkie jeden względem drugiego, co do użycia światła rozumu, są iak młode panienki, każdej miłością własną zdać się, że jest piękniejsza i miłsza od starszych kobiet, skończy się młodość, te co na ich miejsce nastają, będą w nich widzieć odstręczające przymioty, a w sobie znowu natomiast będą upatrywać przy-

mnych,

mnych. Jeden drugiemu wiek czyni nagane, a siły rozumu, i błędy rozumu, też same zawsze, tylko w zażyciu swoim odmienią się.

OYCZYŻNA. Ziemia dla człowieka jest iego siedliskiem, a tey część ta, na której się kto rodzi, jest iego oyczyzną. Miłość własna każdego będąc zamiarem szczęścia, i ku temu zwracająca żądanie; twierdzi takowy wyrok, że tam oyczyzna, gdzie dobrze. Zdanie to nie jest zdaniem prawdy, bo gdzie dobrze, tam dobrze, ale żeby tam była oyczyzna gdzie dobrze, to nie prawda, oyczyzna człowieka tylko jest ta ziemia, na której się urodził, bo ta ma najsćislejszy związek z iego osoby bytności.

Ziemia oyczyźna jest ziemią, z której pożywienia utworzone jest ciało moje, która skropiona jest krwią przodków moich, której powierzchnia zroszona jest znojem i potem ziomek moich, którey części zmieszane są z prochami oyców moich, i gdyby przyrodzenie cofnęło się z granic swoich, a ja gdybym ściął garsć ziemi oyczyśney, wytrysnęłaby z niej krew ta sama, która płynie w żyłach moich,

L

więc

więc częścią tego iestectwa, którym iestem ja, jest moja oyczyzna, nie to więc co biie w oczy wesołym położeniem mieysca, wspaniałą budowlą miast, żyźnością urodzaiow, przyjemnością powietrza jest moją oyczyzną, bo piękna twarz dla tego, że piękna, nie może być moją, choć mi się podoba, gdyż jest cudzą.

Miłość do oyczyzny, jest miłością nierozdzielną od cnoty, ma w sobie coś wspaniałe powszechnego, ponieważ rozchodzi się na dobro całego narodu, kto kocha oyczyznę, kocha w niej przyjaciół i nieprzyjaciół razem, łoży pracę, czas, wydatek, zdrowie na nayokazalsze dzieło w naturze ludzkiej; wszyscy znają ten przysmak cnoty, i przeto sami nawet zdraycy oyczyzny chcą się udać za iey gorliwych obrońców, z tego to względu objawiona prawda w Religii, miłość i przywiązanie do oyczystego kraju brała za wyobrażenie w duchownym rozumieniu Błogosławieństwa wieczności, zawsze w piśmie zamek Syonu, i miasto Jeruzalem powstające, albo upadające, obfitujące, albo ucisnione było poruszeniem serca narodu żydowskiego, i przez miłość oyczyzny

zny widomey prowadził ich Bóg do zachowania prawa swojego.

Ziemia narodu moiego przed oczyma w mym życiu dała się w swoim upadku widzieć, obcy lud zabrał ziemię z grobami Oycow naszych, naród oddzielony językiem, obyczajami, podrzucił pod nogi swoje własność naszą, co większa wykonał to na większą naszą obelgę z niesłychaną łatwością. Stwórcu mój! Anioł twój zabijający niegdys woysko Sennacheryba pod Jeruzalem, nie dobył ieszcze na nas miecza gniewu twoiego, a my już zwyciężeni zostali.

P.

PATRYOTYZM. Ten wyraz jest Łaciński, i co oznacza, to tylko w przykładach Rzymskich naywyraźniey widzieć się daie. Mucyus Seewola, Fabiuszowie, Katony, Brutusowie, to są Bohatrowie Patriotyzi. Dotnysłać się zaś należy w 18. wieku, że Patriotyzm ma znaczyć wyobrażenie miłości oyczyzny, ale gdzie temu Patriotyzmowi przypatrzeć się można?

Patryotyzm będąc miłością ovczynny, nie ma swoiey posłaci tak iak duch, nie ma posłaci naturalney, tylko iako wynalazek wyobrażenia iakiego dla zmyślow o nim uczynił, owoż i Patryotyzm w moiey ovczyźnie nie wydaie się, tylko w iakieyszey zaraz przyłączoney posłaci, i przeto Patryota Moskál, Patryota Prusák, Patryota Pieczenia, Patryota Przyiaciel iakiegoś dopiero Patryoty, Patryota Arysłokrata.... Gdzież dopytać się Patryoty w prawdziwey iego istocie? któryby w potrzebie wyciągałcey tego, następował sam przeciw sobie samemu dla dopełnienia publicznego dobra? powierzchowne znaki nie są pewnemi przewodnikami prawdy, czapki Patryotyczne z galonami zdobią Patryotów, i przysławiają rogi prawdzie, gdy nakrywają głowę z zagorzałym rozładkiem

PIOTRKÓW. Miasto w Województwie Sieradzkim obmurowane przez Kazimierza W. mające trzy bramy nie wielkie, obiegacie murów pokazuje Piotrkow Miałem małym, niedbalstwo zaś i gnusność obywatelów ieszcze bardziej uszczupliło to Miasto, bo w tak małym obiegu murów, ledwo jest połowa placu zamurowana Kamienicami,

mienicami, ta zaś część od Piarów została widokiem obrzydliwego spustoszenia, połowa więc Piotrkowa zamurowana, czyni posłać prawdziwey osady Miasta tak małego i szczupłego w swoim rynku i ulicach, że można przez podobieństwo mówić, iż iak Karzeł jest między ludźmi człowiekiem, tak między miastami Piotrkow jest Miasto. Rynek i Ulice możnaby to wszystko zasklepić i dachem przykryć, Kamienice szczupłe zwyczajnie trzy okna mające w facyacie, składają Rynek, na którego środku stoi Ratusz mały, wszystkie Kamienice farbowane po wierzchu i we środku, rzadko która jest bez wielkiej sali, i prędzey brakuie pokoju wygodnego sypialnego, iak przestronney izby do iadania, bo też to trzeba wiedzieć, że to Trybunalskie Miasto, a zatym po ucztach obiadowych i wieczornych, nie trzeba się zatrudniać wygodą wieczasu, bo sinaczno zasypiać można na każdym mieyscu.

Handel obywatelów Piotrkowa jest naygłównieyszy winem i inszemi napojami, jest trzy kramy korzenne, żelazne zaś towary w czasie Trybunału tylko przedaia. Drogość życia i niewygoda potrzeb

jest nad wszystkie miasta Polskie, często w Piotrkowie zaftanie chleb tak mały i tak słęhły, iak gdyby Piotrków był kilka mieřicy w obłęzeniu. Zadnych towarów do odzienia nie doftanie w mieřcie, za miařtem iest drewniane przedmieřcie, mieřkańcy sę Żydzi, i tam doftanie kupić płócien, materyi, sukien, i wszystkicho, Żydzi nawet przyřlawiają potrzeb do życia, i przez ich ręce dořłać można dopiero w Piotrkowie. To miařto będąc małym niewygody przybytkiem, dla ſwego. ſtořownego wymiaru, ma Zamek na mieřcie Żydowski, takiey obřerności, iak iaki ſarostwiecki Łamus, ſtoi na błocie, ma w ſobie wieże, i ſam bardziey wart imienia wieży iak Zamku, Kořciolów w murach mieřkich iest pięć, za murami trzy, Kamienie 32. Ludność obywatelów mieřkańcących (rachując w to i Żydów) będzie rozumiem do 5000. oprócz ziaźdu dla Trybunału. Położenie miařta w równinach, piaskach, i błotach, las na około, z iedney ſtrony tylko miłą połą przedzielone zarořlę krzaków; inż więc z tego wyobrażenia Piotrkowa nie można ſobie obiecywać, aby miařtom w naszym kraju poma-

pomagać mogły nawet ziaźdy i przypadkowe ludności, lubo ſię zdają być koniecznym ſzrodkiem dla mieřca, niedbałość mieřczan, i nie wielka ich liczba, wypuřciła kupieřstwo z rąk, i oddała żydom; Mieřczanin mając kamienicę, kontent, że mu pod czas Trybunału uczyni tyle przez kilka mieřicy, co wiořka przez rok Szlachcicowi koło Piotrkowa, ma przy tym ſzynk niezawodnie zyskowny, więc nie dziw, że opuřczą ſię we wszystkich. Rzemiořta żadnego, prócz kilku Kowalów ładajaków i Krawców, inře Kunřta okazalności i zabawy sę odbywane przez przychodniów, iako to: Muzyka z Witowa, Komedyanci i Cukiernicy włóczęgi, a kilkanařcie familii Mieřczan przeřlaią na dochodach z naęcia domów i z zarobku na butelece. Na ſzrodku rynku Ratufz, w Ratufzu na dole ſkład Papierów przez dzieřszego Piřarza Ziemiřkiego Sieradzkiego Siemiętkowskię dobrze ułożony i rozrządzony, na górze iedna Izba uřępową przedzielona Kaplicą, ta nie ma żadney ozdoby, druga Izba wielka Sądowa, długość iej iest długořcią całego Ratufza, ma malowane ſciany farbą w pařy, ma Herby

Wojewodztw Prowincyi Wielko-Polskiej, i Portret Panującego Króla w ubiorze Koronacy Jego, Stoł suknem czerwonym obity, obsławiony kratkami, i ławy dla Sędziów słuchających i sądzących sprawę, Szczupły Rynek tak ma przybliżone okna Kamienic do Ratusza, że mówiących Patronów słyszeć można we wszystkich prawie Kamienicach.

POTIORITAS. Dobra wydane wierzycielom na zadosyć uczynienie zaciągniomych długów, nazywa się w Polsce *Potioritas*. Zachowują się majątki Zon istotnie wzięte w ich posagach, albo zapisane dla nich od Mężów, te pierwsze długi opatrzywszy posiadaniem pewnych dochodów, resztę pulczają (jak Ichmość mówią Prawnicy) *sub hastam Potioritatis*. Dobry wyraz, że Dekret *Potioritatis* jest jak strzała z cięciwy wypchnięta, który zawsze wylata z Sądu, ale nie zawsze trafi w sprawiedliwe zadosyć uczynienie wierzycielom, spadają późniejsze zapisy, zmniejszają się albo zupełnie upadają prowizye. Ci którzy przepisują wyrok podzielenia majątku, robią przewrotnie: ci którzy zieżdżają do dobrego na wypełnienie podziału między dłużników,

zników, robią podstępnie, i trafia się często, że sprawiedliwość i cudza własność cierpi: a ten kto przebrał więcej iak miał, kto zdołał bałamucić w oddaniu zarobił na tym, iakby miał interes w nayszykowniejszych sposobach handlu.

PODRÓŻ. Pielgrzymka, przeiaszczka, przenosiny, woiaż, wszystko jedno znaczy, zwyczaj przecie osobne poprzywiewał wyobrażenia do tego. Podróż znaczy przejeżdżanie się po kraju, Pielgrzymką rozumieją nawiedzania iakiey Świątyni (po-
spółstwo nazywa dróżką Świętą). Woiaż nazywają zwiedzenie obcych krajów, Przeiaszczka rozumie się podróż krótka dla poruszenia ciała, przez Przenosiny znaczy się droga na nowe mieszkanie bez powrotu, Podróż dzieje się po ziemi, a gdy odprawia się na wodzie nazywa się żegluga, trzeci rodzaj jazdy na powietrzu jest latanie, ten własny z przyrodzenia jest ptakom.

Pan Blaszard z Narodu Francuzkiego wyniesienie się na powietrze pokazywał na wielu mieyscach Europy, u nas w Warszawie raz pokazał swoje latanie, drugi raz przyobiecał pokazać, za trzecią razą mia-

sto wylecieć na powietrze po ziemi z Warszawy wyjechał.

POIEDYNEK. Dwa razy używają rozumienia tego wyrazu, raz pojedynk znaczy Wieprza dzikiego, który że osobno chodzi od stada, nazywa się pojedynkiem. Drugi raz pojedynkiem nazywają odprawieniem bitwy osobistej sam na sam i to się nazywa pojedynkować. Wyzywanie na takie dzieło jest sprawą honoru, w samej zaś rzeczy jest pogardą honoru, bo jest podeptaniem wszystkich Świętych Praw, iak to słoować można do utrzymywania dobrej czci, co jest zapędem własnej osobistej złości, jeżeli majątek, bezpieczeństwo życia jest pod dozorem i zabezpieczeniem Prawa, czemuż krzywda (a częstokroć miało krzywdy głupstwo przywidziane) jednego zelźwego słowa nie może mieć wskorania sprawiedliwości inżey, tylko na kuli w pistolecie, albo na ostrzu szabli. Jedna rzecz szczególnie może, jeżeli nieusprawiedliwiać więc przynajmniey zmniejszać wysłpek pojedynku, to jest: jeżeli kary przepisane w Prawie, którego kraju nie są wystarczające opinii przystętej o zelżywość, daie ktoś

zuchwa-

zuchwały policzek szukać sprawiedliwości, znajdzie w Prawie dwie niedzieli w Wieży i dwa Zakłady Starościńskie, więc inż ten kto odbiera policzek, może spoźdiewać się, iż przy takiej opisaney karze znowu może być pokrzywdzony, i przeto woli spuścić się na los pojedynku. Lecz gdyby była proporcjonalnie przepisana kara, np. kto da policzek niech będzie schwytyany, do więzienia wśadzony, śądzo-ny kryminalnie, i niech mu z rozkazu śądowego Kat da w pysk na rynku w oczach publiczności, na ów czas można pojedynki zakazać, pod karą haniebnęj śmierci ktoby wyzywał. Prócz zaś niedostatecznych kar za krzywdy, dołożyć niedostateczność sprawiedliwości w równym iey szafunku dla wszystkich. Ucisk od bogatego i zuchwałego obywatela, uboższy zakłada sobie w swoiey osobistej zemście, to częściey powściąga zuchwałych Paniczow w ich zapędach, niżeli Prawa krajowe, z tego względu poglądając na pojedynki, patrzyć trzeba na nich, tak iak na szkodliwe niektóre stworzenia, których iady będąc trucizną, zostają cząsem materyą lekarstwa potrzebnego do zdrowia.

Pokoy.

Pokoy. Przez ten wyraz w naszym języku teraz rozumie się izba w domu, zwykliśmy obcemi wyrazami się służyć dla rozróżnienia od innych ludzi, i tak w domu Rolnika mieszczanina nazywa się Izba, w domu zaś Szlacheckim mówi się Pokoy, podług zaś dawnego Oycow naszego języka tak się wymawiało, przed domem ganek, sieni, co dziś nazywa przedpokoy, przedtym się nazywał Przysłonek, co dziś nazywają Pokoy Kompanii, to przedtym mówiono Izba, co dziś mówią Gabinet, to przedtym Komnata, co dziś nazywają pokoy sypialny, to przedtym łóżnica, co dziś Garderoba, to przedtym Komora, a przecież między komnatą i łóżnicą, nazywano alkierzem.

Ten zaś wyraz Pokoy, drugi raz znaczył czas bez wojny, albo zakończenie wojny zwało się uderzeniem Pokoju, gdy zaś na czas umowiony krótki, nazywano Rozevym, dziś mówią *Armistitium*.

Pokoy między Narodami jest ich prawdziwym szczęściem, wiek nasz mówimy, że oświecony, i Europa nasza najsłoneczniejsza część Świata, przy tym wszystkim obrachować można, czyli w wieku

na-

naszym mniej się przełało krwi ludzkiej od przeszłych wieków, czyli są częściej powstające wojny w Azji, w Afryce, iak w naszej Europie, i czyli która Część Świata chowa raz na raz do dwóch milionów ludzi, którzy na to są wyznaczeni, aby się uczyli zabijać drugich, i aby przełożeniśwa krajów straszili się niemi na wzajem.

POPISY. Wyraz dawny, przypominający rzecz dawną, i już zaniedbaną w naszym narodzie. Z wieku Gotyckiego był zwyczaj i prawo, iż każda Prowincya robiła co roczne zjazd polny z obywatelów zgromadzających się na pewne miejsce, tam przed Senatorem Województwa lub Ziemi, Szlachta popisowała się z swoimi rynsztunkami, koniami, i zbrojami. Popisy te były tym samym, co Kampamenta dzisiejsze wojsk Europejskich, wszędy Szlachta była stanem Rycerskim, wszędy pospolite ruszenie było sposobem wojny, więc słowem do takich wypraw wojennych były popisy Prowincjonalne.

Narod nasz Polski rolniczy osiadły na obszernej ziemi, mający zajęcie myślistwa i strzelby, mający obfity przychówek koni,

koni, mogłoby wznowić używanie popisów na wsparcie w czasie wojny swojego wojska, i nawet na oparcie się przeciw temu samemu wojsku, jeżeliby chciało uciskać wolność; wyprawy w Polsce popisów takby były przyzwolone potędze narodowej, iak są przyzwolite posągi słone między modnemi sprzętami w pałacach kosztownie ubranych.

POPULARNOŚĆ. To słowo iakież ma znaczenie w sobie, i do czego u nas słowem się może? Popularność wziętość u ludzi... ponieważ to ma być wziętość człowieka u ludzi, więc przez dzieła szczególnej iakiey cnoty, przymiotów, zasługi, tak byli popularni wodzowie, zwycięzcy i broniący narodów, tacy byli prawodawcy przepisujący w duchu prawa drogę do sprawiedliwości, tacy byli filozofowie oświecający wiadomościami społeczeństwo, tacy byli wynalazcy sztuk pożytecznych i wygodnych, i popularność z takich względów rozumieć się tylko powinna.

W naszym zaś narodzie nypierwey zawiśła na piśniewie i obzarstwie, kto więc daie wiele iść i pić to jest popularnym, kto

kto może sprowadzić na Sejmik 3000. Szlachty, (którym zawsze rozkazuje, i przeznaczy aby tego, a nie innego obrali Deputatem na Trybunał, lub Posłem na Sejm) to taki pan popularny, i jeszcze kto długow na robi, i kto z dłużnikami przewodzi w Trybunałach, że z nim ciężko doysć sprawiedliwości, to popularny, na koniec kto nayfilniej wrzeszczy na obradach krajowych, nie mając zdania, tylko upor, (czasem pomieszany ze złością) to popularny, kto się sprzeciwia prawdzie dla tego samego, że się może sprzeciwiać to popularny, i kto często powtarza urzędowania publiczne, lubo nie skutecznie, także popularny.

Mówiąc więc według przesądu, popularność w takim rozumieniu u nas nie jest nic więcej, tylko ujęcie publiczności za słabość przekonywającą ją w powszechney opinii, gdy więc materya podchlebiająca powszechności, jest popularność. We wszystkich zaś wolnych rządach pragnący mieć znaczenie w usługach krajowych, upatrywali popularney opinii, iako nayłatwiejszego środka do ciutliwego zamiaru, ale podobnie zdrajcy oyczyzny tak na to da-

wali

wali baczność, że żaden przezorny słynnik nie upatrywał pilney pory dobrego wiastru w swoiey żegludze, iak oni pilnować zwykli popularności, aby przez nią tamować lub przeskadzać pożytecznym zamysłom.

Popularność naydzielniejszy w zadawaniu potwarzy, i w ukaraniu niewinności, częstokroć nawet bez pozoru wysiępkow, popularność ofadziła na strucie cnotliwego Sokratesa, popularność bez wiadomości i nawet brzydząc się tyranią, popelnia tyranią, tak nawałność morza powiewem gwałtownego wichru pędzi na zatracenie okręt, nie mając w tym i nie mogąc mieć uczestnictwa swoiey wolney woli.

POSPOLSTWO. Część naywiększa ludźi ubogich i pracowitych zowie my pospolstwem, u Francuzow pospolstwo jest trzecim stanem, według mnie pospolstwo powinnyby się nazywać naypierwszym stanem narodu, albo wyraźniej mówiąc, zupełnym narodem. Bogactwa i moc Państw pospolstwo składa, i pospolstwo utrzymuje charakter narodow. Szlachta w całej Europie po wszystkich narodach jest podobna do

do siebie, i formuje iakby jedno pokolenie ludzi, rozmawiają do siebie językami, których uczą się w młodości; mają nauki i grzeczność, obłudę i pychę. Pospolstwo zaś rozróżnia narody, utrzymuje rodowitość języka oyczyslego, zachowuje zwyczaje, i trzyma się jednolitego sposobu życia. Wieszcz nie wymyślił mody ani w odzieży, ani w sprzętach, ani w wyrazach mowy.

POSEŁ. Wielorakiego rozumienia jest ten wyraz w naszym języku, insza rzecz Poseł od jednego Narodu do drugiego, insza rzecz Poseł od jednego Narodu do drugiego kraju, w którym ma Narod wysyłający wpływ iakieysiey władzy, insza Poseł w Narodzie od Prowincyi do Obrady kraiovey, insza Reprezentant od Stanu w Narodzie. Poseł od jednego Narodu do drugiego jest wysłaniec w rozmaitey postaci charakteru, iaki mu nadadzą do ułożenia się w interesach, albo wyznaczony do przemierzkiwania i posirzegania obrotu owego Państwa, w którym zosłaje. Poseł zaś gdzie władza iego Narodu ma wpływ do tego kraju, gdzie jest wysłany, bywa Pełnomocny, bo zupełność iego mo-

cy, zawisła od tej samej władzy, która go przysłała, takie bywały Legaty Ludu Rzymskiego posyłani do krajów sprzymierzonych z Rzymianami, i już jakby zosiągający na wół poddani Rzymskiemi, jakie bywały Legaty Papieżów w przeszłych wiekach, którzy zarządzali silnie powagą panujących osób w Europie, u nas Ambassador nadzwyczajny Rosyjski, bardzo miał także bliskie podobieństwo do tego.

Posel zaś w Narodzie wolnym wysyłany od Prowincyi, Miasta, albo miejsca jakiego jest dwojaki: to jest, albo jest Posłem tak, jak w Polsce, albo jest Reprezentantem tak, jak w Anglii, między Posłem i Reprezentantem zaś ta jest różnica, że Posel zostaje związany Instrukcją z temi, którzy go wysyłają. Instrukcja ta daje mu razem i powagę i przepisuje mu powinność w użyciu powagi. Reprezentant zaś w Anglii nie ma żadnej Instrukcyi, władza jego jest tylko w woli jego, on jednowładnie radzi swoim zdaniem, jemu jest powierzzone wszystko, ale Reprezentant w Anglii jest niewolnikiem Konfitytucyi krajowej, posłepowanie jego jest

jest już przepisane niewzruszonymi prawidłami rządu, w Polsce zaś Instrukcyja dla Posła wysłanego na Sejm, jest jego prawidłem, ponieważ Polska nie ma żadnej stałej Konfitytucyi rządowej. Konfederacye Seymowe są osobnym i niezwyčajnym sposobem obrad krajowych, to jest wzburzenie się wolności przeciw wolności dla jej utrzymania, na ów czas Instrukcyje są rozwołnione i władza krajowa inszą na siebie posłać bierze.

POŚRZEDNICTWO. Między dwoma sporami ludzi obiera się pośrednictwo trzeciej osoby, to pośrednictwo, albo robi przyjacielskie pojednanie, albo kładzie sądowy wyrok. Pośrednictwo Sądu Polubownego dwóch stron opisane warunki, ma za prawidło swojego pośrednictwa, nigdy się nie zdejmuje być prosiłszy kroki do dostąpienia sprawiedliwości, ale też nigdy przewrótne pieniaństwo bardziey swojej nie pokazuje dzielności.

PRZEDAŻ. To się znaczy zbycie rzeczy i przeniesienie własności z osoby na osobę, sprzedaż zaś między ludźmi na świecie widomym jest wszystkiego tego, co tylko od wolnej woli człowieka za-

wisło. Przedaże mają umowy zasadzające się na cnocie, albo na niecnocie, na prawdzie i na przesądzie, na rzeczach istotnie Fizycznych, i na rzeczach biorących tylko wartość z mniemania ludzkiego.

Rzeczy istotnie Fizyczne mają troiaki szacunek wartości, jedna wartość jest przywłaszczoney ceny od gustu *pratum affectatum*, druga wartość jest szacunek istotny, ale umarły, trzecia wartość jest cena żyjąca i żywiąca społeczność ludzką. — W pierwszym rodzaju wartość jest w rzeczach starożytności, np. Posąg konny Marka Aureliusza w Rzymie zrobiony ze Spiżu za życia tego Cesarza, który dotąd stoi na Capitolium, powiadają o jego wartości, że dawano za niego tyle złota, ile waży, ja gdybym był Panem tego Posągu nierównie taniej sprzedałbym go, i tę pieniądze obróciłbym na moje zażycie, a Marka Aureliusza Posąg, czyliby stał w Londynie, czyli w Rzymie, wszystko jedno dla potomności; taka więc wartość jest przywłaszczoną od gustu *pratum affectatum*, wartość zaś ceny istotney, ale umarłej jest, np. Kościół Watykański, albo Piramidy Egypckie, już tam nie sam gust,

ale

ale istotna prawda pokazuje, jaki to był wydatek pieniędzy, i jaki nakład ludzkiej pracy w takiej budowlu, jednakże cała wartość dzieła jest umarła i nie wyrabia tylko zdumiewający widok.

Wartość zaś rzeczy, których cena jest żyjąca i żywiąca ludzi, są towary w Szpichlerzach, w Magazynach, w Kramach, których użycie obraca się między ludźmi i wyrabia pomysłność całego społeczeństwa. Przedaż rzeczy podnosi wartość ich według opinii ludu, sprzęty nowotne, sprzęty z odległych krajów mają swój szczególny szacunek, a ten zawisł od samej przez się wziętości, najpierwsze zaś potrzeby życia pożywienie i napoje według swej obfitości drożey, albo taniej zbywają i nabywają się. To się wszystko ma rozumieć, co się dotąd twierdzi, o przedawaniu rzeczy Fizycznych, rzeczy zaś biorące swój szacunek z opinii i z mniemania ludzi i to nie w wszystkich, ale w pewnych tylko Narodach są osobliwą przedażą, takie są przedaże Urzędów, które są towarem przeladu, przedawanie zdania na Sejmiku i Sejmie, to jest towar podłości i zdrady, przedawania zdania

w Sądach, to jest towar krzywo-przyśięstwa i zbrodni, w takim zbywaniu cnot i niecnot sprzedaje człowiek częstokroć swoją najszlachetniejszą, to jest: rozum, sumienie i przekonanie, i może w tym poniżającym zbyciu sprzedać los millionowych ludzi. Co za widok sprzedaży ludzi od ludzi, obrady wolnych Narodów, Gabinety iednowładnych Monarchów są częstokroć okropniejszymi iarmarkami millionowych pokoleń zaprzedaanych niefortunściom, niżli przedawanie niewolników na ulicach Algeru.

W przedawaniu i kupowaniu każdym nie tylko pieniądze mają swój obrót, ale nawet cnoty i niecnoty człowieka mają swoje odbycie.

PRZYJAŹŃ. Tego żądają wszyscy, to oświadczają wszyscy, o tym sobie podchlebia każdy, przecież Przyjaźń prawdziwa, jest najrzadszym zdarzeniem między żywymi ludźmi na świecie. Grzeczność, podchlebstwo, podłość, bojaźń, nadzieja zysku i inne przywary serca biorą na siebie farbę i poślac przyjaźni. Wdzięczność czuła zdać się być przyjaźnią, z tym wszystkim nie jest, tylko jej sąsiadką, i to nie

za-

zawsze wygodną prawdzie. . . . tę myśl trzeba w przykładzie wyłożyć dla objaśnienia się wyraźnego.

Gdy jestem np. ujęty dobrodziejstwami iakiego bogatego człowieka; powtarzane jego dobrodziejstwa, powtarzany wzburzenie w moim sercu wdzięczności, częste czucie wdzięczności zamieniło się w nałóg, przytym dobroczyńca mój ma wiele dobrych przymiotów, a moja o tym wiadomość wypielegnowana wdzięcznością przeszkadza mi widzieć jego przywary i omyłki, którym podlega iako człowiek, związek wdzięczności w takim widoku nie robi nieprzyjacielem, tylko osobą obowiązana słodczą wdzięczności. . . Przyjaźń bowiem z natury swojej powinna przebaczać w przyjacielu wady, i ratować go w nich. . . . w takim zaś czcicielu wdzięczności nie można żądać, aby przebaczał wady i ratował je, ponieważ nie jest w stanie poznawać ich. . . Dobroczyńca jego jest najsłodszy i najdoskonalszy człowiekiem, i przeto on go kocha, szanuje i kocha. . . bo on u niego więcej znaczy, iak sama świętość prawdy. Otruty człowiek wdzięcznością względem przyjaźni, jest to samo,

M 4

co

co jest fanatyk względem Religii, przyjaźń zaś istotna, która jest do prawdy przywiąznię, wspiera się na czułości serca, razem i na roztropności powadze.

Przyjaźń ten przyśmak śmiertelnego życia na ziemi, jest zażyciem prawdy i cnoty człowieka z człowiekiem, tak jak jest zażycie wzroku między zmyślni do oglądania naysłodszej widoku.

R.

REGESTRA. To są zapisy zwyczajne przychodzących i wychodzących pieniędzy. Panowie chowają Regestrantów dla wierniejszego dozoru swego majątku, oni tak robią jak ci owczarze, co trzymają wiele pów dla straży owczarni, a te same pły zjadają owce. Każdy Regestrant pisze jakie przyszły pieniądze, i o tym pisze, że wyszły, ale w tym łtuka, żeby napisać prawdę, na jaki wydatek obróciły się pańskie pieniądze . . . a na to Regestru nie ma, i nikt go jeszcze nie czytał. Trzebaby pisać w taki sposób . . . Szafarz wziął na kupienie rzeczy do kuchni sześć

sześć Czerw: zlot: wydał cztery, ukradł dwa, więc na obiad pański poszło cztery, a dla Szafarza dwa, wyszły tedy ze skarbu sześć Czerw. złt. ale nie obróciły się jedną drogą w expensie. Kamerdyner wziął 300. Czerw. złt. umówił się z Rzemieślnikami za 240. Czerw. złt. oni w Regestrach zapisałi 300. Czerw. złt. a on ukradł 60. W dobrach na usypanie Grobli, na wyślawienie Budowli podano wydatku 13,747. Złotych gr. 17. Pan Gubernator oszczędził z tego czwartą część, i to poszło na jego pożytek. Ale takich Regestrow nie masz na świecie, kradną najpierwey skarby publiczne, i tam to są arcyzłodzieje, złodzieje za przywileciem i urzędem, kradną słudzy Xiążąt i Panów, i jeszcze za to są zapłaceni. Wszyscy zaś złodzieje biorą Regestra, Rachunki, Likwidacye, Kwity, tak jak malki na Reduty, żeby ich nie poznano.

REGALIA. To jest wyraz oznaczający udział należytości dla zwierzchności kraju własnym partykularnego majątku. Kopalnie kruszczow, polowanie zwierza, powiadają Gotyckie ustawy, że należą dla Panującego. Cesarz Jozef II. gdy party-

kularnym przedał dobra, podobało mu się lasy nazwać Regalia, i za te porym kazać sobie osobno płacić. Zagłębiwszy zaś tę uwagę prawdą, jeżeli może mieć władza kraiowa własność wśrzed cudzey własności, to już społeczność towarzyskiego życia nie może mieć bezpieczeństwa żadnego, które jest zamorem ludzi.

Po imieniu prawdziwego znaczenia biorąc wyrazy, jako gdy partykularnych oszukanie, i szalbierstwem podstępny nabywa, lubo to nabycie nazwano facyendą, jednakże jest złodzieystwo, tak wydzierstwa własności, gdy zwierzchność kraiu robi bezprawnie, lubo się nazywają Regalia, nie przestają być tyranstwem.

ROGI. Są dwoiakie, jedne które wyślawiła natura na głowach niektórych zwierząt, drugie przenośnym rozumieniem nazywają rogami, i tak się mówi róg słoju, róg ulicy, róg domu, w Geometrii zbieżenie się dwóch linii do jednego punktu składają róg, który ile zwierzchu jest kończasty jest rogiem, a wewnątrz zowie się kątem. Toż można uważać w rzeczach moralnych, przeciwnych rzeczy sprzeczne słączenie wyrabia rogi, i tak np. słoność i mł-

i młodość przeciwne rzeczy, gdy są złączone do jednego punktu, będą z tego rogi.

ROMANS. Ten wyraz jest cudzoziemski, w naszym zaś języku sprawuje rozumienie wyszukanych dzieł przez dowcip, które albo są niepodobieństwem, albo nieprawością, albo niezwykłością. Każda nauka wyzwolona ma swój Romans, który nigdy nie dowiódł oczywistości prawdy, zawsze jednak usiłował upatrzeć przystępu do pokazania dowodów swojego urojenia. Chimia szuka *Lapidem Filosoficum*. Astronomia *Wielości Swiatów*. Geometria *Quadraturam Circuli*. Mechanika *Perpetuum Mobile*. Fizologia *Systema Animalulorum*. Metafizyka *Vacuum disseminatum* albo *Coacervatum*. Wzorem zaś Historii, i podobieństwem powieści prawdziwej, jak niezmierna moc wychodzi piśm Romanfowych, w których osnowa przypadków, zdumiewa czytającego, a Bohatyrow i Heroiń cnoty zasądzone na samych niepodobieństwach namiętności, rozdrażniają uczucia i wprowadzają w dziwny sposób myślenia. Są więc Romanse nauk, są Romanse opisyanych powieści, są Romanse cnot,

enot, i są osoby Romanowe, czyniące naśladowanie podobnego dziwaństwa wozorem. My mamy tych przykładów w wieku naszym aż nadto, ponieważ skłonność w naturze ludzkiej jest bardzo powabna, czyliż trzeba jeszcze rozumowi zatrudniać się, aby je wystawić w wyobrażeniach tkliwszych, a zatym bardziej rozrzucających, a choćby w tym była uczuciów serca ludzkiego sama przez się tylko sztuka powtarzania, to nie będzie w tym żadna dla dobra skromności przysługa, bo kto zbyt we wszystkim naśladowie naturę, ten szpeci obyczajów powagę.

RYMOTWORSTWO. Jest dzieło Poezyi, gdzie przez równy brzęk kończących się słów, wypada głos przyjemny rozumowi i uszom, ta nauka jest bardziej darem przyrodzenia, jak uśłowiania. Niezbyt częstym przytrafieniem nadaje wielkich Poetów Opatrzność, między Iliadą, Eneidą, i Heneryadą są duże przeciagi wieków, u nas w Polische wiek Zygmunta Augusta miał Kochanowski, wiek STANISŁAWA AUGUSTA ma Trembeckiego, Naruszewicza i Krasickiego.

Rząd.

RZĄD. Nad Narodami podziałem swoim namnożył wyrazów oznaczających coraz inszy sposób władania ludźmi.

Mój przyjaciel powiedział mi nie masz rządów na świecie, tylko te dwa, jeden zły, a drugi dobry. Dobry zawisł na szczęściu wszystkiego ludu, zły na ucisku powszechnym, albo na zbyt wielkich Przywilejach jednego stanu, a na poniżeniu inszych.

Rząd zły Monarchiczny największy godzien nagany, bo od jednego człowieka woli zawisła jego poprawa. Pochlebstwa wysławiające obietnice wielkości Monarchow, często przywodzą ich rząd, że ten szuka niepewney sławy, a przez to opuszcza pewne ulczęśliwienie swoich obywatelów. Gdy Monarcha ma tysiąc mil ziemi, a małą liczbę ludzi, na co mu prowadzić ustawiczne wojny, nabywać nowych zdobyczy, gdy on będąc spokojnym gospodarzem nad swoją ziemią, wigceyby wkładał dla ludu swojego szczęścia, jak przez ustawiczne tryumfy skrapiane łzami i krwią nieszczęśliwych poddanych. Małą widzę jak nauki swoje Romanse, tak i rządy Monarchow; idzie się za urojeniem

ieniem przywizdianym, a opuszcza się istotne ułeczliwienie.

Rząd Republikantcki ten bardziey ma trudność dosiąć doskonałości, obrada w potrzebach králowych, to jest organ rozróznionych namiętności ludzkich, zgoda, jednomysłność, są iak nowalie, które trzeba zaraz zażywać, a czasem przesady i błędy choć niechęcych muszą być szanowane i przyjmowane, odmiana okoliczności, odmienia w zdaniach osoby, im dłużej trwa czynność publiczna, tym czas oczewistą przysławia prawdę o Fawodactwach.

Rząd narodu Polskiego, ma być rząd pod Królem Rzeczypospolitey z stanu Szlacheckiego tylko samego przez się, Xięstwo Kurlandzkie, Siewierskie, i Miasto Gdańsk, są to nadgniutki politycznego ciała Rzeczypospolitey naszey.

RZECZPOSPOLITA. Zaden wyraz iawniey nieprzysławia wyobrażenia oznaczającego istotę rzeczy nad ten; Rzeczypolita jest dobro ogólne, jest pożytek powszechny, i tak pożytek powszechny Wiary Świętey jest Rzeczypolita Kościoła, pożytek obywateli wszystkich jest Rzeczypolita narodowa. Prawa i ustawy w Polsce

szcze wszystkie jest Rzeczypolita Szlachecka, prawa i wolności w Wenecyi są tylko Rzeczypolita Wenecką. Każdy nakoniec stan życia ludzkiego, ile ma zamierzone dobro dla swego powołania jest Rzeczypolita, i przeto Rzeczypolita rolnicza, rzemieślnicza, prawnicza, żydowska, szalbierska, Rzeczypolita przewodzących możnowładców, sprzeciwia się Rzeczypolitey ogólney, gubi ją, ale to zawsze czyni używając iey imienia.

S.

SANKCYA. Z łacińskiego ięzyka wyraz, znaczy upoważnienie Prawa, i nadanie mu dopiero uroczystości w przykazaniu posłuszeństwa, aby było Prawo dla ludzi obowiązkiem. W Anglii Król nadał Ustawie od Narodu uchwaloney Sankcyą, Uchwała więc Anglikow i Sankcyą Króla Angielskiego, składa dopiero Świętą Powagę Prawa. W naszym Narodzie bywało toż samo i dziś jest, ale bardzo w rozsypanych wyobrażeniach. — Nizeli Prawa nastały powszechne dla krajów Polskiego,

skiego, za Kazimierza W. w Wislicy udzielił nie a jednowładnie panujący Xiążęta w Polsce po różnych Prowincjach z familią Piasta; nadawali Przywileje na te dobra, które z ręki i z dobrej woli jednego obywatela przenosiły się na własność drugiego. Dzieło więc woli i umowy zawartej między jedną i drugą stroną w takim zdarzeniu, już było Prawem, a Przywilej panującego był tylko potwierdzeniem i nadaniem powagi Prawa, i to jest, co się powinno nazywać Sankeją. Czyli Król jednowładny rozumie się być zwierzchnim Panem ziemi, na której Narod mieszka, czyli Król w wolnym Narodzie ma się uważać, jako najpierwszy Urzędnik, pokazujący Majestat rządu krajowego, zawsze jednak Świętość Prawa, powinna pochodzić od Świętości Tronu.

W naszych wiekach nie można mówić, aby Ustawy Rządu miały Sankeją, bo gdzie nie ma powagi rządu, nie ma i jego posłaci. Szósty raz za mojego życia odmienia się posłać rządu Rzeczypospolitej, zawsze jednolitym sposobem składając się z Konfederacyow i z Protektacyi przeciw Konfederacyom, przecież, że

względ

względem własności, co jest moje a twoje muszą być obrządki jakiegosy uroczystości Prawa, więc Sankeją na wszystkie zbycia i nabycia majątkow, na zaciąganie pieniędzy dać Susceptanci w Kancellaryach. Osoba więc Susceptanta, Papier sęplowany, Pieczęć Starościńska i formalność języka łacińskiego, są cechą Sankeji Prawa własności. Sankeją zaś Ustaw krajowych na Sejmie gdzie swoją bierze powagę, ja nie wiem?

SENAT. Najpierwsi Poradnicy w kraju wolnym nazywali się Senatorami, wyraz ten wzięwszy z języka Rzymian, u których od wieku starszego a *Senio* Senatorow nazywano. W Polsce ponieważ wolność w prawdziwej swojej posłaci zaczęła się dopiero po Zygmuncie Augustcie, a przedtym rząd monarchiczny i rząd wolny miał nawzajem pomieszaną posławę (tak, jak kitayka mieniona że dwóch kolorow) przeto Epoki Senatu nie można z pewnością ułożyć. — Stan Biskupi miał największy wpływ do rządu krajowego; poważanie religii i potrzeba użycia światła (w którym przewyższali Duchowni Świeckich) jednala powagę Biskupom w zaradzeniach

N

po-

powfzechnych. Urzędy Woiewodow to były bardziey rangi nad Stanem Rycerskim w Prowincyach, należące do wypraw wojennych; Kasztelani z samego znaczenia wyrazu musieli być dozoru Zamkow. — Gdy Królowie zaczęli bardziey używać rady, nazywali Poradnikow swoich Pralatami, Baronami, Hrabiami, wszystkie te Senatu dowody nie pokazują jego prawdziwey bytności w Polsce pod znakiem dzisiejszey powagi aż w czasie powstania Rzeczypospolitey po zgafley linii męzkiey domu Jagiellońskiego.

SEYM. Nazywali Obrady krajowe, które między narodami w różney są naturze, własności i postaci. — W Polsce najpierwszy Sejm (ile można zasięgnąć pewności z Historii) był w Łęczycy za panowania Kazimierza Sprawiedliwego. Potrzebą Seymu Łęczyckiego było uspokojenie następsstwa w domu panującym, aby przyznać zwierzchni rząd nad Polską Kazimierzowi, ponieważ niespokojność Xiążąt i zuchwalstwo małych obywateli, miała łatwość zupełną do zawichrzenia umysłów, na w pół na ów czas dzikich a na wespół oświeconych. Co zaś nadawało San-

Sancką ustawom Seymu Łęczyckiego, to pochodziło z Świętości Religii, Biskupi na tym Seymie zalecali ludowi posłuszeństwo i wierność dla Kazimierza, a Papież Rzymski potwierdził. We wszystkich Prawodawstwach skład się tylko brać może powaga Prawa piętnująca sposób myślenia przekonaniami, ztamtąd ją brać potrzeba.

Nie mamy napisanych ustaw żadnych Seymu Łęczyckiego, ponieważ ten Sejm był w Łęczycy i w wieku XI.

Sejm w Wiślicy za panowania Kazimierza Wielkiego, jest Seymem Prawodawczym dla Polski, ten Sejm nie był Zjazdem stanowiącym Prawa, ale tylko był przyjmującym ogłoszone Prawa, i choć tam zaczynał się w ten sposób Opis Prawa: My Kazimierz Król Polski z Pralatami, Hrabiami, Baronami i Rycerstwem stanowiącym, to najpierwey wiedzieć należy, czyli tych Pralatow, Hrabów, Baronow i Rycerstwa nie pomieśczonego Apochryfem, później w tłumaczeniu Praw przez grzechność dla wolności, tak, iak Kronikarze wszyscy piszą przez samo przywiązanie do wolney Elekcyei, że po śmierci Krakusa Wyfmira, Miecysława, zjeżdżali się na

N 2

Ele-

Elekcyę i wolne wybieranie Następcy, które Sejmy wolnego wybierania tak są pewne, iak niezawodna bytność w naturze Hydry o siedmiu głowach, co ią Herkules zabił. Sejm więc Wislicki był ogłoszeniem tylko Praw Kazimierza Wielkiego. Posłać Sejmów zbliżoną do dzisiejszych jest za Kazimierza Jagiellończyka, który pierwszy z Królów wezwał Posłów Ziemiańskich na Sejm, i to oraz zrobiło Sejmiki po Województwach i Ziemstwach. — Czyli zaś Sejm jest Monarchiczny, na którym Narod słucha panującego nad sobą, czyli Sejm jest Republikański, na którym Stany wraz z Tronem oznaczają Majestat rządu krajowego, zawsze Sejm dziełem jest Prawodawstwa.

W naturze rządu Polskiego Sejm ma rozmaite własności i użycia, są Sejmy zwyczajne i nadzwyczajne, są Sejmy wolne i Sejmy pod związkiem sprzymierzenia, są Sejmy całkowite, zrywane, i nadrywane tylko, taki był Sejm *Convocationis* przed Elekcyą Augusta II. który razem był i zerwany i przecież stanowiący niektóre Prawa. Są Sejmy same przez się stanowiące Prawa, i są Sejmy rodzące Delegacyę

gacę do stanowienia Praw, Sejm dzisiejszy, jest Sejm nadstawiany sam przez się. —

Sejmy zaś stosowne do szczególnych potrzeb Rzeczypospolitey, są Sejmy Konwokacyi, Elekcyi, czatem poparcia Elekcyi, Koronacyi, Pacyfikacyi, takiey natury obrady wynikają z Konstytucyi rządu krajowego.

SIECIECH. Nazwisko Sprawcy najwyższego w Polsce pod panowaniem Władysława Hermana, Sieciech był Hetmanem Woysk, Woiewodą w Radzie, najpierwszym Sędzią, Rządcą Skarbu, Favoritem serca Pańskiego, a zatym do dopełnienia wszystkich Urzędów był tyranem kraju, uciemiężycielem ludu, przewodzącym pogardzicielem równych, i prawdziwym obrazem i poprzednikiem wszystkich możnowładców następnych. Miał Sieciech zupełne dary głupstwa, iakimi się zwykło serce obciążać tych, których fortuna okrywa raptownie pieczęcotami swoimi. Był chępliwy z przymiotów, był zuchwały z podłości cudzego podchlebstwa, był niewdzięczny, i dobrodzieystwa zdawały mu się być powinnościami, mar-

notrawny w majątku nie znając jego naby-
cia, tylko przez kaprysy zbytniego szczę-
ścia. W tym powodzeniu łaskawey doli
i w tym sposobie myślenia, nie spodziewał
się Sieciech okazyi swiego upadku, wy-
nieśliśmy nad równość i nad zasługi innych
obywateli, czynił z nich ofiarę dla nade-
tey pychy, on będąc jednowładnym w
Polszcze, zarządzał losem, nie podług pra-
wey słuźności, lecz podług skinięcia zły
albo dobrej woli. — Nie trzeba mu było
po Woiewództwach tworzyć przyjaciół,
(wzorem naszych wieków) aby na Seymi-
kach obierali Sędziów do Trybunału, za
których przewodzącym wyrokiem można-
by wydzierać cudzą własność mścąc się
i groźnym zostając.

Sieciech był wolny od zatrudnienia
takiego, jego wola czyniła jego przewo-
dzącą moc, on nadawał i wydierał dzie-
dztwa, on wyganiał i wywoływał z kra-
ju, a czasem gdy mu się zdawało, w po-
słaci Sędziego bawił się rozrywką krwa-
wego tyrana.

Kraje oświecone Polszcze południały się
wyćmiętym ludem, wyglądali za granicą
nieśczęśliwi wygnanci z odmienionej
- On

- for-

fortuny Sieciecha odmiany jego losu,
nie umknęła tej dobroczynney okazyi Opa-
trność: jedne drugimi zwiększone zbro-
dnie ściągnęły okazyą ukarania

W wieku XI. Religia będąc nowym
prawdłem i poświęceniem cnoty Polaków,
nie miała przypadney obłudą chipokryzi,
nie była też w takiej pogardzie, iak dzi-
siny, gdzie rozum na obręcie namiętności,
ma sobie za honor wątpić o wszystkim
obiawieniu od BOGA, a przecie ten sam
rozum wstydziłby się nazywać bez żadney
religii.

Religia więc w wieku Sieciecha nie
miała chipokrytów, ani potwarców prze-
ciw sobie, lecz serca w nowo postrzeżo-
nych Narodach piałowały skażone przy-
wary, i częstokroć dla ich upoważnienia,
wyciągały ręce po pomoc do Religii, któ-
rey złym zażyciem zwiększali swoje bez-
prawia; zostawały tedy wysłępki przezna-
czone w świętości iakiejsiey pozorach. —
W cudzym kraju np. czyniono napaźdy,
zabory, łupieństwa i okrucieństwa, a w swo-
iej ziemi fundowano Opactwa i Klasztory.
Zepchnięto osobę panującą z tronu, kaza-
no oczy wylupić, i głowę ogolić i po-
N 4 świę-

święcono na Mnicha. W łagodniejszy-
ch i bliższych nam wiekach, gdy kto wydarł
małątek cudzy przewrotnością pienięstwa
wyfundował za to Klasztor, wziął ucze-
śnictwo zaśluga całego Zakonu, przyjął
fukienkę, umarł i w tej był pogrzebiony.
Owoż złe zażycie Religii nie dobrze prze-
konywającym sumnieniu, albo pokrywał
to wysłupki, albo wyręczało krzywdę za-
dobyć-uczynienia względem prawdziwej
sprawiedliwości. Z tej otwartej prawdy
przypatrzeć się można przykładowi, nie-
ślącemu okazyą nieszczęścia dla Sieciecha,

Władysław Herman Brat Bolesława
Smiałego pierwiastkową młodość odby-
wszy bez-żenną podlegał przypadkom róż-
nym zarządzającej żądzy, i z jedną z
Nałożnic (jak dziś mówią Metresą) w
ustawicznysze zaślędzszy związki, spło-
dził Syna imieniem Zbigniewa. Być Oycem
w takim zdarzeniu jest przestępstwo i
Prawa Społeczności, i obraza przykaza-
w Świętej Religii. Z tym wszytkiem po-
pełnienie jednego grzechu nie nakazuje
popelnienie drugiego, nieprawny Ociec
nie jest mniej Ociec, jak prawny, i powin-
ności

ności Oycy, są zawsze Świętym obowią-
zkiem, kto tylko Oycem zostaje. Wielki
Augustyn ofobliwszą w tej mierze zostawił
Naukę, mówiąc do Stwórcy w podobnym
interellie, w te słowa: *Domine tu scis, quod
præter peccatum nil quidquam mali fuerat
in illo puero*; a zatem Władysław Herman
opatrnie wychowaniem Syna i porym na-
daie mu przyzwoite ćwiczenia. W tym
odmienianiu się okoliczności życia tego Pa-
na, wstępuje na tron po Bracie niešťczę-
śliwym Bolesławie, który na ofobę swoięy
i na ofobie Syna swoiego, skończył iedną
linią z domu Piaśta. Władysław Herman
żeni się z Judytą Królowną Czeską, i znowu
z niey urodził mu się Bolesław Krzywousty.
Nowe małżeństwo i nowe z niego potom-
stwo wkrótce zaczęło zmniejszać przywią-
zanie oycowkie do pierwszego syna Zbi-
gniewa, zamysła Ociec, jakimby sposobem
zbyć się go, dla pozbycia razem pamiątki
o swoicy krewkości. Nastężył przezor-
ny Sieciech wysłanie Zbigniewa do Saxonii,
gdzieby kwoli większym naukom mógł
być osadzony w jakim Klasztorze, do któ-
rego zwolna nabywałby ochoty i skłonno-
ści (co pospolicie nazywają powołaniem).

Wywieziony Zbigniew, według rady Sieciecha do Saxonii nie chciał przyjąć Kapicy, i owsem miało spokojnego pożycia, zabrał się do wyrządzenia zemsty nad Sieciechem.

Zbigniew będąc umysłu porywczego i gwałtownego zniósł się za granicą z wygnańcami Polskimi, których coraz większą liczbę pomnażał okrutny Sieciech, miał przytym Zbigniew przychylność Bratysława Króla Czeskiego, wiedział o nienawiści na Sieciecha Magnusa Herbu Zaręba Starosty Wrocławskiego, więc nie tracąc czasu z zebraną drożyną wygnańców Polskich, posłepnie pod Wrocław i w pocałowaniu pokoju odbiera przyjęcie od Miasta i Zamku. Nie spodziewał się Sieciech takiego piorunu przeciw sobie z zacisza klasztornego, przeto nie idzie w oczy Polskiego Abbatona, ale wysłał przeciw Synowi Ojca Władysława, który złożeniem z Urzędu karze Starostę Wrocławskiego (bo to radził i tego życzył Sieciech) Zbigniew zaś zgubił w porażce swoich stronników, i Kruświcy sprowadził zgubę, pojednany jednakże z ovcem powrócił do dawnego przywiązania.

Pier-

Pierwszy to był ustryk fortuny Sieciecha, i gdyby był w stanie poprawy nie miałby być przykrzejszego losu, lecz gdzie serce rozhułkane powodzeniem przemysłnym po namiętności nieszczęścia mocniej niezamysłało zemścić się. Zająty Sieciech przeciw Zbigniewowi nienawiścią i pogardą, a przeciw Bolesławowi zazdrością, widząc w tym Bohatyrze młodzieńcu przewyższające dzieła swoje tylu zwycięstw, przedsięwziął uknować zgubę obydwoh, albo iak naszych Kronikarzow świadczą wyrazy (przywieść o gardło) w tym zamierze wyrabia Sieciech wszystko, na co się tylko serce zdobyć może w jedney osobie Faworyta i zdrajcy, sieie nowiny okropne o woynie Morawskiej i Czeskiej, Synowie Władysława Zbigniew i Bolesław z ciepłej krwi poruszeniem zabierają się do obrony kraju: Sieciech nie przysławia wyprawow z Woiewodztw, nawet zakazuje tajemnie Starostom wydawać rynsztunki, koni, spizy i ludzi, postrzegł atoli Bolesław z Zbigniewem: widzą oczywistością podstęp przewrotnego Sieciecha; staie im na rozmyśle z iedną uwagą obojgiżek czi wianny Ojcu, że mu się przeto

nara-

naraziła, z drugą uwagą miarkując, że mając w zdraycy pewną zagubę swojego życia, gdy go w tym stanie zostawia na swoich karkach, pogina marnie, a wszystkie Prawa Natury obronę życia przykazują. Rozchodziła się też nie płonna wieść, że Sieciech o panowaniu nad całą Polską zamyslał, więc jak mieli obydwaj Bracia pod swoim rządem w Pułkach gotowe wojsko, tak z nim przeciw Sieciechowi ruszyli. Powstała wiadomość po całej Polsce niosąca tę przyjemną nowinę, że Xiążęcia Synowie idą dla ukarania Sieciecha, poddawały się Zamki Xiążętom, gdzie albo Sieciech, albo jego przyjaciele władali i zarządzali, sam w osobie swojej uśłapił do dziedzicznego Zamku Sieciechowa, i tam obleżony od Wojska, postrzeżony nakoniec od przychylnego sobie zawsze Władysława Harmana uciekł na Ruś, i wyrokiem Xiążęcia panującego (z największym gwałtem jego serca) wygnanym i wywołanym został.

Bolesław Krzywousty wślapiwszy na Państwo, przywołał z wygnania Sieciecha, ale mu nie powrócił, ani pierwszey uwagi, ani pierwszego znaczenia, Sieciech był

tylko

tylko Sieciechem, tak, jak należało być pod Bolesławem przepuszczającym popełnione przeszłe występki.

SIEROTA. Oznacza nie tylko osobę, ale nawet tak opuszczoną, że sobie nie może zaradzić pomocą, osobistą małoletni bez Rodziców są sierotami, Wdowy (ale jeżeli stare) są sierotami. W obradach krainowych prawda bywa sierotą, nie mogąc pozyskać przekonania, a w Sądach sprawiedliwości nie mając na siebie względu. —

ŚŁAWA. Tak, jak osoba powierczona każdego człowieka ma swoją własną postać, która zawisła na kolorze włosów, na cerze ciała, na składzie twarzy, i na wzroście, tak obyczaje człowieka, jego przymioty i jego sprawowanie się ma własną sławę, a ta koniecznie musi być zła, lub dobra według wymiaru prawdy. — Podchlebstwo jest fałszywą monetą do ziednania prawdziwey sławy, wielkość tylko prawdziwa cnoty i zasługi może być dobrey sławy przyczyną. To jest szczególne zarządzanie Opatrzności, że jak sprawowanie się człowieka podług jego woli jest jego własnością, tak za to dobra sława

jest

jest nierozdzielnie tylko należąca do niego. Można gwałtem niecnoty pozyskać cudzy majątek, weisnąć się na urząd, przywłaszczyć dostojność, i otrzymać to wszystko, co bnie przez zmysły i wysławia ludziom wielkość uroioną, ale czas palcem prawdy pokaże, że ta sława nie jest prawdziwą sławą, tylko przemijającym uludzeniem dobrej sławy. Zbiory bogactw składają życia potrzeby okazałe, dostojności krajowe nachylaia karki obywateli do ukłonu, nadkakuiący oświadczaią uszanowanie i uwielbianie dla swojej potrzeby, dowcipni a podli składaią wierzem i prozą podchlebstwa, żyiaca i martwa natura na wzajem podaje sobie ręce, bo szpiżo i kamienie ryte w posągi chcą przywłaszczyć zakładem swoim pamiątki o wielkości sławy, wszystkie te dzieła daremne, jeżeli nie było cnoty, sprawiedliwości i zasługi prawdziwey. — Prawda stworzy usta swoje, przekona pewną wiadomością ludzi, a tych dopiero jednostrajne zdanie zostanie wyrokiem dobrej sławy. Takie wskoranie sławy, jest nakształt światła, którego w pocieimku najmniejszy odrobina przechodząc najszczuplejszym otwo-

rem;

rem, czyni i przyjemność i widok potrzebny. Gdy się zdarzy powziąć wiadomość o cudzey dobrej sławie bez usiłowania i zabiegania od tego, który ją posiada, iakie ta wiadomość sprawnie na sercu i umyśle uczucie, to jest naynaturalniejszy głos cnoty, sława dobra wynikająca z przekonania powszechnego u ludzi, obrócona ku prawdziwej drodze prostoty.

Muszę przywieść raz pamięci jedno w życiu moim zdarzenie (bo też tego zbyt rzadkie są przytrafienia).

W Woiewodztwie Kaliskim w Miasteczku Kuźminie dowiedziałem się przypadkiem, że ciało Przyemskiego Podkomorzego Kaliskiego pochowane w Grobie przed lat 87. zostaje całe w zupełnym nieznaruszeniu. Starałem się widzieć tę osobliwość natury, a z tey przyczyny wszedłem w wywiadywanie się o życiu i okolicznościach tego zmarłego. Nie nie można było osobliwszego wynaleść kwoli iakiey pamiątce, przypominającej wielkość sławy Przyemskiego. — Nie było Nadgrobku z rytami pochwałami na marmurze, nie czytałem Panegiryku napcha-

nego

niego herbami i z kolligacyami domów, sposob pochowania pokazywał trumną i odzieżą umarłego, że Przyiemski był majętnym człowiekiem (ale cóż bogactwa małą wspólnego z prawdziwą wielkością dobrej sławy) atoli powiedziano mi, że ten Przyiemski był Podkomorzym Kaliskim, i dziedzicznym Panem Kuźmina, chciałem i w tej wiadomości być pewnym i prosiłem o dowód, na to odebrałem wiadomość, że tranzakcy w Archiwach o tym upewniam, i prócz tego jest zapis przy Kościele w książce pogrzebowey, właśnie prosiłem, aby mi pozwolono przeczytać zapisanie tego Pogrzebu, lecz jakie zadziwienie potkało mię, gdy w książce starey poźółklemi i krzywemi literami znalazłem wyrazy prawdziwey chwały w iey wielkości, złożone nie wynalazkiem dowcipu, ale dziełem samey przez się prostopły i rzetelności.

Niewiem Xiądz, czyli Organista Kościelny położywszy datę dnia, Miesiąca, i Roku, tak napisał: *Umarł nasz Pan Dziedzic Przyiemski Podkomorzy Kaliski, którego ciało gdy wynoszono z Zamku do Kościoła na pogrzeb, to dziwonow nie można było*

było słyszeć od płaczu ludzkiego. Krótkie i proste wyrazy złożone mocą i powagą prawdy, zaniośły do gruntu duszy moiey rozrzucającą wiadomość, iż widziałem, że Przyiemski nie był tyranem swoich wieśniaków: on owszem musiał ich być dobroczyncą; pewność o tym jest niezawodną, to nie dowcip w wymowney nauce, to nie wynalazek sztuk składających pamiętkę zostawia o tym pewność, ale owszem, zapisującego prostota (zawsze wierna służebnica prawdy) upewnia mię o tym.

Otworzyła mi się natychmiast pora sprawiedliwych domysłów, że Przyiemski musiał być wiernym obywatelem swojemu Narodowi, przyacielem równości; nie mogła w nim przemagać jakoma chęć znaczenia i przewodzenia, taki Pan musi pychy popierać trwonieniem majątku, a iego Dzierżawcy, Zastawnicy i Zależdzące nie bywają dobroczyncami poddaństwa, jeden płacz ludu powszechny po dziedzicu sławia wyobrażenie właściwey cnoty umarłego, a głos o tym im prościej podany, tym rzetelniejszy jest pamiętką dobrej sławy. —

STAROSTA. Nazwisko urzędu Namieśniczego w Prowincyach, Powiatach, i Grodach, oznacza wyraz Starosty. Starostowie Prowincyow w Polsce za Odrą i Elbą poprzywłaszczali sobie Panowanie iednowładne; Dom Xiążąt Pomorskich powstał z Starostów Pomeranii: Starostowie teraz będący w Polsce, są iedni Starostowie generalni, iaki jest General Wielkopolski, mający w siedmiu Grodach Sądową Jurysdykcyą, drudzy Starostowie w Polsce i Litwie są Grodowi z władzą Sądową, inni zaś są Dzierżawcami dobr nazywających się Królewskiem.

Skarb Królów przedtym panujących w Polsce, prócz składki podatkowej od obywateli, miał swoje dochody z stałych dobr w Ziemi, Dozorcy tych majątności byli Starostowie; do nich należało przestrzegać dochodów Królewskich, do nich należało bronić Zamków, i do nich należało sądzić Szlachtę w znaku Namieśniczey władzy Królewskiej, i z tego to źródła powstała Jurysdykcyą Grodzka, która po dziś dzień jest śladem dawnego iednowładztwa Królów i dowodem, że w ręku Monarchy była władza Wykona-

wczą

wczą zupełnie. Bogate zaś włości Królewskie, nie mające nigdy sądowej władzy, zostały dziś dzierżawami prywatnych, dla przyśmaku tylko ambicyi przyodziano ich także nazwiskiem Starostw.

Gdy zaś w czasie wolności stanu Szlacheckiego wyzulią Królów z władzy wykonawczey, zostawivszy czezy powagi Majestat. Gdy Rzeczpospolita stanu uprzywileiowanego straciła naturę Rzeczypospolitey prawdziwey, zostawivszy próżne nazwisko dla możnowładztwa i nierządu krajowego; na ow czas Starostwa i Królewszczyzny przeszły w ręce Panów, i obróciły się w własność prywatnych, zostawivszy dwa Imiona daremne z dawnego zwyczaju, to jest: że ony są chlebem zaślugi, co jest nie prawda, i że są dobrami Królewskiem, które nazwisko nie oznacza natury rzeczy, ponieważ w tym tylko władza Królewska rozciągała się, że nikt dobr Królewskich posiadać nie mógł, tylko za prawem wziętym od Króla. Z tego więc niegdys Królewskich, utworzył się urząd w Rzeczypospolitey ieden z nayszkodliwzych, gdy Starostowie są naysięćwey Sędziami w wolnym narodzie, bez woli

O 2

tych,

tych, których sądzą, często z łaski Królewskiej, albo za swoje pieniądze kupiwłszy urząd Sądowy i z dochodem i z powagą, co jest obrzydliwością podług ducha wolności. *Powtore*, zyskowne dochody Starostw, zostały okazyją między Familiami zazdrości, nienawiści, przeszkody w obradach, uprzykrzenia u Dworu, ztąd potwarcze na Królów, ztąd zrywanie Sejmów. Dobra Starostw w czasie Bezkrólewio w i wolnych Elekeyow zostawały trucizną Rzeczpospolitey, starający się o Koronę mieli popieraczów swojego żądania, starających się o Starostwa, a gdy przemoc sąsiedzka zayrzała do Świątyni wolności, mogła nabywać zdrajców za majątek Starostw.

Prócz tych nieszczęśliwych doświadczeń gospodarstwo krajowe cierpieć musi, bo ci docześni Starostowie, nie są gospodarzami w tym usiłowaniu nakładów i wydatków iak w dobrach stałego swojego dziedzictwa. Zdzierstwa i uciski ludu miejskiego, są najeelniejszym dziełem zwierzchności Starostwiskiej, która sprawiedliwość sądow, i dochody właściciela iedną ręką na iedną waży szali.

Ten

Ten wyraz Starosta z naydawniejszych pism Polskich znajduje się w Pieśni Boga Rodzica, która ma być napisana od Świętego Woyciecha.

SZABLA. Pałasz, Kord, Koncers, Miecz, Karabela, wszystko to znaczy żelazo w ręku do zabijania i kaleczenia człowieka. Sztuka wzajemnego nacierania na życie z taką bronią, nazywa zdawna mówiąc sztuka Szermirska, nasi sąsiedzi nazywają Fektowaniem. Zdaie się zaś, że iak poruszenie wesołości ma swoje powierzchowne znaki, które są charakterami narodów w ich tańcach, tak i poruszenie złości ma swoje w porwaniu się do żelaza osobne władanie; Moskal tnie z góry, Węgrzyn na odlew, Turczyn ku sobie, a Polak na krzyż macha swoją Szablą. Szabla Polska była przedlaty straszna narodowi, dopoki miękkość wieku, przemoc sąsiedzka, zbytki krajowe niepoprzejnaczały iunaków z mocnych i śmiałych na grzecznych i zabawnych, i przeto gdy przesąd, chępliwość, zemsta, wyzywa na pojedynkowe spotkanie, wolą na pistolety się puścić, iak na zręczność władania Szablą.

O 3

SZKA-

SZKAPY. To jest wyraz znaczący pospolstwo koniskie, bo iak są między ludźmi Szlachta i pospolstwo, tak między stadami w Polsce są konie i szkapy, szkap rodzaj jest najgorszy, rodzaj koni wiejskich, których ubogie wychowanie, i wczesne zaprzęganie, uczyniły szczupłymi i małymi. W krajach cieplejszych i lepiej rządzących w gospodarstwie, rodzaj koni jest tak pielęgnowany, że natura doprowadzona, została wygodą do swego zamiaru, i przeto konie iak się rodzą, tak się i wychowują koniami, na cięższe prace mają osły i muły, u nas zaś jest zrobione z rodzaju koni pospolstwo koniskie, i to się nazywa szkapami, które i prace rolnicze, i wywozy, i sprządzania rzeczy do miast zastępują.

Niedochowanie koni do potrzebnych lat, jest w Polsce szkodliwym zwyczajem, a to z tych przyczyn, że częste zbywanie i nabywanie ich, jest w guscie narodu, i zarobek na koniach, jest przyjemny iak zwierzyzna w myślistwie, więc młodość koniska jest pierwszą zaletą. Zrzebięta tedy ucieżdżają, źrzebięta sprzedają, które

które nie mają czasu urosnąć przyzwocie, i być długo zdrowymi.

SZLACHCIC. Nie nie jest w Polsce znanie nad Imię Szlachcica, które oznacza osobny ród, i osobne pokolenie w narodzie; Szlachcic jest obywatel uprzywilejowany, jego Herby, Genealogie, szereg przodków posiadających urzędy i dochody, składają całą chwałę i uwielbienie imienia, wszyscy zaś tej zacności zasada i gruntem jest rozlewanie krwi poprzedników, (iakby ci co nie byli Szlachtą, tylko wodę rozlewali na wojnach) wyniesienie do tej zacności stanu Szlacheckiego, ponieważ ma wsparcie od zasług w imieniu, czemu tymże samym wymiarem sprawiedliwości, nie ma ochydy od szkodliwych oyczyzny imienników. Kto posiada chwałę krwi przez sławne dzieła, powinienby wzajemnie otrzymywać obelgę przez szkodliwe bezprawia. Aleć wziąwszy na szale pamięci dzieje stanu Rycerskiego w Polsce, i przeszedszy uwagą, iaki ten stan był kiedy wojował, a iaki znówu kiedy panować zaczął. W pierwszym widoku rozszerzył granicę narodu swego, w drugim utworzył Konstytucyę

rzędu krajowego, aby był jednowładnym stanem, i razem w sobie tylko Rzeczpospolitą.

SZPITALE. To są przybytki publicznego miłosierdzia, gdzie nędza znajduje ratunek i niedoślatek opatrzenie w swoich potrzebach. Zda się, że nie masz w naturze obrocenia pieniędzy na wspanialszy wydatek, jak na wystawienie i wyposażenie Szpitalów. Dawne Rzymian Amfiteatra Architryumfalne, Łaznie publiczne, Wodociągi, Drogi, i Mosty kamienne, wszystko to jest zakładem pamiętki co ludzie czynili dla ludzi, aby swoją pokazali wielkość, lecz jakby dopiero powinna poruszać się wielkomyślność człowieka prawdziwie wspaniałego, gdy wystawie Szpital dla ratunku biedy, kalectwa, ubóstwa, podobnego sobie iestectwa. Kto czyni okazałość dla ludzi, ile ludźmi są, zaltanowi ich widok, wzbudzi ciekawość, otrzyma wdzięczność, lub zazdrość, lecz kto dla nędzy ludzkiej czyni szczerze i wspaniale, im większy, w tym jego zbytek, tym większa wdzięczność, tym bardziej rozrzewnia dobrodziejstwem czułość. Mimo tę prawdę, że dzieła miłosierdzia

sierdzia powinny być nayokazalsze, nie pokazują reszty starożytności żadnego wspaniałego Szpitalu pamiętki.

Rzymianie poglądali na siebie jak na zwycięzców, a na narody zawojuowane jak na niewolników, których los zdawał się być w ich rozumieniu nierozdzielny od stanu cierpienia, i to pokazuje obwieśczenie tej okropnej prawdy, że z wielkich ludzi na świecie są, byli, i będą, dwojacy ubóstwa Oycowie, jedni, którzy mnożą wojny ucisku, a zatem kalectwa i nędzę, drudzy, którzy w tym stanie niedoli i ubóstwa, ratują, pomagają, opatrnią potrzeby, aby osłodzić nędzę podobnego sobie człowieka. Z tego wymiaru doświadczenia można widzieć, jak współczułościach zaniedbana ludzkość. Kto z pierwszych imion założył w Polsce Szpital, wielki, powszechny, w której stolicy? gdy Opatrzność przysłała w Warszawie wyrządzić politowanie nad największą nędzą natury ludzkiej w pierwiastkowych momentach niemowlęcego życia, obrała do tego swoim narzędziem Xiędzę Misyonarza cudzoziemca wyzutego z majątku; (*Baudouin*, twoje Imię powinno

być i zakładem wdzięczności, i przykładem miłosierdzia między Polakami) Ten wielkich przymiotów mąż poruszony samą przez się ludzkością, zaufany w Opatrzności Włzechmocność, najpierwsz w Warszawie i w całej Polsce nieznaomy, powszechny założył Szpital.

Są drobnych fundacyow Szpitale po kraju, które często osoby mieyskiego stanu przy Miałtach na swoich własnych gruntach po fundowali, częścią niektórzy dawni Xiążęta, Biskupi, i Kapłani, a nakoniec Szlachta dziedzice tych dobr, w których mieli Parafialne Kościoły. Jeżeli się ma oddać sprawiedliwość prawdzie, trzeba to okropne uczynić wyznanie, że Proboszczowie i Plebani, co mieli być stróżami i szafarzami dochodow Szpitalnych, sami sobie ich poprzywłaszczali. Drobne to prawda są po części dochody, i przez przeciąg wiekow ieszcze bardziey zmniejszone, ale zatym nie idzie, aby tylko szły na pożytek tych, co są ich dozorcami. Rzadkie miasto, aby w nim nie było Kościoła Sgo Ducha na Przedmieściu, te wszystkie Kościoły są Szpitalami, a te Szpi-

Szpitala są znowu inkorporowane do dochodow Parafialnych.

Była niezbyt dawno w Polsce Kommissya wyznaczona do rozrządzenia Szpitalow, nie przyśąpiła do skutku, bo dobra Szpitalow nie były dobrami Po-Jezuickimi.

W wieku naszym naywięcey mówią i piszą o ludzkości, słodkie prawa filozofii, nawet chcą wspierać się w tej mierze z Prawami Ewangelii, lubo tenże wyrok Stworcy co do miłości bliźniego tak w przyrodzonej, iako i w objawionej prawdzie, zawsze brzmi ludzkość i miłość rodzaju ludzkiego, pełne tego są mowy i pisma, iednakże nie naywięcey skutkow napatrzeć się można.

Ustanowiono u nas liczbę woyska; woysko jest zawsze źródłem uboństwa, kalectwa, a zatym i nędzy; nie pomyślano iednak o tym, aby miało Szpital, i lubo dochody gwałtownie upatrzono na potrzeby woyska, ale te potrzeby są zapłatą dostoięństw próżnych i daremnych, nie zaś potrzeb należących do ludzkości i politowania nad nędznym żołnierzem, to

to to jest Ołtarzem Religii, to przybytkiem cnotliwego serca, co jest miłością bliźniego, ielzszę takiego, który życie i zdrowie wystawia dla dobra kraju.

T.

TOWARY. Rzeczy do zbycia nazywają Towarami, i te są trojakie: Pierwsze są płody i przyrodzenie natury, których obfitość nad potrzebę krajową zhywa się obcym. Drugie towary są przyrodzone miejscowej korzyści, ale które dowiep, przemysł, sztuka, i praca przerobiła na szacowniejsze, i iakby nowe nadała im iestectwo, takie są koronki, materye, sukna, i inne więcej albo mniej wytworne w swojej robocie sprzęty. Trzecie są towary kraju trzeciego, oddzielone miejscem inelzey części świata, tylko że nie mogą się nabywać inaczej, iak przez pośrednicze ręce handlu, tak cynamon nie iest Holenderski, a przecie tylko się go od Holendrow kupuje, złoto iest Hiszpańskie, a naywięcej występowane w Holandyi.

Polska

Polska prócz iednego gniazda chłopow Bidorayskich, którzy robią przetaki, sita, i te po całej Europie roznoszą, prócz drugich chłopow Andrychowskich, co stołową bieliznę przedają, i prócz Gancarzy z Ziemi Sandomirskiej, którzy Dannie, Norwegii, Szweeyi garki przysławiają, nie ma żadnego rękodziela towaru, wżyskie korzyści, iak się odbierają z rąk natury, tak się za granicę zbywają. Teraz świeżą Konstytucyą Rzeczpospolita towar skór obróciła całkowicie w naturę dochodu Skarbowego. To iest osobliwleże przemienienie, aby skóra bydłelca przeszła być towarem, a została natomiast podatkiem.

TOWARZYSTWO. Związek ludzi kwoli iednostaynie przedsięwziętemu zamiarowi nazywają towarzystwem. Wżyskie społeczeństwa narodow, krajow, i państw, miały za przyczynę wspólnego pożyicia związek towarzyski, aby pod temi prawami, pod takim rządem, i pod taką zosławac obroną. Handel między narodami, utworzył w narodach towarzystwa kupieckie. Nasza Polska naydłużez prawie obchodząc się zwyczajami Gotyckimi, a zatym nayczęściej podlegając zantiesza-
niom

niom i wojnom, związek żołnierzy nazywała towarzystwem, tak iak w Holandyi jest towarzystwo Indyjskie, gdzie ubożsi z bogatszymi się łączą, tak w Polsce Senatorowie i Magnaci mieli swoje Chodągwie, pod któremi pierwsi żołnierze, nazywali się ich towarzyszami; z tego to względu tak się wymawiało, widząc Pieszego żołnierza; z pod czyiey jesteś Komendy; on zaraz odpowiedział, że jest z Regimentu tego Generała. Ale zaś żołnierza Ussarskiego lub Pancernego nie można było tak pytać, tylko zaraz dołożyć W Pan Dobrodziey z kim służył, i on natychmiast powiedział, że z Panem Wojewodą, albo też jestem towarzysz Pana Wojewody.

Imię Towarysz, było imieniem warunkowym wszystkich związków wojskowych, które czynili przeciw Hetmanom, Królom, Rzeczypospolitey, i całej Ojczyźnie. Często imię Towarysz rabowało kray w odmiennie Rokoszu, i pod tym imieniem obrachowawszy ściśle wszystko, to tak równo Polska doznawała obrony iako i łupieństwa.

TRY-

TRYBUNAŁ. Taki ma początek po zakończoney Familii Jagiellońskiej, na Zygmuncie Augustcie Jagielle, ostatnim potomku męskiej płci tego wielkiego Domu, Rzeczpospolita wzięła postać nowej formy rządu, co do władzy Prawodawczej, ustłanowiła wolne wybieranie Królów, nie przysługując do odebrania władzy Wykonawczej, prócz Sądów Kapiturowych pod czas Bezkrólewioy. Stefan Batory dopiero będąc drugim Królem w porządku wolnie obranym, oddał narodowi zupełną władzę Prawa Wykonawczego, i najwyższą Sądową władzę, której Imię nadano Trybunał, jest tedy Trybunał Sąd najwyższy krainy, w takim wyznaczeniu ustłanowiony, aby Woiewodztwa i Ziemie w osobach urodzenia Szlacheckiego ziędzdzały się na miejsca obrad, aby wybierały Sędziów, i tych aby wysyłali do Piotrkowa, iako na miejsce zczynającego się Trybunału, gdzie zięchawszy się obieraia Marszałka, na przemian, raz z Woiewodztw Wielko-Polskich, drugi raz z Mało-Polskich. Ze zaś i Kapituły Katedralne maia swoich Sędziów, (którzy choćby byli najmędrsi i nayo-

tliwsi,

tlivfi, nie to nie ważył, jeżeli nie będą urodzenia Szlacheckiego) owoż jest zawsze z Kapituły Gnieźnieńskiej Prezydent, i tak Prezydent i Marszałek są na czele tego najwyższego Sądu, który ma moc powagą Prawa wspartego na powadze wolności rozstrzygać spory Spraw Ziemskich, gdyż sprawy Miast i Dobr Królewskich idą do Assesoryi po swoje rozstrzygnięcie, już tedy jako zjazdem Seymu stan Szlachecki jest stanem wydającym ustawy Prawa, tak tenże stan w najwyższym Sądzie, jest wykonywającym też Prawa. Gdy Rzeczpospolita za panowania Augusta III. ustąpiła zupełnie w swoich obradach przez zrywanie Seymów, samo tylko sądownictwo się Trybunałów miało swojej odbywanie powagi, i w ten czas nayokazalsza wielkość tego Sądu wydawała się, tak właśnie jak ciało człowieka, więcey musi zażywać iedney ręki lub nogi, gdy na drugą kaleką zostanie. Wielki zjazd był nacisk do urzędu Sędziego Trybunałskiego, Panowie pierwsi w kraju przewodzący moźnowładztwem, wprowadzali swoich przyzwoicieli po Seymikach Woiewodztw. Przyśięga podług przeszłego Prawa, miała

iniefce

iniefce w Piotrkowie przed Ziemstwem Sieradzkim, i to było okazyą tyle razy gorzącego bezprawia, bo wypychano od przyśięgi prawnie obranych, a przypuszczano kto się podobał.

Już trzeba po dziękować Niebu, że terazniejsze prawa załłomiły to źródło przestępstw, przyśięga Deputatów dzieje się gdzie się obrani, i tylko do pióra Sieradzkiego podają swoje obranie i przyśięgi uczynioney zapis, pod czas zaczęcia Trybunału.

W terazniejszey też postaci rządu, Rzeczpospolita będąc czynniejszą w swoich obradach, nie taki nacisk zognatwanych spraw zostawia Trybunałowi do rozstrzygnięcia, przytym odcięcie krajow od granic Korony zmniejszyło i spraw do rozstrzygnięcia, i Sędziow do sądownictwa, nie zmniejszyły się iednak zawady tamujące sprawiedliwość, choć niektórych osób przewódzenia, w kraju nadstawia swoją partyą w Trybunałskiej Izbie, ei nie idą za prostą sprawiedliwością, tylko za duchem protektora swojego, który ich i obrat, i obdarzył na tę Funkcyą. Rzadkie usiłowanie w terazniejszym wieku staranie się o

urząd Deputata, bo są inſze zyskownieyſze w kraju. Przyſtąpiwſzy zaś z rozſądnym przypatrzeniem ſię prawdzie, między wſyſtkiemi uſługami Obywelnemi w kraju, nie ma pracowitſzego urzędu w kraju jak Sędziiego Trybunałſkiego. Jeżeli ten urząd ieſt doſtąpiiony prawnie w duchu wolności, jeżeli ſprawowanie iego ieſt cnotliwe i ſprawiedliwe, wyrobi zapewne uczucie prawdziwey pociechy w ſumieniu, lecz rzadka to nowalia w ſwoim przytraſieniu dobrze dobrani Sędziowie do naywyżſzego ſądu, zwyczajnie duch zuchwałſtwa i przemocy bogatych obywatelów, obiera po Prowincyach za Sędziów, Deputatów; marnotrawników, ſzulerów, piaków, napaiſtników, ludzi takich, iakichby należało według proſtey ſprawiedliwości ſądzić i karać, nie za Sędziów obierać, a zatym, lubo zawſze między ludźmi ſmiertelnemi ſprawiedliwość ieſt niedołązna, w poſród zaś takich Sędziów wieleż to ona dopiero cierpieć muſi?

Naſłuchamy ſię tyle razy, że urząd Sędziiego wybranego na Trybunał ieſt okazywając wydatków, i o to ani ſię ſprzeczać nie można, ponieważ oddalenie ſię od domu,

domu, ſiedzenie w Mieſcie, nie mając za to nadgrody, ieſt przyczyną rozchodu niezwyčajnego. Więcey jednak wyciąga przeſąd roztrwonienia pieniędzy, iak iſtoſna potrzeba; ponieważ naywięcey bywa obywateli obranych za Sędziów na Trybunał miernego majątku: Tytuł Jaśnie Wielmożnego ieſt przyłączony do urzędu doczeſnie ſprawowanego, coż za potrzeba, aby podrzeźnić rozrzutnością panom do prawdy majątnym w kraju? Lubo przeſąd ieſt właſciwcy bardzo wiele na ſwiecie, w tym poſtępowania jednak ieſt dziwaſtstwem godnym urągania i ſmiechu, dać ſiężte człowiekowi mającemu 8000 inſtrat na 200. oſob na ſrebrach; porcelanach ze wſyſtkiemi ozdobami ſtołu, żeby ten obiad był grany z hataſem muzyki; iak Wotywa w Koſciele; a ſirzelany od Piechoty, iak gdyby Kampament wołyſkiej ieſtże to wyſtarczeniem majątku kilku tyſięcy dochodu? nayprzód ſprzet na tyle oſob nie moze być z jednego domu; i dla tego ſpożywawſzy na ſrebra i na biaſliznę widzieć Herby coraz odmienne, iak gdyby w Nieſieckim, coż mówić o ſmaku potraw i o uſłudze ſtołu, wſyſtko to wy-

dać się jak szychowe galony u Komediantów na Teatrum, zjeść więc obiad z przyjacielem podług majątku jaki wymierzyła Opatrzność, to jest: i przywoitością, i ludzkością prawdziwą, udawać zaś z urzędu Jaśnie Wielmożnego docześnie majątnego Pana kraiewego, to jest omamianie przeładu.

Prócz zaś tej utoionej fałszywej wielkości, są jeszcze inne złośliwsze powody takiej rozrzutności: *Pierwsza*, ci Sędziowie, którzy są wyprawieni od Panów przewodzących na Sejmikach, poglądają na ten wydatek, jako na cel swojego urzędu, i pomnażając ducha swoich dobroczyńców rozrzutności i przemoicy, biorą nazwisko znaczących w Izbie, jakby próżni prawdy samej i jej pewnego poznania, jeszcze do sprawiedliwości potrzeba było kuchni, kredensu, i piwnicy. *Powtórę*, zostaje się nadzieja pozyskania tych względów, że po skończonym urzędzie, Sędzia Trybunałski wart zawsze będzie opieki od Jaśkawej fortuny, przy protekcyi Pańskich, już to jakimkolwiek sposobem, byle się powrócić do Jaśnie Wielmożności.

W po-

W pośród wspaniałych obiadów i wieczorów Trybunałskich, zażywanie wina trzyma nie ostatnie miejsce. Wypicie zdrowia koleynę, a potem i bez kolei, jest w znacznej wziętości zwyczajem.

Pijaństwa ustawiczne zabrały połowę czasu sądzenia. Czas po obiedzie, (który im z większą uroczliwością, tym późniejszy bywa,) jest porą do sądzenia nie naysposobniejszą, jeżeli który z Sędziów przyjdzie trzeźwy, znajdzie się w Sądowej Izbie jakby Bonifrater między szalonymi.

Wszystkie więc okazyłości w życiu osób składających Trybunał, czynią szkodę w majątku i niedostają wielkości prawdziwej, która jest własnością tych, co są do prawdy Panami. Pijaństwo iedno nie chybia swego zamiaru, psuje zdrowie, czas, i obelgę rozumowi wyrządza. Tyle jest w Warszawie Magistratur i Komisji, może się w nich kto mieszcząc ma też zwyczaj upijać, ale to całe z inną różnością w Warszawie upijają się z ochoty własnej, a w Trybunale z urzędu.

W naszych czasach Trybunał dostąpił tytułu Najjaśniejszy Sądzie! wyraz ten

jest uszanowaniem tylko najwyższej władzy królewskiej, i nie zdarzy się czytać, ani słyszeć nigdzie, aby najwyższa władza Namieśnictwu swemu udzieliła kiedy tytułu swojego dostojności; to wydarzenie pierwsze jest w naszej Rzeczypospolitej, z tej dobroczynności prawa dla Trybunału, ta jednak została wyгода, że krótszy wyraz do wymowienia Najjaśniejszy Sądzie! jak jasnie Oświecony Trybunał, a osobliwie, że Ichmość prawnicy opowiadający interes sprawy jednej, w dwóch godzinach po półtora tysiąca razy wspominają Trybunał.

TRZEŹWOŚĆ. Znaczy pomiarkowanie w napoiu, tak jak wstrzemięźliwość oznacza pomiarkowanie we wszystkiej czynności.

TRZEŹWOŚĆ. wyraz własny Polskiego języka, ale jeszcze nie nazbyt własny Polskiemu narodowi.

TRZĘSIENIE ziemi. Okropny i okrutny przyrodzenia skutek, który przez spor przeciwnych w naturze własności rozrywa warstwę ziemi, wymiata pary i ogień, a czasem naleganiem powietrza wzrusza dna morza, to najczęściej obala miasta, jedynym

jednym razem śmierć i pogrzeb ludziom sprawując, i wniwecz przecinając niwy rolnicze na powierzchni ziemi.

Nasza oczyszta ziemia słabą ma znajomość wewnętrznego trzęsienia ziemi, co zaś na powierzchni swojej nad wszystkie narody w Europie ma najszybsze odmiany, ponieważ szalbierstwo, nierozsądek, podłość, chciwość czyni w postaci spokojności zamieszanie. Za naszej pamięci w duchu zupełnej spokojności bez wysłrzenia żadnego, bez lzcżku broni, utraciła Polska panowanie nad wielu Prowincjami, już tam co było Polskie, zostało obcego Dworu królem. Między partykularnych dziedzictwami, tak szybko fortuna obraca koła, że się własność tylko miga z rąk do rąk. Tradycje i *Pocorritates* zajęły większą połowę Polski. Znieślenie Jezuitów, zabranie dóbr Biskupstwa Krakowskiego, znacznie w Polsce na powierzchni ziemi poprzecinało własność.

Co więc sprzeczne żywioły robią we wnętrznościach ziemi swoją niezgodą, toż samo z ziemią na jej powierzchni wyrabiają niesforne namietności ludzkie; po-

waga prawa idzie za niemi, tak przewrotnie przeciągniona, iak iest stałość ziemi gwałtem powietrza i ognia wstrzęsiona.

TURNUS. Wyraz z obcego ięzyka wzięty, oznacza u nas kolejne zdanie Prawodawców na Sejmie, a na Trybunale Sędziów, dwa zdania różne zostają materją głosowania, osobiste w szczególności ogłoszenie porachunkiem większej liczby, przerabia Turnum z głośnego na sekretnie, gdzie każdy osobno w towarzystwie rozumu i sumienia (jeżeli mu tylko tego obojga nie brakuje,) zostawia znak iak iest przekonany. Ten sekretny Turnus iest straszny dla słon wiodących między sobą spór, iedni odstępnią zdaniami, drudzy przysięgają, a upatrujący wygranej pod czas Turnowania, iest iak między dziećmi grający w ślepą babkę z zawiązanemi oczyma.

TWIERDZIĆ. Wyraz ten własny iest w ięzyku Polskim pod tym dwoiakim znaczeniem, raz twierdzić ma się rozumieć zmocnić i ugruntować silniejszą rzecz, czyniąc i w takim rozumieniu mieysca obronne zwały się Twierdzą, co ograniczni ludzie nazywają Festunkiem, albo Fortecą.

Fortecą. Drugi raz wyraz twierdzić, oznacza zupełność zdania, to iest: przekonanie istotne woli ogłoszone siłą poznana przez rozum gdy mówię tak mi się здаie, mówię ieszcze z resztą powątpiewania gdy mówię podobno tak iest: w tym ieszcze wiele wątpliwości pokazuję ale gdy mówię, iak tak twierdzą, to już w najwyższym stopniu mocy iest moje zdanie, i przeto gdy władza wyższa moje twierdzenie przyznaje swoją powagą, nazywa się potwierdzenie.

Twierdzenie, i samo nawet potwierdzenie nie iest konieczną próbą wyśzukanej prawdy, siły rozumu ludzkiego większą pokazują niedośćność, gdy twierdzą zdanie, iak gdy z ostrożnością zbliżają się do sądzenia o rzeczach. Spoyrzcie na zwrotność interesów społeczeństwa, wiele ludzi w radzie, w posiedzeniach, w śród nawet zabaw rozumuie, wydaie zdania, twierdzi i potwierdza, a w tym wszytkim prawda, słuszność i oczywistość uciśniona zostaje.

Przesady, uprzedzenia, passye, głupstwa, wystawiają mi rozumowanie o interesach kraju w takim wyobrażeniu, iak
P 5 gdy-

gdybym widział poboiowiſko po zakończoney bitwie, wſzyſcy tam zabici leżą w poſtaci trupow martwych, ale każdy w inſzey poſtaci, ten leży brzuchem do góry, ten głową do ziemi, ten na bok z kuloną ręką, ow rozkrzyżowany nogami i rękami, ten plecami do góry, znalazłby między niemi wielu bez głowy, a inſzych bez mozgu, to ſię dzieje z wrzawą zdań twierdzących o loſie kraju, . . . tak powinno być a nie inaczej, każdy ſwój wyrok twierdzi, każdy ſądzi nieomyłką mieć prawdę, przy niej ſię każdy trzyma. Zebrałſzy zaś wſzyſkie twierdzenia znajdzie ſię płac uporu, tak iak płac poboiowiſka, i to podobno po prze-granej batalii, na której prawda porażona zoſtala.

U.

UBIEGANIE SIĘ. W Mitologii Polſkiej, w tey to części pierwſzaktowej Hiſtoryi Narodowej, gdzie prawdy i nie prawdy w zadziwiających Dziełach pomieszane, bronią przyſięgu pewności, ieſt opiſany przy-

przypadek ubiegania ſię o panowanie naywyżſze nad krajem, w taki ſposob: Panowali nad Polſką Leſzkowie, i to imie panniących tak było powszechnie, iak w Egipcie Faraonow, po zmarłym więc ie-dnym Leſzku (ponieważ wolna Elekcya, iak dziś ieſt Prawem iſtotnym, tak przedtém w przywidzeniu Kronikarzow była uroieniem uſławiczna) nie mogli ſię zgodzić Panowie na naywyżſzego Zwierzchnika nad ſobą, iakoż nie podobieństwem ieſt, było, i będzie, aby ludzie rozróżnieni przyjaźnią, nienawiścią, pychą, chciwością, zemſtą, mogli ſię zgodzić równym zdaniem na jedną oſobę bez przemocy iakieyſiey. Zachodziły kłótnie w kraju, najazdy, łupieſtwa i okrucieństwa, które Polſka bardzo wyraźnie zwykła doſwiadczać w ſwoich Bezkrólewjach, nakoniec zapobiegając temu, Zjazd w Krakowie ſtanowi przypadkowy ſposob wybrania Pana, aby ten był naywyższym Przełożonym Narodu, który do wyznaczonego mieyſca, równo z inſzemi puſciwſzy ſię naypierwſzy na koniu wybieży. Wyznaczono płac zdalny do ubiegania ſię między Krakowem i Promnikiem. Piękne przed-

przedsięwzięcie, jeżeliby sobie Polacy chcieli byli wybrać konia za Pana, bo nie-ręczność i siła konia, nie ma żadnego zwią-zku do osobistych przymiotów tego, kto wart panować, atoli na tym stało, że Polacy nie mogąc się zgodzić na obranie Xiążęcia, kazali nogom końskim wyręczyć rozróżnione w głowach swoich zdania. — Jeden przezorny z żądających panowania, kazał nakować ćwieków potrójnokoniecz-nych i te poukrywać w piasku wyznaczo-ney drogi, a konia swego podkowami opatrzyć. Gdy się w zawody puszczono, on wszystkich wyścignął, i stanął u zamia-ru wyznaczonego, do osiągnięcia panowa-nia. Po nim zaś gdy z prostych chłopiąt młodzieńcy dla igrzyska zaczęli podrze-zniać ubiegających się o panowanie, ćwieki ukryte w piasku drogi, obrażały nogi spra-wując i czucie bólu i posłrzenie tego przyczyny, a tey poznanie odkryło nieod-włocznie zdradę pomagającą do ubieżenia Państwa.

A że gdy jest się o co ubiegać, (choć zła, lub dobra jest do tego droga) zawsze ktoś pierwszy musi drugich ubieżeć, tak i w tym zdarzeniu nastąpiło, jeden z tych mło-

łodzieńców, co ubiegając się wyprzed-kował innych, gdy się zdrada odkryła w ubieganiu konnym, zdraycę skarano śmiercią, a on że na własnych nogach wyścignął rowiennikow, wziął imię Le-szka, i uznany był Panem najwyższym Polski.

Z tego wydarzenia staranie się o urzędy (albo co pewniey bywa o dochody urzę-dów) ubieganiem nazywają w naszym ię-zyku. Jeżeli ta część Historji wniosła za-życie wyrazu do starania się o wywyższe-nie w kraju, trzeba rozwiązać uwagą zro-zumienie znaczenia w tych wszystkich oko-licznościach, ubiegania się konnego, i sa-mego przez się piechotą osobistego. Ubie-ganie się o wysokie urzędy na względzie zasług przodków swoich, na względzie bogactw swoich, albo z okazji promowu-jących, albo z usiłowania natrętnych, jest iak ubieganie się o owe Xięstwo Polskie na koniu, ta bestya nie ma wszakże związku osobistego z człowiekiem, a że w takim ubieganiu wiadomo jest, że się swemi nogami nie dotyka ziemi, więc można w drogę napchać ćwieków i ko-łów, to jest potwarzow i oczernień na drugich;

drugich, ubiegających się do urzędów krajowych. Lecz ośobiste ubieganie się na własnych nogach, iakie było prośłego młodzieńca, który został Xiążęciem Polskim, jest wyobrażeniem ubiegania się ośobistemi przymiotami i cnotami, własną zdolnością i zasługą, a co zatym idzie, czując podrzuczone zdradzieckie potwarzy na swoją sławę, bo te dotyczą niewinność, kto na własnych nogach ubiega się do urzędów: —

Uboństwo. Jest niedostatek w proporcya uciskający tego, iak go kto czuje, i przeto dola dzikiego człowieka, choć goły i nędzny, nie jest dla niego uboństwem, bo nie sprawuje mu przykrego uczucia.

Uboństwo jest pospolicie tylko przypadkowe, lub dobrowolne, — przypadkowe jest: wyrzucie z majątku należnego do potrzeb koniecznych życia, albo do potrzeb wygody, a czasem rozciągac się może, aż do potrzeb samego wynysu.

Uboństwo dobrowolne, to jest: podjęcie się szludem w powołaniu Zakonnym, aby całe życie nie mieć własnego, drugie uboństwo dobrowolne, jest skutkiem marnotrawstwa rozpuszły i głupstwa, to nie

są ubodzy, iak bardziey ex-Panowie, którzy przychodzą do stopnia takiego, że pożytych we wszystkich zbytkach, na resztę życia wszystkiego im zabraknie.

Uboństwo jest skutkiem nayeczęsiej niesfornych namiętności, zażądania robią uciskanie, przez nieporządne wydatki i nie potrzebne sprzęty, zagradzają potrzebom istotnym. To, co się podoba zdacie się być koniecznie potrzebnym, potrzeby zaś prawdziwe nie ustępują się z miejsca, więc podwojenie potrzeb, podwaja wydatek, a tylko w pojedynczym dochodzie, którego zapewne zabraknie przed śmiercią, a zatym tradycye, potioritates, i uboństwo, albo przeciw uboństwu, szalbierstwo, wykręty, pieniąctwa, facyendy i oszukaństwa. —

UDANIE. Wyraz znaczący wyłudzenie prawdziw krzywdy przez pośrednicze oszukanie na rzeczy materyalney. Udanie konia kaleki za zdrowego, udanie zfałszowanych pieniędzy za dobre, udanie flugi dobrego za złego, i na wzajem złego za dobrego, udanie złodziei-zasług publicznych, udanie wymysłów i baitek za cuda, i t. d.

Udanie

Udanie Monety złej za dobrą, nigdy od stworzenia Świata i od wynalezienia pieniędzy na świecie, nie przytrafiło się z większą i powszechniejszą szkodą, jak w naszym Królestwie. — Po skończonej siedmioletniej Wojnie w Niemczech, cała Polska napełniona była monetą bez wewnętrznego szacunku: Kraiowe towary opłacano obficie takimi pieniądźmi; Złoto Hollenderskie zniknęło, iedną razą Skarb daie przestrogę, co ta moneta warta; i każdy mający własność w szkatule, lub w worku rachnie swoje pieniądze; wszystkie są co do iednego, przecież nie ma ich i półowy tyle dzisiaj, ile było wczoraj, i tymi niewyciężonego złodzieystwa sposobem Polska większą półowę straciła szebra z pod swego własnego ślepią. To udanie nie może być między partykularnemi nigdy, do tego potrzeba z iedney strony Króla sąsiada przezornego; a z drugiej strony Rzeczypospolitey Szlacheckiej.

UGORY. Nazywają pola odpoczywającej roli, która odłogiem leży dla tego, aby żywniejsze wydała rośliny zboża. — Uroczyńska zaś ziemia nazywają miejsca zaniedbane przez niedostatek ludzi; albo przez

przez przeszkodę przyrodzenia, któraby wiele kosztowała nakładu i pracy. Nasze niektóre Prowincye Polskie gęsto obfitują w Uroczyńska, rzadka wieś (wyłączywszy pograniczne Wielkopolskie, Ziemię Krakowską i Powiat Wiślicki) gdzieby nie było sztuki ziemi, na której nie jest ani las, ani pole, albo też ani woda, ani ziemia. Prócz tych małych uroczyšk, są przestrzeńsze pułstynie w Polisju, i przetwory niezmiernie pól Ukrainiskich nazwanych Stępami. Lecz nie tylko Polska ma miejsca opuszczone, albo niedostępne pożytkom, ma ich dostatecznie cała Europa, Węgry, Ziemia Siedmiogrodzka, Banat, wszystko to podobne ielsze do ugorów Europy, Wołochy zaś, Mołdawia, Bessarabia, Tauryka są Uroczyńska, na których rodzą się kukurydze i arbuzy, a ziemia przez ustawiczne wojny Turków i Moskwy uprawna rozlewem krwi, jest mieszkaniem ślodo bydła, owiec i koni. —

UMIERAĆ. Między narodziem i śmiercią jest życie widome człowieka, są więc ludzie żyjący teraz, i byli ludzie, co już swoje skończyli życie. Wontek dni naszych dąży, abyśmy byli śmiertelni.... co

za okropny obrządek w naturze umierać... Moment ostatecznego silenia się, ten najsłabszy moment, jestże za granicami natury, czyli też w niej samej granicach? Ach! iakże to wiedzieć, kiedy trumna hermetyczna zamknięta, rozłączenie ducha wiecznie trwałego od ciała, od tej substancji przemieniającej w życiu, i ginącej po śmierci w swojej postaci, musi być czuciem największej boleści, coż więc zostało w stanie śmiertelności ośłodzenia? oto to: że umierać, konieczną jest własnością żyjących widomie, co więc jest w naturze rzeczą powszechną, musi się wydawać znośną. —

Dzień każdy obrotem swoich godzin przybliża mię do tego kresu, powierzchnia części osoby, ciała; z latami psunie i odmieńnia się, więc trzeba umierać: miłość własna drogą zmysłów związana z życiem terazniejszym oburza się na to, że umierać potrzeba, odsuwa od pamięci ten moment nieochybny, iakby był najodleglejszy, też miłość własna przyjaciółka życia terazniejszego, skrzętna w zamysłach, około rokoszy, bogactw, dostoięństw, żądania serca przymierza coraz na inższe błogosławieństwo.

wieństwa. Los od Opatrzności zamierzony rządzi się swoim wyrokiem, przedsięwzięcia chybiali, natrętna nadzieja następcza nowość obietnic, ludzą dni między nadzieją i zwodzeniem nadziei, a czas wierny słuźalec prawdy przybliża do zgonu człowieka.

Gdy już większa połowa minęła dni życia moiego, gdy już z Południa na Zachód się obracam, trzeba być ostrożniejszym na obietnicę nadziei, przyłudzone miłością własną.

Przyjemne powaby rokoszy, już wy nademną przewodzić nie potraficie... ja młodzi bawię się dobrze... tak i za moiej młodości bawili się... ale ja się z niemi już bawić nie mogę, zrobiłbym takim żądaniem śmiech z siebie, a sasiad grobu nie powinienem w ten sposób zabawiać ludzi. Ato! żebym wyrządził wdzięczność młodości, tej porze wieku, co mi była kiedyś przyjemna, zostawię wyrokiem ostatecznej woli, aby kwiatki rosnące na moim grobie, były ozdobą piękności, młodości, i niewinności.

Dostatki i dostoięństwa zamiary moiej chciwości i pychy skróciłem ja już da-

wno troskliwe starunki o wasze nabycie; zdawało mi się, żeś był wart posiadania wszystkiego, nie zawsze oczy obracając na moją zdarność, a ustawicznie zapominając o tym, jak od wielu millionow ludzi opatrzony jestem lepszymi wygodami i majątkiem. Ci, którzy przedemną i nademnie wyniesieni zostali, przeszli nad nami dni ich życia, i także się już zbliżają do śmierci. Owoż tak złoty wiek, jako i żelazny zegarek równo skończy swój obrót, skoro przyczyna jego ruszania ustanie, więc śmiało przystępować do tej sprawy w naturze, co się zowie Umierać, w tych to obalinach mego iestestwa powinieniem obaczyć wielkość moją, i sprawiedliwość mojego Stwórcy, wszystko, co nie jest człowiekiem, w stanie śmierci oddalone jest od człowieka, Duch idzie w Łono wieczności, niosący brzemień cnoty, jako swoją robotę, a Stwórca z własnem miłosierdziem przyjmuje go, jako dający mu początek taki. — Zamieszana palcem Włzechmocnym ziemia, obraca się w ziemię, a Duch tchnięty od BOGA, powraca się na Łono jego wieczności.

Umowy.

Umowy. Są przyrzeczenia na wzajem warunkowe, i kiedy się robią o rzecz istotną majątku, z opisaniem uroczystemi to są Kontrakty. — Gdy zaś przyrzeczenia dzieją się dla wspólnego pożytku, albo dla wzajemney rokoszoy nazywają się Umowy. —

Umowy zabierających się do pożycia małżeńskiego, nie powinnyby nazywać się Umowami, gdyż to bardziey są dwóch serc tchnących jedną miłością, jednostajne skinienia, lecz gdy z iedney strony podają się żądania z uślisnością konieczną, niech mam do karety szpakowate konie, Stańcyą na Krakowskim Przedmieściu... Łoże na pierwszym piętrze w Teatrum... inaczej nie pòyde za WaćPana, to na ów czas miało istotney miłości, umowy są umowami, i ich potrzeby zastępują obrządek małżeństwa. Umowy dla ułatwienia potrzeb między osobami różney płci, miłość mają za Hipokryzyą, a między przyjaciółmi umowy w otwartości czynione, są przyjaźni dowodem.

URBARIUSZ. Wyraz należący do języka, którym Dom Austriacki rozkazuje swoim poddanym. Monarcha panujący

Q 3

nad

nad ludem w sześciu narodach, musi mieć wyrazy składające się z sześciu głosek, a zatem bardzo trudne do zrozumienia.

Józef II. będąc z Ojca Francuza, a z Matki Niemki urodzony, panujący zaś nad Niemcami, Czechami, Węgrami, Polakami, Włochami, i Niderlandem skomponował podatek pod wyrazem, *Urbaryusz*. Urbaryusz wyzuwał z własności ziemi dziedzica, przenosił tę własność do rąk osiadłego rolnika, a rolnik dopiero z cudzey własności i swoiey pracy, miał to wszystko oddać do skarbu Austriackiego. Urbaryusz więc jest wyraz znaczący podatek w Państwach Domu Austriackiego, na całym zaś świecie, a nadewszystko w Królestwie Prawdy, nazywa się zaborem cudzey własności.

URZĘDY. Jak Ołtarz jest miejscem i naczyniem Ofiary w znaku Religii, tak urząd człowieka jest miejscem i naczyniem do wykonania cnoty w społeczeństwie zasługach. Urzędy w swoim sprawowaniu się koniecznie pomieściły cnoty albo występki, i obojętnymi być nie mogą. Urzędnik będąc osobą powszechną, musi być sprawcą szczęścia, albo przeszkodą do

uszcze-

uszcześliwienia. Urzędy w społeczeństwach, powinny się dosłepować z ochotą czynienia przysługi, i zdatnością przyzwolą do tego, i na ow czas to dopiero uznanowanie i nadgrada powinna za nimi następować, tak, iak cień za ciałem następuje wśród światła. Lecz doświadczenie naucza, że do dostąpienia urzędów powodem jest łakomstwo i pycha, a miało zdatności upatruie się urodzenia Szlacheckie.

Urzędy są w swoiey naturze dwojakie, jedne czynne, drugie tylko mające martwe imie urzędu, które tak daremnie trwa swoią świętością, iak pozłota na sprochniałym drewnianym Ołtarzu.

Polska i Niemiecka ziemia w wieku XI. będąc podległą Feudalnemu panowaniu, za rozmnożeniem udzielnych Xiążąt nabyła pomnożenia urzędników, dla okazalszego Majestatu panujących, z kąd wynikneli Stolnikowie, Podstolowie, Cześnikowie, Podczaszowie, i ow niezmierny orszak (podziś dzień obobliwie w Polsce) ulubionych czeczich imion, o które się ubiegają osoby Szlacheckiego rodu.

Q 4

Co

Co zaś jest poniżające rozum i prawdę w nałogu rządu krajowego, i w przyjętym mniemaniu, to zapewne to, że nie nie znaczące urzędy są w poważaniu, a istotnie potrzebne, w których sprawowaniu zawisła bezpieczeństwo interesów publicznych, (jakim jest urząd trzymających Poczty) są zaniedbane w znaczeniu.

UWAGA. Rozebranie rozumem znajdujących się w myśli wyobrażeń, stosunek jednych do drugich, wnioski z nich pochodzących pewności nazywamy uwagą. Uwaga największe dzieło rozumu, rozróżniająca rozsądek człowieka, od zmysłowości zwierząt, ta jednak najdzielniejsza siła rozumu, podpada i omyłkom i błędowi. Gdy uwaga chybi przezornych przestrzeżeń wyobrażeń prawdziwych, na ow czas się myli, i po złej uwadze, nie dobre musi nastąpić przekonanie o prawdzie. Gdy zaś uwaga zbyt skrętnie daie bacznosc na jeden zamiar, a opuści uważać drugiego, w takim roztargaleniu dzieją się błędy, i tak, kto uważa kommaty, chybi uważać zdania, jakie się między kommatami mieści, kto zbyt przypa-

truie

truie się ramom, nie będzie dawać uwagi na malowanie obrazu. Sam zbytek przesadzoney uwagi dążący do istotnego wykonania, zabierze ten czas uwagami, któryby już na wypełnienie ich dawno powinien być obrocony.

Wiele Pism wychodzących wzięło na siebie nazwisko uwag, możnaby teraz bezpiecznie pisać, przenicowawszy uwagi na nie uwagi, i tak, nie uwagi żądających wolney Elekcji, nie uwagi żądających, że wolność zawisła na wolnym obieraniu Królów. Nie uwagi twierdzących, że Narod składa się z Szlachty nie z ludzi. Nie uwagi myślących, że bogactwa kraju jest źródłem niewola wieśniaków, coż mówić? o nie uwagach w zażywaniu czasu do obrad krajowych, o nie uwagach w rozporządzeniach Ekonomicznych, o nie uwagach w Edukacji młodzieży, o nie uwagach w Małżeństwach zawartych, o nie uwagach w Rozwodach, o nie uwagach zażywania majątku, i o innych w tyfiącznych okolicznościach życia naszego, kiedy prawidła rozumu i prawdy, idą na przewrotne obrócenie przez nie uwagę.

W.

WARSZAWA. Miasto Stołeczne Xięstwa Mazowieckiego, i Miasto pomieszkania Królów Polskich, kiedy i od kogo założone, ani pewności, ani wiadomości żadney mieć nie można, to Miasto uważać należy dwojako: raz ile jest Miastem, drugi raz zaś ile dopiero nim ma być na potym, ile już jest Miastem, to jest: Miasto Stara Warszawa, iak go nazywają murowane wszystko w gęście budowli Gotyckiey, obeymujące w sobie nie piękny Zamek, obrócony tyłem ku Wiśle, ale mający Pokoje i Sale naypiękniejszym gustem w całej Europie od STANISŁAWA AUGUSTA dziś Panującego Króla, nakładem Jego ozdobione. Warszawa Stara ma w sobie Rynek kwadratowy, i na środku jego (iak zwyczaj w Polsce i w Niemczech) Ratusz, kilka Ulic krótkich i krzywych, trzy Kościoły, trzy Bramy, i to całe Miasto jest tak obszerne, iak Rynek w Krakowie.

Uważając zaś Warszawę ile dopiero ma być Miastem, to jest: mila ziemi
wszerz

wszerz i wzdłuż, obwiedziona miłąłkim przekopem, napelniona Kamienicami, Pałacami, Kościołami i Klasztorami, Dworcami drewnianemi, Szpitalami, Ogrodami, budynkami słaremi, Browarami, Magazynami, Młynami, Cielielniami, Fantazyami, nakoniec wymyślów Pańskich. Ta rozległość niezmierna mająca być kiedyś prawdziwym Miastem, pochłonięła Wsie i Folwarki okoliczne, które dziś niby są Przedmieściami Przedmieściow. Prócz zaś Przedmieściow otaczających samo Miasto pierworodne Warszawę, resztę odsuniętych mieysc wydaie się oczekiwac murów od ludzi, od czasu, i od pieniędzy. Widać np. Dom dobrze murowany, i znowu nędzny Domek drewniany, potym Ogrod iaki piękny, i przy nim zaraz kilkanaście Chat drewnianych. Ponieważ zaś tey budowli całej i iey rozległości, przypadek tylko sam podał Plantę, wszystkie Ulice idą wzdłuż, poprzecznych mało mając przejazdów.

Domy Panów murowane, nazywają Pałacami, i niektóre w samey prawdzie są do nich podobne, ubieranie wewnątrzne pokoiów, mają piękne, kosztowne,
lecz

lecz nie trwałe, ponieważ one są z mody, a mody zwyczajnie są z odmianą gustu. Kościołów ma Warszawa trzdzieście kilka, i między niemi nie maż żadnego pięknego, oprócz małego Kościoła, przy którym są Kapucyni. Dwóch Królów uczczono tu Posągami pamiątkę. Zygmunta III. i Jana III. — Zygmunta *Statua* jest Szpiżowa pozłacana, trzymająca Krzyż w iedney ręce podniesiony do góry, a w drugiej ręce Szablę, stoi na kolumnie marmurowey dobrze zrobioney, wystawioney przed bramą Miasta Starego. — Jana zaś III. *Statua* jest na koniu wyrobiona z kamienia, postawiona nad mostem idąc do Gali, który jest miejscem łaźniów Królewskich, ten Posąg jest wystawiony nakładem dziś Panującego Króla.

Naypiękniejszą budowlą Warszawy jest Dom Rzeczypospolitey, nazywający się Krasińskich Pałacem, potym Koszary Gwardyi Litewskiej darowane od Króla dzisiejszego. Koszary Artylleryi, Łaźnie Królewskie.

Warszawa iednak znacznie zabiera się do gustu. Karety stare, i Kobiety nie młode, wszystko to na nowo malowane; przy-

przytym też Kościołów kilka dawniey zmurowanych poprzyozdobiło się nowemi facyatami.

Ludność Miasta jest do stu dundzie. stu tylicy osob. Rzemieslnicy w niektórych rękodziłach, zrównają naypierwszym maystrom w Europie. Handel Warszawy możnaby nazwać Magazynem wymysłów i zbytkow, gdyby iednak to Miasto nie było mieszkaniem Królów, obrad i zjazdów tylu, wielkość tego Miasta zniknęłaby wprędce, ponieważ położenie Warszawy jest w Prowincyi nie naylepiey wyposażoney od natury, z iedney strony przytyka tylko sztuka ziemi wyborney, która iednak nie ma ani ludzi, ani wody, ani lasu, i to jest ta okolica co się mieści między Błoniem i Warszawą, resztę przyległych miejsc piasiek i choina zastąpiła.

Warszawa, i z Pragą biorąc ją razem, ma tę osobliwość, że należy do dwóch Dyecezyi, a żadnego własnego nie mając Biskupa, po tę stronę Wisły Poznański, po tamtą Płocki Biskup ma swoją władzę Duchowną.

O Warszawie mało można mieć wspomnienia w Historji Narodu Polskiego, dopiera

dopiero w bliższych nam wiekach, gdy nadrobnił Dom Xiążąt Mazowieckich, przy podziale młodych Xiążąt dało się coś słyszeć o Warszawie. — Królowa Bona Zona Pierwszego Zygmunta Jagielly, tu miała swoją oprawę, i swoje mieszkanie. Po iey wyjeździe z Polski, gdy Mazowsze przestało być Xięstwem obróciwszy się w Prowincję Polską, ieszcze Warszawa nie była Stolicą Królestwa. Królowie mieli zwyczaj przejeżdżać się po Prowincyach, główniejsze sprawy kraju, po różnych odprawując Miałtach. Zygmunt August Jagiello obrady Seymowe odprawował w Piotrkowie, a hold i przyśięgę od Xiążęcia Pruskiego odbierał w Lublinie. Zygmunt III przebywanie w Warszawie nayszczęśliwiej. Władysław IV. i Jana Kazimierza tym bardziej, Jan Sobieski mieszkał w Warszawie, ile go wiązały interesa obrad publicznych, inisi zaś Królowie zupełnie sobie w tym Mieście założyli mieszkanie. Pod dzisiejszym zaś Panowaniem w ludzi i w budowlę większą połową pomnożyła się Warszawa.

WIEL-

WIELMOŻNY. Ten wyraz oznacza uczczenie osoby przez własność iey stanu, iak w naszym języku wymawia się Wielmożny, tak w języku Rzymian mówiło się *Locuples*, *Locuples* wyraża *Locum replens*, po Polsku Wielmożny, to samo co mogący wiele, te zaś wyrazy uczczenia obadwa, zmierzały do charakteru własnego Rzymian i Polaków. Rzymianin zakładał wielkość swoją w zawojuowaniu krajów i w zdobywaniu ziemi, i z tego powodu dawano mu wyraz czci iego *Locum replens*, to jest: że on napełnia miysce własnością swego panowania *Locuples*.

Polak zaś zaszczycony nieogranieczoną wolnością, zawsze mający zdolność wolią swoją budować, albo przewracać sprawiedliwość, a to wszystko w pozorach iakiegoś poważnego prawa, przeto od przewodzenia iego i przemocy, nazwano go wiele mogącym, i ząd się utworzył wyraz czci iego *Wielmożny*.

WIATRĄKI. Młyny, obracane powietrza ruchem nazywają Wiatrakami. Piękny wynalazek czyniący honor rozumowi ludzkiemu, który z tak nieśatego żywiołu, iakim jest powietrze, umiał sobie wyrobić

wyrobić pewne pożytki. Wielkopolanie nappierwsi zwiększyli liczbę Wiatrakow, w ich Młastach mnożono tych młynow przyślawia wybor mąk naysięknieyszych, iakoż w tak dowcipnym gospodarstwie, w jakim Wielkopolska obituie, należało i wiatr schwytać na pożytek, żeby z tych pracowitych współ-Ziomkow resztę obywateli w narodzie wzięło przykład; Polska mogłaby się nazwać i rządym i bogatym Królestwem, choć przynajmniey co do wewnętrznego gospodarstwa.

- WIEZIENIA. W Polsce są zwyczajne prawom społeczeństwa i są osobne, własne tylko stanowi Szlacheckiemu w narodzie Polskim. Więźnie więzi woyną, nie są w częstym przytrafieniu w tych czasach, przy spokojności Rzeczypospolitey. Więźnie poremkonii, albo zaślawnione z umowy osoby na zakład pewności, podobnie bardzo rzadko trafiają się. Więźnie więc tylko w Polsce dwojacy naysięściey są pod ręką władzy wykonawczej, to jest: albo więźnie odbywający więzieniem karę winy, albo też więźnie imani na zbrodni oczekujący w więzieniu wyroku kary. Aże gwałtowne posępki są dwojakie,

kie, to jest: albo przestępstwa prawa krajowego, albo występki przeciw wszelkiemu prawu; więc kara podjętego, za nie więzienia, jest i wieloraka i różna. Jest wieża dobrowolnego siedzenia dla ołob stanū Szlacheckiego, i te odbywają na górze, za przestępstwa krajowego Prawa, jest znowu wieża na samey swoiey głębokości, ta wyręcza karę śmierci, zowie się po imieniu w prawie *In fundo redimendo Caput*. Jest procz tego więzieniem Kamieniec Podolski, wyznaczony na więkzcy przeciąg czasu.

Więzienia zaś imanych złoczyńców powinnyby mieć rozrządzenie szczególne w krajach Rzeczypospolitey, o których dotąd zdaie się, że Opatrzność prawa krajowego zapomniała.

Gdy cała zupełność władzy wykonawczej zostawała w ręku i woli Królów panujących, te dobra, które dziś zowią się Królewskimi, a w samey rzeczy są majątkami i własnością dochodu Starostow, były na ow czas Zamkami i Twierdzami kraju pod rządem usłanowionych Starostow, Sług i Sędziow namiestniczych Królewskich, których iako było powinnością

imać i karać złoczyńców, tak równie mają ich więźniami i opatrywać ich potrzeby. Gdy Rzeczpospolita wzmagając się coraz w Majestat rządu krajowego, przeniosła do siebie prawo wykonawcze, Starostowie podgarnowśli pod siebie dochody Skarbu Królewskiego, mieli przynajmniej posłać powinności utrzymywać złoczyńców w więzieniach.

Nie trzeba przywozić pamięci smutnego wyobrażenia Grodów i Zamków Polskich, bo Starostowie niedbalstwem i łakomstwem swoim, tak Polskę okryli obrzydliwością spustoszenia, że ani wpadanie Tatarów, ani wojna Szwedzka, ani okrutne bunty Chmielnickiego niewyrządziły tyle, w jakiegokolwiek atoli była niedołężności władza Grodowa, śmiecie jednak można było złoczyńce oddać do sądu i więzienia Grodzkiego. Teraz zaś ponieważ rozrządzenie nastąpiło Starostw, aby dochody z nich poszły na skarb publiczny, jest ciekawe pytanie, z kąd więźniów dostanie iść oczekując wyroku za swoje zbrodnie, kto go będzie pilnować, i gdzie będzie bezpieczeństwo jego więzienia? jeżeli pożywienie więźnia będzie

polecone miłosierdziu powszechnemu, tak jak kalectwo, ubóstwo i nędza, to będzie niesprawiedliwością i niesłuszością. Jeżeli tak twierdzić, aby wyrabiał pożywienie pracą w więzieniu, to i to będzie niesprawiedliwością, bo gdy więzieniem wypełnia karę, już przepisana wyrokiem sądu, to jest głos prawdy, ale przed osądzeniem za co go przyniewalać do tego, i gdyby się *np.* pokazał niewinnym, kto go osądził, w więzieniu odpowie; ale jeżeli władza rządowa uciskała go, toby było bezprawie samej władzy wykonawczej.

Na opatrzenie więźniów i więzieniów, powinien być w Polsce wyznaczony stały dochód ze skarbu publicznego, i to przez uławę krajową, powinienby być ten dochód złożony w ręku Insygnatorów, którzyby corocznie z tego dawali rachunek Kommissyi Skarbowej.

WISŁA. Rzeka najgłośniejsza Ziemi Polskiej, biorąca początek z Gór Karpackich, i przyjmująca w siebie wszystkie napływy innych Rzek idących z nią do Bałtyckiego Morza. Wiśła płynąc jednolitym nieziemią miękką od swego źródła aż do uścia, ma taką wolność nieograniczoną,

jak Stan Szlachecki w Polsce, koryto iey nie iednostayne, iedne brzegi zatapiane rozlewem, drugie obrywane z ziemi, pełna w swoim dnie, naniesionego przez siebie drzewa, brzegi iey obrośłe Topolą, niedostępne zaprzęgom bydła i koni, którymby się należało statki prowadzić pod wodę, i przeto Chłopi muszą tę uciążliwą pracę siłą własną bydło wyręczać podeymować. —

Wiśła jest obrazem nieporządku krajowego, i przeto przedtym zawsze sła środkiem Królestwa, a dziś w wielu mieyscach jest tylko jego Granicą.

WŁADZA. Siła, Potęga, Moc, wszyśkie te wyrazy zdają się podobne, ale w rozumieniu mogą mieć rozróżnienie osobne. Władza oznacza rzecz natury w iey doskonałym stopniu, i tak się mówi władza ciała zdrowego, władza wody obfitęj do spławu rzeczy, władza maszyny urządzoney w stosownych rozmiarach części do części i t. d.

Władza zaś w rozumieniu politycznym, znaczy ruch woli i mocy narodu całego do iednego zamiaru, w takim rozumieniu władza narodu jest nayokazalszym przybytkiem

bytkiem powagi ludzkiej, może zaś być władza narodu bez rządu, i może być znowu rząd narodu bez władzy.

W tych czasach, na które się patrzymy, we Francyi jest władza narodu bez rządu, u nas zaś w Polsce był rząd narodu bez władzy narodu.... to jest potwor dziwaństwa w naturze rzeczy ludzkich.... Francuz oburza się przeciw nieustusznemu rządowi w swoim Królestwie, ma do tego moc, władzę, i powagę, ale że nie ma przepisanego rządu prawem, zapal iego serca o wolność wyraża prześięstwa i okrucieństwa.... w Polsce zaś przemoc obca ogołociła kraj z iego władzy, a natomiast przepisała mu rząd, i tym samym sposobem rządu, przeskadzała przyięcia do władzy.

WOJNA. To jest powstanie narodu przeciw narodowi, albo oburzenie się władzy zwierzchniey iednego kraju na drugi. Zaciąg więc żołnierzy, zgromadzenie woysk, załanowanie i poruszenie obozów, utarczki podjazdów, rozęsanie szpiegów, wydanie bitwy, oblężenie i dobywanie miast, wszystko to razem biorąc nazywa się wojną. Samo zaś dzieło

morderstwa nazywają walką lub bitwą, dawniejsi nazywali potrzebą, (po dzisiejszemu mówią batalią).

Wojna dąży do obrony własnego kraju, lub do zawojuwania cudzego, lubo w teraźniejszych wiekach są wojny dwojakie: jedne krwawe i pełne zabójstwa, drugie zaś zawisły na samej obłudzie Ministrów, i na straszaniu się wzajemnym. Duch wojenny narodów przeinacza się w swoich sposobach, i w swoich zamiarach, według odmiany sposobu myślenia, bo lubo ludzka natura nie odmienia się, ale rząd nad ludźmi wielki ma wpływ do przeinaczania ich woli.

Wojny w najodleglejszych w naszej Europie były zupełnemi przenosinami całych narodów, tak częste odmiany posiadaczów ziemi, tak rozmnożone nazwiska narodów w zmiankowanych u dawnych Pisarzy, że przed tysiącem sześciuset lat, nie masz głowy na świecie, któraby dała pewność o tym, kto w Polsce mieszkał, iak się nazywał, i jakim językiem rozmawiał? W wieku zaś XII, XIII, i XIV. widzieć rząd Feudalny, i co zatym Anarchią rozdrobionych Xiążąt najeżdżając, palących

cych i rabujących wzajemnie swoje Dzierżawy. Owoż odmienione rządy narodów w odmienionej postaci, zostawiły im sposoby i skutki wojen.

W późniejszych wiekach, aż do naszego dzisiejszego Państwa Europejskie chowają gromadne woyska, gotowym nakładem ich utrzymując, Monarchowie coraz w nowe zachodzą umowy, sprzymierzenia, tym związkiem Sojuszów ieden drugiego straszy i trwoży, przyciska do zawarcia pokoju, albo do podniesienia wojny, celem zaś tej wszytkiej polityki obracający wojną, jest próżność Monarchów, albo ich Ministrów, i korzyści handlowne narodów kupieckich. Z tych przyczyn ma Europa coraz większe woyska, i iak ieden Monarcha pomnaża, tak Sąsiedzki zaraz to czyni. Lud pracowity podejmuje ciężar utrzymywania tych krwawego rzemiosła bliźnich współziomków. I iak przenosiny narodów robiły wojny, iak w czasie Feudalnych rządów napadania, pozogi i rabunki uciemiężali wojną, tak dziś przygotowania do wojny, utrzymywanie woysk gotowych niezmiernym nakładem wyrabia skutki wojny.

WYGNANIE. I wywołanie z kraju podobne wyrazy w Polskim języku, ale zaś całe między sobą różne, i w Polskim prawie, i w Polskim narodzie. Wygnanie, jest wypędzenie z granic Państwa, (tę nowalią sprawiedliwości raz tylko w życiu moim widziałem,) Wywołanie zaś albo Bannicya, jest bardzo słaby głos sprawiedliwości, dający się tylko słyszeć wielkomysłnemu Polakowi z pokolenia Szlacheckiego. Gdy jeden obywatel od drugiego pozwany nie odpowiada stopniami przepisanego prawa, albo gdy zaniecha słuchać sądowego wyroku, na ow czas obwoływa się kara wywołania jego z Państwa Koronnych. Zostaie on w posiadaniu czci i majątku do dalszego przekonania sprawiedliwości, z tym wszystkim, gdy stanie na stopniu sprawowania urzędu publicznego w Rzeczypospolitey, na ow czas pokazuje się moc owego wywołania nad nim, on chce sądzić, on chce radzić na Sejmie, powiadają mu, ciebie w kraju nie masz, o to jest Bannicya twego wywołania, nie możesz być przytomnym ani w władzy prawodawczej, ani w wykonawczej, i ta jest różność wygnania od wywołania w narodzie naszym.

WSPANIAŁOŚĆ. Ten wyraz oznacza wielorskie rozumienie podług naszego języka. Raz wspaniałość rozumie się szlachetność umyślow, ile się sprzeciwia podłości, i z tej strony wspaniałość jest powinnością każdego człowieka, bo jest cnotą wyrażną. Drugi raz wspaniałość oznacza samą przez się tylko okazałość materialną, i w takim to rozumieniu mówi się wspaniały dom, wspaniały widok natury i t. d. Trzeci raz wspaniałość tym wyrazem oznacza użycie rzeczy w sposobie wydatków u majątnych osób. Życie więc Panów powinno być życiem wspaniałym, życie zaś wspaniałe, tyle może mieć związków z prawdziwą chwałą, ile chęć pokazania dosłatków ma połączenia z prawidłami rozsądku z dobrem ludzkości, i z trwałością pięknych dzieł ludzkich.

Wspaniałość życia wielkiego Pana na tym rozumiem, gdy znajdzie pałac jego w pięknej budowli, od kilkudziesięciu lat mieszczany przez następów rodziny, gdy w tym pałacu pokazują mi skarbiec starożytności Polskich, gdy widzą Galeryę obrazów, albo Bibliotekę, lub Gabinet Historii Naturalnej. Te rzeczy zaślanawia-

iące rozum drogą zmyśłow potrzebną wydatku majątnych Panów, a te nakłady powinny się nazywać wspaniałością życia, i to pokazuje razem i dostatek, i wspaniałość prawdziwą w zażywaniu dostatków.

Lecz w naszym narodzie wspaniałość życia u wielkich Panów, jest wielkości swoiey okazałą Tatarszczyną; nie widać w ich dobrach tylko jedne nowo powstałe pałace, a drugie obracające się w gruzy, gułt jednego dziedzica zmurcie, a drugiego następcy opuścza, resztę wspaniałości zastępują zgraje Uzarów, Ułanów, Kozaków, psów, koni, myśliwców, muzykantów, nakoniec kuchnie wystawiające stoły długie, i przy nich pijaństwa i obżarstwa. Charakter poprzednich naszych Oyców Sarmatów, i duch pojęcia Republikantckiego, utworzył postać takiej wspaniałości życia Panów Polskich, iakoż Seymki, Trybunały, Kommissye Woyskowe w Radomiu, wszysko to było przyczyną i skutkiem takiej wspaniałości, gdy się to cokolwiek za dni naszych odmienilo, wzięły się natomiast inne sposoby fałszywey wspaniałości, drewnianka kosztowne,

wne, szkiełka rżnięte, alabastry, gliny, zostały ozdobnemi psirocinami pałaców, pod imieniem częstokroć fałszywym sprzętów Angielskich, cały ich szacunek zawisł od fantazyi modney, ale ony nie zastąpiły miejsca wspaniałości istotney, bo ta zawisła na trwałości, i na piękności prawdziwey, prawdziwa zaś piękność w rzeczach materialnych została na wymierze słowynym części do części, iako na siedlisku prawdy, i na taką rzecz choćby w kilka tysięcy lat spoyżrzawszy, nikt nie powie że szpetna.

WYTLÓMACZENIE. Z jednego języka na drugi nasi poprzednicy nazywali przekładaniem, iakoż przełożenie wyrazów zrozumienia jednego narodu, na wyrazy własne drugiego narodu, jest przekładaniem, bo w tym razie składnia wyobrażeń powinna się zostawać przy rodowitey własności języka, inaczej nie będzie przekładanie, ale tłómaczenie, to jest: będzie Książka Francuzka tak iak w Oryginalu, tylko Polskimi słowami napisana, i przeto gdyby czytali nasi Dziadowie pisma teraznieysze, nie zrozumieliby składni wyra-

zow w ięzyku Polskim, chociaż od swoich Wnukow używany.

Tłomaczenie drugi raz znaczy z ciemnych nie dokładnych, albo zawiśkanych wyrazow wydobyć prawdziwego znaczenia, tak pismo Święte ma swoich tłumaczow, tak zbiór Trydentycki ma swoich tłumaczow, tak Konstytucye Polskie miały Radę Nieustającą do tłumaczenia, tak nawet każdy z swego zdania tłumaczy się objaśnieniem, aby go zrozumiano, a czasem żeby nie zrozumiano.

W tłumaczeniu trzeba być ostrożnym na wydatność wyrazow w pozorach uiby toż samo znaczących, a w samey istocie bardzo sprzecznych. Tak np. mówi się, Scypio Afrykański, Potemkin Taurycki, Romanow Zadunajski. Gdy zaś się u nas mówi: ten Minister, ten Senator, ten Pofel, jest Moskiewski, Pruski, to jest rzecz różna, bo tamci byli zwycięzcami tych krajow dla swojej oyczyzny, ci zaś są zdrajcami dla swojej oyczyzny, dla tamtych krajow, a zwycięzca i zdrajca nie mogą się za jedno tłumaczyć.

WZGLĄD. Zaślanowienie woli k woli iakieysiey przyczynie nazywamy w naszym ięzyku

języku względem. Gdyż względ, albo danię bacznosci iedno prawie rozumienie czyni, i ten wyraz względ, ma swoje wyraźne pochodzenie od poglądania.

Wyłożywszy tego wyrazu znaczenie, trzeba jego zażycie ieszcze i obroczenie uważać, albowieni czyni się tak, że przez względ na fałszywą iedną uwagę, nie ma się względu na istotną powagę prawdy, można to doświadczeniem objaśnić.

W naszym narodzie równość stanu, jest duchem prawa i zacności pokolenia Szlacheckiego, powaga zaś Prawodawcy na Seymie z natury rzeczy na całym świecie jest dziełem nayokazalszey chwały ludzkiey, gdy więc bogaty obywatel podniesie w myśli swojej zdanie, gdy utworzy projekt do ustawy prawa, (to pewna, że może być odrzucony,) owoż ow wielki Pan, ma względ na wielkość swojej osoby, albo swego imienia, i przeto sam przez się nie poda projektu, ale go kto inszy wnosić będzie przed Stanami.... Cała Polska, i komu tylko w Europie wiedzieć potrzeba o tym, będzie wiedział, że to zdanie, i ten projekt był przedsięwzięciem owego

owego Pana, on przecie mimo to wszystko przez fałszywy wzgląd na siebie, będzie go podawać bez kogo innego. Taki wzgląd nie ma wzglądu na równość, którą się fałszywie wyznaje, nie ma wzglądu na świętość Prawodawstwa, gdzie zdanie Prawodawcy powinno być jawne pod jego własnym imieniem, bo czyli zacność imienia może być godniejsza od stanowiciela prawa, a jeżeli się tak chroni przypadku, że projekt może upaść, i zostać odrzuconym, więc on ma wzgląd na jakieś Jednowłactwo swniego imienia, i swoich bogactw, co jest przeciw naturze równości, i takie względy pokazują pychę, i pokazują to, że nie mają wzglądu na prawdę i słuszność.

Trafia się często i takie zażywanie względu, że gdy przychodzi zaprzeczyć komu jego żądania, jest kilkudziesiąt przekonanych, iż nie trzeba tego pozwalać, atoli, że to jest narazić się, milczą wszyscy, a w duchu kontenci, że jeden się wybierze, który mówi przeciw temu w Izbie, taki wzgląd ma delikatność dla osoby, i dla swego nienarazenia się, a nie ma względu na powinność radzącemu o dobro powszechne.

Xią-

X.

XIĘGARNIE. Składy Xiąg tym wyrazem nazywamy, składy Xiąg są na dwójaki zamiar, raz ile są na sprzedaż, na ow czas są towarem i nauką, drugi raz ile są oddane na usługę powszechnego czytania w wolnie otwartych Xięgarniach, i na ow czas już są samym przez się sprzętem nauki. —

Xiążki, to są wexle prawdy i nie prawdy, mające wypłacać wiadomość w potymności. —

W wieku naszym w przeciągu dwóch lat, wiele przeszło piśm przez Druki, iż mówiąc przez niepodobieństwo, gdyby w Polsce publiczna Xięgarnia, która (osobliwie w materyach politycznych) rośła się tak, iak się roją Pszczoły, nigdyby więcej z niej nie wyleciało Xiążek.

Skutki oświecenia wieku XVIII. dać się widzieć, ale też i obfitość szczególniejszych wydarzeń została do tego okazy.

XIĘSTWA. Nazywają kraie nie wielkie Xięstwami, a czasem i bardzo wielkie, tylko, że nad niemi panujące osoby nie mają

małą Koronę i nazwiska Króla, którego samo przez się broni uprzedzenie używać.

Drobne Xięstwa składające Rzeczę Niemiecką szczupłemi swemi udziałami, nie mogłyby obrócić się w Królestwa, ale zaś obszerne, ludne, i bogate narody samym przez się przesądem, nie nazywają się Królestwami.

W pierwszych wiekach przyiętego Chrześcijaństwa w Północney Europie, razem prawie z Religią powstawały Małostaty panujących, i Xięstwa przemieniały się w Królestwa. Obrządek Koronacjom mający służyć do Nabożeństwa Religii utwarzał mniemania ludu, i z tą ceremonią wiązała się powaga i potęga dzielnic.

Następem Karola IV. którym przez wszystkie wieki zdaje się, że są dziedzicami zdobyczo i władz Juliusza Cezarza, a zatem, że pod powagą złotej Bulli są Panami nad wszystkiemi Panującemi, rozdawali Korony, i uwalniali od wypłacania hołdów (samym przez się mniemaniem uroionych) Świętemu Państwu Rzymskiemu. Ta przywidziana powaga Cesarzów zmocniła się, że narody z Xięstw

z Xięstw ubiegały się do przenosin na dosłowność Królestw, lubo nie pewniejszego, że Chiny, Japony, i Indyjanie nie brali dosłowność najsławniejszego panowania, ani od Papieżów, ani od Cesarzów. — Przeciwnym wydarzeniem, w Europie największy naród Ruski, nie miał nigdy trwale Królewskiego nazwiska, Jedynowładcy Kijowscy sami przez się dzierżący całą Ruś, strachem byli Cesarzów Greckich, a nazywali się tylko Xiążętami. Podrobiona potem Ruś na różne Xięstwa, poszła pod panowanie części Polaków, części Litwy, jeden się został Xiążę Moskiewski, i pisząc się przez długi czas Kniaziem Wielkim, przeniósł nazwisko Państw swoich z Wielkiego Xięstwa, na ogromne Cesarstwo. —

Pruscy, nie można mieć wiadomości z wieku XI. czyli były Xięstwem, czyli w jakiej inżey postaci rządu politycznego, że byli narodem, to pewna, bytność ich sąsiedztwa uciążliwa była Mazowsza mieszkającym. W czasie późniejszym wprowadzony Zakon Krzyżaków, podbił Ziemię Pruską, i już w Historii z drapieżnych Krzyżaków widzę fundusz Wiele-

bney Zakonności Krzyżackiej. Krzyżacy siedząc w Prusiech nie spokojni, dumni, zawzięci, łakomi, w sąsiedztwie Polaków przyeśmieni od nich wojnami, nakoniec upadli i w powołaniu i w panowaniu swoim. Pruscy jak gdyby po wysłapieniu z Klasztoru, biorą na siebie dosłowność Xiążęcia, a z Xięstwa za dni życia naszego przemieniają się w Królestwo. —

Coż myśleć o naszym narodzie; pierwialtkowa bytność jego na tej ziemi, czyli była w powadze Królestwa, czyli Xięstwa, domyślić się o tym jest wielką trudnością. — Bolesław Chrobry wziął Koronę (mówi Historya) od Ottona Cesarza, będącego w nawidziny u Grobu Świętego Wojciecha, i razem w nawidziny u Dworu Bolesława. Ten nowy Król dawnym zwycięstwom postępkiem wszystkiego chciał być Panem, co tylko w Europie Słowiańskiego być mogło, jednym prawie zamachem szczęśliwej wojny, Łuzacyą, Czechy, Wołyń, i Państwa Kijowskie zdobywał. Stało się Królestwo Polskie w obszernej okazały postaci, i tak trwało do piątego jego pokolenia. Bolesław Krzywousty rozdzielił Polskę na cztery Xięstwa, a rozro-

dzony

dzony Rod jego Potomstwa, wyobrażał Rzeszę Xiążąt Słowiańskich: ziednoczyli w przeciagu wielu lat znaczniejsze Prowincye, i jeden z obszerniej panujących przemysłach, zamienił dosłowność Xięstwa w powagę Królestwa. Trwało Królestwo aż do śmierci Zygmunta Augusta, po jego zejściu nowa postawa rządu narodowego pokazała się. Polska przyela wolne Elekcye Królów, wzięła władzę wykonawczą do rąk Stanu Szlacheckiego, i została razem Królestwem, Bezkrólewem i Rzeczpospolitą. W tym osobliwym ułożeniu powagi narodowej, Polska rozszerzona w granicach swoich z nabytku tylko różnych Xięstw, gdy zaczęła utracać kraje, niepowstawały na nich Xięstwa, jak były przedtem zdobyte od Polski, ale zaraz Prowincye oderwane, zaiśniały blaskiem Majestatu Królewskiego. Królestwo Pruskie, Królestwo Gallicyi, Łodomeryi, i tak w wieku XVIII. nachylenie narodu Polskiego dało godność Xięstwom i krajom właśnie sobie poddanym obrócić się w Królestwa, ani sychane, ani spodziewane przedtem.

S 2

ZAKO-

Z.

ZAKONY. To są obowiązki zgromadzeń pełnienia wytworniejszym sposobem sprawiedliwości Chrześcijańskiej. Kościół pierwotny zaczął się w postaci życia wspólnego, Prawowierni znosili majątki do nog Apostolskich, obracano to na potrzeby powszechne wiernych, i sam urząd poświęcenia Dyakonów pokazuje się za dowód tego. Ten wybor doskonałości pierwotnych Chrześcian, nie był istotą Religii, tylko był iey dyscypliną, i to słowną szczególnie do małej liczby ludu Prawowiernego, a zatem z tego względu, nie można prowadzić źródła życia Zakonnego.

Zdać się, że współczesny Chrystus Poprzednik Jan Chrzciciel, był swoim życiem nadzwyczajnym, pierwszym w Prawie łaski wyobrażeniem i początkiem Prawd Ewangelicznych, a zatem i życia Zakonnego. Prześladowanie Kościoła, i ustawiczne katownie i okrucieństwa nad ludem wiernym nie miały Zakonników, aż dopiero w IV. wieku Kościoła Świętych Pustel-

Pustelników, mieszkańców Thebaidy w Egypcie, zabiera się wiadomość w Historji. Święty Paweł pierwszy Pustelnik, Święty Antoni i tylu w pamięci Kościoła Świętych Wyznawców. Sposób życia tych Świętych taki był, nie jest dostępny naszej wiadomości, i owszem przyznać należy, że oni stanem swojej Świętobliwości wyłączeni byli od powszechnych ustaw Sprawiedliwości, zwyczajnie praktykowanej w Kościele ich Świętobliwości, przykładowi, tylko dziwić się trzeba, ale naśladować niepodobna. —

W późniejszych wiekach pod Świętym Benedyktem, zaczęła się dopiero Zakonność w Klasztorzym poźyciu szlubami uczystymi w wyraźnej postaci pod powagą potwierdzeń od przełożonego najwyższego Kościoła. Benedyktyni rozszerzali się po narodach naszej Europy równo z Wiarą; Święty Augustyn miał przy sobie zgromadzenie osób Duchownych, ci z Afryki przeniesieni do Europy, pomieszczeni w Rzymie przy najpierwszej Bazylice Laterańskiej, noszą podziś dzień nazwisko pod imieniem Kanoników Regularnych Laterańskich. Święty Bazyli zostawił

S 3 w scho-

w schodnim Kościele Mnichów nazywających się od jego Imienia. Te są najdawniejsze Zakony Chrześcijaństwa, i gdzie Wiera przyjmowana była, zawsze z tych trzech Zakonów, fundowano Kłasztory.

Natż naród przyjmujący Świętość Religii w X. wieku Kościoła, gdy Mieczysław wziął Chrzest, i ożenił się z Dąbrowską Córką Bolesława Xiążęcia Czeskiego, a Synowicą rodzoną Świętego Wencysława, z tą Panią przyszło wiele Duchowieństwa, i między temi Kanonicy Zakonni Laterański, których fundacya w Trzemesznie jest najpierwszym Kościołem w Polsce, następcy Mieczysława wprowadzili Benedyktynów, których Zakon wzięwszy Reformę Świętego Bernarda, przyjęty także był do Polski. — W wieku XIII. i XIV. innych Zakonników fundusz: coraz pokazywały się w kraju, aż do tej obfitości, iako się dziś widzieć dać. Pierwsi Królowie i Xiążęta Polski, iako też i bogaci obywatele, osobliwie Sieciech, Piotr Dunin, i Jaxa fundowali bogate Opactwa, nie tylko przez Religiją, ale i przez potrzebę krajową. — Zakonnicy byli na ow czas najświetlejszym ludem po narodach,

dach, oni utrzymywali nauki, odprawowali rozstrządzenia sporne między obywatelami, Opaci podeymowali interesa w kraju, sprawowali Poselsztwa, Dwor Rzymski w owych wiekach wiele miał bardzo wpływu w zachodzące spory między narodami, w tej porze powagi Papieżów Polacy wysyłali Opatów, wyednywali przez nich przyślanie Legatów Apostolskich, samo podniesienie Rolnictwa winno się Mnichom, którzy obszerne swoje Opactwa wydobyli z zarosłów i mieysc nieużytych, przemysłem i pracą gospodarstwa. —

Insze zaś Zakony cisnęły się do Polski, z czasem napełniając swemi Konwentami Miasteczka i Miasta. Nie chcę przyczyniać szemrania dzisiejszego wieku przeciw Zakonom, wielość ich zbyteczna powinna się zmniejszyć, ale za pośrednictwem tej władzy, która poświęca i potwierdza ich powołanie, daremne zaś jest utyskiwanie na stan tych ludzi, bo jeżeli próżniakami są, (iako mówią) to dla tego, że ich nie zażywają kwoli pożytkowi publiczney usługi, tyle nauk potrzebnych i wynalazków, nie mogłoby być dziełem Zakonników, ludźmi są, obywatelami są: wychowa-

chowanie młodzieży, utrzymywanie nawet niektórych Rękodziel, mogłoby się pomieścić w Świątobliwości Wielebney Zakonności. — Dosłatki zaś Mnichow nie wiem w czymby szkodę przynosiły krajowi, bo czyli te dobra trzyma Opat, czyli iak obywatel Szlachcic, wszystko iedna korzyść dla kraju, usługa w społeczeństwie jest taka, do iakiey Mnichow zawołają. Jedna oślatnia przyczyna, że obywatel Szlachcic ma żonę i dzieci rodzaiem krwi i ciała, prawda, ale mają i Opaci swóy rodzaj Duchowny, podług którego ieden po drugim następuje, i to następstwo przywiązane jest koniecznie do krwi Szlacheckiey, więc ktoś z potomstwa Szlachcica żonatego będzie Opatem i dobrodzieiem swego Imienia. W takiey Opatrzności prawa dosłatki Mnichow są zawsze (choćby przyszło pominąć uwagę usługę Religii,) wygodą polityki, bo wszakże w wielu narodach Europy, po wielkich Domach nie żenią się tylko najstarsi Synowie, młodsi zaś zostają bezżenni, dla ofiary majątkow w swoich domach, żeby nie upadały, co się tam dzieie dla pychy, na to nie nie mówimy, co się tu dzieie dla Religii, chociaż

choć iest połączone z pożytkiem użycia Szlacheckiego, na to narzekamy. —

Dziwackie są zarzuty przeciw życiu beżennemu Zakonnikow w naszym dzisieyszym oświeconym wieku, zarzucają szkodę społeczeństwa dobrodzieie rodzaju ludzkiego ztąd, że iest życie Zakonne, a na to nie nie mówią panowie młodzi dla majątku, i na to milczą, że iest w naszej Europie do 2,000,000. męszczyzn, którzy nie mogą się żenić, choćby chcieli, uczą natomiast iedni drugich, czyniąc usługę zuchwalstwu i chciwości swoich Monarchow. — Z tych samych pewnie troskliwych Filozofow, co skrzętnie myślą i mówią za dobrem społeczeństwa, następując na Zakonność, wieluby się znalazło takich, przez których rozpustę, natura się mszcząc swoiey krzywdy, nie pozwoli im, aby byli Oycami. —

Mówić więc przeciw Zakonom, nie iest ani patryotyzmem, ani miłością-prawdy, ale tylko iest nałogiem, aby powtarzać to, co iest w modzie mówienia. O to zaś nie można się sprzeczać, czyli wyłączenia Zakonnikow z pod władzy Biskupow, są prawnym i sprawiedliwym pos

ślepkiem Papieżów? albo czyli przysłało Zakonnikom obywatelom kraju, mieć swojego Zakonu przełożonych w obcych Państwach, albo czyli należy im zbierane pieniądze w cudze Państwa wywozić? i czyli powinni mieć tak obfzerne pozwolenia, względem swoich Nabożeństw i Obrządkow z uymą powagi i władzy Kościoła miejscowego?

ZAMOYSKI Jan. Syn Zamoyckiego Kasetelana Chełmskiego młodzieniec od łaskawey Natury opatrzony darami ducha i siłami ciała; usposobiony naukami do wszelkich dzieł w społeczeństwie został zdatnym, z obcych Akademii powróciwszy do oyczystego kraju, trafił życiem swoim na największą porę pokazania swoich przymiotow, i na uczynienie niemi swojej przysługi. —

Wiek po Zygmuncie Augustie był wiekiem oświeconym dla Polski, i był wiekiem powstającej wolności. Pierwsze zasady Rządu Republikańskiego rzucone przed Elekcyą Henryka Walezysza, potrzebowały i podwyższenia się i zmocnienia. Prawa nie mogą być stanowione tylko w duchu jedności, a jedność musi mieć

mieć poiedynczą osobę za instrument swojej powagi. — Jan Zamoycki posiadał najwiękzy rozum, pierwsze dostojenstwa i dostatki w kraju, a u Stefana Batorego Królującego w Polsce będąc zawsze panem rozumu, uszu, i serca tego Króla, mógł być Prawodawcą Polski w duchu i pozorach jedności. —

Dwa są charaktery wielkich dusz, których pamiętkę wielbi potomność w spominaniu i wdzięcznością. Pierwszym jest dźwignienie się własną siłą przeciw powszechnym przesądom i uprzedzeniom, co pokazuje dzielność umysłu będącego przybytkiem prawdy. Drugim jest charakterem, nie wyniesienie się nad swoje własne iestectwo, ale owszem w granicach natury człowieka, wyszukiwanie uszczęśliwienia ludzi przez wyrozumiewanie doświadczone z własnego uczucia, w znaku tego przeświadczenia, ja równy każdemu człowiek, a wszyscy są równo względem mnie ludzie. —

Wiek Jana Zamoyckiego był po ustąpiionych wiekach Gotyckich i wiekach Feudalnych, jak stan zdrowia tego dziecięcia, co odbywszy ospę iestzcze ma pozostałe

zostałe po krostach plamy, iako ślady przeszłego swego cierpienia. W powsta-
jącej wolności Polskiej, zaczęły się roz-
różniać Stany między sobą, ubóstwo i
praca w nim podejmowana została poni-
żeniem człowieka, dostatek majątku, i
krwawe przodków zasługi, zostały się tylko
w zaszczytach, utworzył się więc stan
Szlachetny i stan Pospolstwa, i Polska za-
czynając wolność nie mogła się w tako-
wym sposobie podzielić powszechną wol-
nością, ze wszystkimi mieszkańcami swej
ziemi. — Został mieszkaniec miast bez
obywatelstwa, a rolnik przywiązany do
roli bez opieki Prawa, stan Szlachecki
wszedł w Przywileje wolności, i w po-
wagę Maiełtatu rządowego, (w tym do-
stoieństwie wolności Polskiej, która nazy-
wając się wolnością całego narodu, zało-
żyła tylko sobie przybytek swój w ie-
dnym pokoleniu Szlacheckim,) równość i
wolność Szlachty miała być duchem usta-
nowionej Rzeczypospolitej, i zamiarem
uszcześnieńtwa powszechnego. Lecz Opa-
trność rządząca światem, nie stosuje się
do ustaw polityki, ośobliwie takie, które
się oddalają od natury rzeczy ludzkich.

Muszą

Muszą być zawsze ubodzy i majątni, uczeni
i nie umieiętni, rozśladni i nieuki, silni i
slabi, i przepisane prawa ludzkie, nie mogą
odmienić wyrokow Opatrzności. Z tej
otwartey prawdy poznawać można, że
ustawy ludzkie, tylko powinny zabezpie-
czać, sprawiedliwość dla ludzi, strzegąc
własności każdego pod rządem władzy
społeczeństwa, ale żeby urodzenie Szla-
checkie wspólne w naturze ze wszystkimi
ludźmi wyłączyć za urodzenie uprzywi-
leowane, i tak prawem opisać, że podług
tego urodzenia wszyscy sobie są równi,
bez względu na majątek, na talenta, i
na inłze dary nierównie rozdziałające
Opatrzności, to jest nayuroczyłsze urocie-
nie chimery.

Stan więc Szlachecki w Polsce musi
być stanem Pospolstwa, i stanem Pana,
gdzie pycha iednych, żądając swego zna-
czenia potrzebuie drugich, a gdzie łakom-
stwo także drugich, pragnie swego
wsparcia od majątnych, równość i wol-
ność w tym układzie, jest taką trudno-
ścią, iak wynalazek kamienia Filozofi-
cznego w Chimii.

Jan

Jan Zamoyski wielkością swego rozumu, utworzył taką Rzeczpospolitą stanu Szlacheckiego, wspierającego się na równości i wolności w Polsce, jednakże wielbiąc tego ducha praw Polskich, nie zapomniał o prawach Opatrzności, domyślał się, że następcy krwi i imienia jego mogli z ubożać, więc jako wspierały Prawodawca w Polsce, wielbi wolność i równość stanu Szlacheckiego, a jako przeczorny Pan, aby jego następcy być mogli zawsze Panami, funduje Ordynacyą Zamoyską. Gdy doradził urządzenie władzy wykonawczej, w ustawie najwyższego rządu krajowego, wyznaczył, aby w duchu wolności i równości wybierano Sędziów, a dla wygodnego szafunku sprawiedliwości jego następcom, przepisano Regestr Ordynacyi Zamoyskich w Trybunale Koronnym.

Jan Zamoyski fundował i Akademią dla przysługi swoiey oyczyzny, dzieło zarabiaszące mu chwałę wiekopomną, mogłoby się jednak obeyść, aby mieysce Akademii, miało być w dziedzicznym miasteczku, z tego można, i z wielkich mgzów, w ten czas są wielkie dzieła, gdy

chęć

chęć równości nieprzewyższając się nigdy osobliwością własnych dla siebie szczegółów.

ZASKARŻENIA. Są oświadczenia powszechności terażniejszey i następney o swoiey własney krzywdzie, albo o przestępstwie sprawiedliwości względem w społeczeństwie całego. Zaskarżenia o własność Domu w Aktach Publicznych zeznane, otwierają czasem w późnych wiekach drogę odzyskania własności, albo utrudzenia się daremnym pieniactwem. Zaskarżenia zaś w publicznym interesie pod pozorem, albo pod przywidzeniem gorliwości o dobro oyczyzny, tworzą Konfederacye, Rokosze, i zamieszania przy prawdzie, albo nie prawdzie w krajach. Zaskarżenia Monarchow jednych przeciw drugim, są igrzyskiem i urąganiem sprawiedliwości, i nie są w stanie ani nawet samemi pozorami złudzić rozum ludzki, bo po co tam skarga? gdzie Potęga udaie się do gwałtu i przemocy. —

Ze wszystkich Państw będących pod słońcem, nie maż narodu, któryby obfitował w publiczne zaskarżenia, i bardziey z nich szkodował, iak naród Polski. Nie można

można upatrzeć rozumem, kiedy jest u nas Maieſtat władzy rządowej w takiej powadze, przeciwko której już się nie można zaſkarżyć, i w której zaſkarżenie byłoby wyſiępkim przeciwko ſtanowi. — Jedni ſtanowią prawa, drudzy zaraz też prawa zaſkarżają; Manifeſta przeciw Manifeſtom wychodzą, wyroki władzy najwyżſzey podpadają ſprzecze, jak gdyby były zdania Szkolnych Filozofów, ztąd to wynikały nieſforne Konwokacye, Elekcye, Pacyfikacye, a zatył trzeba było poparcia Elekcyców, Konfederacye iedne rodziły drugie, naſtępowały potym Rekonfederacye, wolność nieograniczona Manifeſtowania ſię, pomaga tyle do grunto- wney ſtałości rządu, ile dziurawe dno w beczce do utrzymania wody.

ZASTAWY. Na dwoiakie użycie obrócone ieſt znaczenie tego wyrazu w naſzym ięzyku. Raz zaſtawy ſą zatamowaniem albo przytrzymaniem biegu wody, pomierzenie iey udzielaiać na obrot młynów, tartaków, i inſzych machin poruszanych wodą. Drugi raz zaſtawy ſą zamiarą pożywania rzeczy ruchomych, albo nie ruchomych za pieniądżę gotowe w taki ſposób:

ſposób: Obywateł pożywa pieniądze Dzie- dzicowi dobr, a ten na wzajem za te pieniądze wieſz z dochodami. Kontrakt zawieſt na oddaniu wzajemnym, a rzecz za pieniądze pożycone, pożycona zowie ſię zaſławą. —

Zaſtawy w Polſzcze dla oſzczędnie ży- iących goſpodarzy poprzyczyniały ma- iątkow, oſobliwie zaſtawy od tych Dzie- dzicow, którzy z Oycow, Dziadow, Pra- dziadow nie wiedzieli co mieli na Ukrainie pod ſwoim dziedzictwem.

ZIAZDY. Ponieważ Polſka ieſt krajem rozległym i rolniczym, mieſzkańce kraju nie ſą ſobie bliſko w ſąſiedztwie, tak, jak ci co w miastach mieſzkają, i przeto zgromadzenie na iedno mieyſce nazywają ziazdem, bo przez rozległość domyſlać ſię należy, że muſzą ſię zieźdzać. Jakoż wſzyſkie Seymiki, Seymy, Sądy, Jarmarki, Odpuſty odbywają ſię na kołach i koniach, i dla tego nazywają ſię ziazdami. —

Zaiazdy zaś nie tak ſię rozumieją po Polſku mówiąc, jakby ſię to zaieźdżała droga z grzeczności, (lubo i tak ſię wymawia zaiechał mu drogę, ale to nie ieſt tak właściwe,) lecz ziazdy, znaczą ſię zabory

Wfiow, Folwarkow, Miasieczek i gruntow, gdzie kto pierwszy zaiedzie zbrojno, gwałtownie utrzymuie swoje dzierżenie, ten pewnieyfzy w sądzie posiadacz. Bywają zaś zaiazdy i w obradach. Zaczynających się Trybunałach; owszem wszelki gwałtowny opor, można nazwać zaiazdem, bo iako zgromadzenie każde nazywa się ziazdem, tak zgromadzenie napaści nazywa się dobrze zaiazdem.

ZŁODZIEY. Ten wyraz nie znaczy urzędu, ale tylko skłonność korzystania z cudzego, i przeto są złodzieie z urzędu, i są złodzieie z przemysłu, są złodzieie z wydarzenia okoliczności, i są złodzieie każdego wieku, płci, stanu, i powołania, a każde nabycie cudzego majątku, mimo sprawiedliwość iest samym przez się złodzieystwem.

Zabory dobra publicznego, zdaia się naybardziej wyrządzać krzywdę bez zacierwienia czoła. Złodzieystwa publiczne przywłaszczają sobie powagę w kradzieży, bo czasem rzadca skarbu bywa razem złodzieiem i Ministrem narodu, i z tego, co obracał na swojego życia okazyłość nie miała publiczność więcey pożytku,

żytku, tylko kłaniać się mu, i szanować go za to.

ZYDZI. Narodu i Religii osobney na świecie ludzie, Historya ich nie tylko iest świętością, ale i pewnością innych narodow. Narod zaś Żydowski iest wyzutym z oyczynny, rozsypany we czterech częściach Świata, wzgardzony od wszystkich, poniżeniem i zabobonem utrzymuie się dotychczas. W Polsce od kilku wiekow Żydzi utrzymują się, a ponieważ ludzie ludziom nigdy nie mogą być szkodliwi, Żydzi w Polsce szkodliwi społeczeństwu, że narod sam nierządem własnym dopuścił im być szkodliwemi. Pijaństwa nałogi w pospółstwie Żydzi wypiełgnowali, i utrzymują iak potrzebę swojego pożywienia. Mimo światło dzisiejszego wieku, wielu obywatelow zaiętych przesądem myśli, że zakazawszy prawem Żydom szynku, ich dochody cierpiałyby koniecznie uszczerbek. Pospółstwo Ruskich kratów, tak iest przywiązane nie tylko do pijaństwa z rąk Żydowskich, ale nawet do ich szachraystwa i oszukaństwa, iż byłoby dla nich przykrością nie mieć na karczmach Żydow. To iest tak obrzydliwy i szkodliwy nałog, iak

jak iedzenie gliny od dziecięcia, do którego się przyuczy i przywiąże, cheiawszy więc reformować Żydów w Polsce, trzeba wprzód odmienić sposób myślenia u Szlachty i u Chłopow. Jeżeli Bóg Ojców naszych pozwoli zbudować mury Jeruzolimy, na ow czas w Ofierze Całopalenia złożą na Ołtarz iego Cielcow.

K O N I E C.

